IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 52)**

z dnia 15 marca 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 52)

15 marca 2021 r.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Asta (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– poselski projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw wraz z autopoprawką (druki nr 867 i 867-A).

W posiedzeniu udział wzięli: **Michał Woś** sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Tomasz Szafrański** dyrektor Biura Prezydialnego Prokuratury Krajowej wraz ze współpracownikami, **Maciej Mitera** członek Krajowej Rady Sądownictwa, **Aleksandra Musielak** ekspertka do spraw cyberbezpieczeństwa w Konfederacji Lewiatan, **Kinga Dagmara Siadlak** przedstawicielka Stowarzyszenia Adwokackiego Defensor Iuris, **Stanisław Zakroczymski** ekspert Instytutu Strategie 2050.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Paulina Gabor, Daniel Kędzierski, Anna Majewska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Jakub Bennewicz, Tomasz Czech** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Informuję, że posiedzenie zostało zwołane przez marszałka Sejmu na podstawie art. 198 j ust. 2 regulaminu Sejmu i będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Bardzo serdecznie witam państwa posłów obecnych na Komisji w sali obrad i również tych, którzy uczestniczą zdalnie. Witam zaproszonych gości. Ministerstwo Sprawiedliwości reprezentują dzisiaj pan minister Michał Woś, serdecznie witam, panie ministrze. Również witam panią Katarzynę Naszczyńską, zastępcę dyrektora Departamentu Legislacyjnego Prawa Karnego. Witam pana Bartosza Jakubowskiego, również zastępcę dyrektora w tym departamencie. Witam pana Marcina Kowala, naczelnika Wydziału Prawa Karnego w Departamencie Legislacyjnym Prawa Karnego. Witam pana Piotra Rogozińskiego, sędziego w Departamencie Legislacyjnym Prawa Karnego. Witam też pana sędziego Rafała Kierzynkę z Departamentu Legislacyjnego Prawa Karnego oraz pana Tomasza Tyburcy, również z Departamentu Legislacyjnego Prawa Karnego. Jeśli chodzi o Prokuraturę Krajową, to bardzo serdecznie witam pana Tomasza Szafrańskiego, uczestniczącego zdalnie w dzisiejszym posiedzeniu, pana dyrektora Biura Prezydialnego Prokuratora Generalnego. Witam panią Agnieszkę Welenc, prokuratora z Biura Prezydialnego Prokuratury Krajowej. Witam panią Agnieszkę Gryszczyńską, prokuratora z Departamentu do Spraw Przestępczości Gospodarczej oraz pana Tomasza Iwanowskiego, prokuratora z Departamentu do Spraw Przestępczości Gospodarczej. Zdalnie będzie uczestniczył również pan sędzia Maciej Mitera, członek Krajowej Rady Sądownictwa, a także z Konfederacji Lewiatan pani Aleksandra Musielak, którą serdecznie witam oraz panią mecenas Kingę Dagmarę Siadlak ze Stowarzyszenia Adwokackiego Defensor Iuris, która również uczestniczy zdalnie.

Członków Komisji proszę o zalogowanie się do systemu do głosowania. Myślę, że już w międzyczasie państwo zdążyliście się zalogować, więc proszę o naciśnięcie dowolnego przycisku w celu stwierdzenia kworum. Pozostawimy na razie to głosowanie otwarte.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia obejmuje rozpatrzenie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, wraz z auto-

poprawką z druków nr 867, 867-A. Tekst, na którym będziemy pracować, uwzględnia już tę autopoprawkę.

Pierwsze czytanie odbyło się na posiedzeniu w dniu 25 lutego bieżącego roku, a marszałek Sejmu wyznaczyła termin na przedstawienie sprawozdania przez Komisję do dnia 16 marca. Proszę państwa, przechodzimy do realizacji porządku dziennego. W tym momencie zapytam się czy mamy kworum? Pani Aniu? Tak, mamy, to proszę o wyświetlenie wyników. Obecnych jest 22 posłów. Oznacza to, że mamy kworum dające możliwość podejmowania uchwał.

W tej sytuacji przechodzimy do szczegółowego rozpatrzenia projektu ustawy, chyba że są jakieś ogólne uwagi ze strony Biura Legislacyjnego? Nie ma. Rozumiem, że ze strony ministerstwa ani prokuratury też nie ma, bo dyskusji ogólna, gdzie była szansa przedstawić stanowiska odbyła się na sali plenarnej, chyba że pan minister się zgłasza? Nie.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Woś:

Dziękuję, będziemy się zgłaszać w trakcie, jeżeli ktoś będzie miał pytania lub uwagi w dyskusji.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jasne, w trakcie, O.K. Czy są w takim razie uwagi do tytułu projektu ustawy? Proszę bardzo, pan mecenas.

Legislator Tomasz Czech:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mamy tutaj uwagę typowo redakcyjną, jeżeli chodzi o pierwszy przypis w tej ustawie, do tytułu. To jest jakiś tam przecinek, ale mówię w tym przypadku o tym tylko dlatego, że poprosilibyśmy o takie upoważnienie, które pozwoliłoby nam takie drobne rzeczy typu przecinki, średniki, których tutaj jest bardzo dużo, poprawiać na takiej zasadzie jak zwykle i nie przedstawiać państwu tu na posiedzeniu Komisji, chyba że będziemy chcieli na nie państwu zwrócić uwagę.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Rozumiem, że jest zgoda i tutaj, tak jak zawsze zgodnie z tradycją dla usprawnienia pracy upoważniamy Biuro Legislacyjne do naniesienia oczywistych poprawek legislacyjnych. Czyli tytuł przyjęliśmy. Przechodzimy do…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Nie, moment…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Do tytułu?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Tak, do tytułu.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

A, to proszę bardzo. To nie przyjęliśmy, przepraszam, że nie zauważyłem pani przewodnicząca.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Panie przewodniczący, począwszy już od tytułu zmiana, którą państwo proponujecie, budzi poważne wątpliwości. Jak zapewne wszyscy tutaj wiemy § 18 zasad techniki prawodawczej mówi, aby sam tytuł w sposób adekwatny informował o treści ustawy. Warto tutaj zwrócić uwagę, że część zmian, które są proponowane, dotyczy nie tyle Kodeksu karnego, co Kodeksu postępowania karnego i w mojej ocenie powinno to także znaleźć swoje odzwierciedlenie w tytule ustawy. Została na to także zwrócona uwaga w opinii, która została przedstawiona przez Ośrodek Badań, Studiów i Legislacji Krajowej Rady Radców Prawnych. Warto też zwrócić uwagę, że zmiany, które są prezentowane w tej ustawie, to zmiany takie wyrywkowe. One w żaden sposób nie są ze sobą powiązane ani treściowo, ani funkcjonalnie. Te zmiany nie są podporządkowane urzeczywistnieniu jednego założenia legislacyjnego. Gdzieś w uzasadnieniu pojawia się sugestia, że te zmiany są związane z wprowadzaniem dyrektywy o zwalczaniu terroryzmu.

Ja natomiast mam wrażenie, że to jest ustawa groźna nie tyle dla terrorystów, co niestety, dla obywateli, ale także dla dziennikarzy i dla wszystkich mediów. Moja uwaga sprowadza się do tego, żeby ten tytuł ustawy jednak odzwierciedlał jej treść, a w tym momencie tak nie jest.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Tak, proszę bardzo, pani poseł Dolniak.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Odnosząc się do tego, co powiedziała pani poseł Gasiuk-Pihowicz i przychylając się do tego wniosku, należy stwierdzić, że tak naprawdę priorytet Kodeksowi karnemu nadano wyłącznie dlatego, by uznać, że jest to ustawa dotycząca implementacji dyrektywy unijnej odnośnie do przestępstw przeciwko terroryzmowi. Tak naprawdę w tym projekcie tylko pierwszy artykuł z trzema podpunktami dotyczy właśnie przestępstw związanych z walką o charakterze terrorystycznym. To ujęcie priorytetowe Kodeksu karnego spowodowało zupełnie inny tryb postępowania, czyli postępowania z ustawami dotyczącymi implementacji przepisów unijnych. Stąd ten projekt znalazł się w Komisji Sprawiedliwości, chociaż tak naprawdę motywem zasadniczym są zmiany w Kodeksie postępowania karnego. To one stanowią trzon. Wydaje się, że powinny to być zmiany dotyczące głównie Kodeksu postępowania karnego i ewentualnie innych ustaw, tym bardziej że inicjatywy w implementacji dyrektywy unijnej nie wykazują posłowie, ale implementacja prawa unijnego, dyrektyw unijnych leży po stronie inicjatywy rządowej. Inicjowanie wprowadzenia tych zmian należy do obowiązków rządu, a my mamy tutaj propozycję poselską. Wydaje się więc, że ta treść, jeżeli chodzi o tytuł, powinna jednak dotyczyć nadania Kodeksowi postępowania karnego nowej treści jako priorytetu, a nie schowania pod tytułem oraz niektórych innych ustaw. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo za te uwagi. Pani poseł Mucha.

Poseł Joanna Mucha (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, my oczywiście będziemy głosować przeciwko tej ustawie, to mogę powiedzieć już na tym etapie, dlatego że ona ingeruje w prawa obywatelskie i w prawa obu stron postępowania. Ja natomiast, kontynuując ten głos, który miała przede mną pani poseł Barbara Dolniak, chciałabym zapytać ministerstwo, które jest z nami, jak to jest w ogóle możliwe, że prawo, które teoretycznie ma być implementacją dyrektywy unijnej, że ustawa jest przygotowana przez posłów? Czy państwo jako ministerstwo braliście udział w tym przygotowaniu, czy jest to rzeczywiście inicjatywa poselska? Bo do tej pory chyba nieznane mi były takie sytuacje, kiedy implementacją prawa europejskiego zajmuje się grupa posłów. Chciałam więc zapytać, jak się ministerstwo do tego odnosi?

Po drugie, chciałam zapytać, jak ministerstwo odnosi się do tego, że w tej implementacji prawa europejskiego znalazły się przepisy, które grubo wykraczają poza implementację prawa europejskiego i stanowią zupełną samowolkę legislacyjną i zapisy, które absolutnie nie bronią się w świetle polskiej konstytucji? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pan poseł Sak.

Poseł Piotr Sak (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie posłanki kontestują projekt tytułu. Chciałbym zauważyć, że panie nie zgłosiły w tym zakresie jakiejkolwiek korekty legislacyjnej. Dlatego też jestem zdumiony, bo państwo oczywiście marnotrawicie czas Komisji, żeby kontestować kwestie związane z tytułem.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Ale to jest pana obowiązek.

Poseł Piotr Sak (PiS):

Niemniej jednak państwo w tym zakresie nie przedstawiacie projektu. To jest pierwsza kwestia.

Druga kwestia, pani poseł Mucha martwi się o kwestię związaną z implementacją przepisów. Żaden przepis nie daje tutaj monopolu tylko Radzie Ministrów. Posłowie też w tym zakresie mogą zgłaszać projekty zmian legislacyjnych *lege non distinguente*. Jeżeli chodzi jeszcze o uwagi to, tak jak tutaj sygnalizuję, posłowie mają pełne prawo składać w tym zakresie projekt i jeżeli państwo wcześniej nie korzystaliście z takiej możliwości, to jest to państwa problem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dobrze, ale pytanie było do pana ministra, więc może pan minister chce się ustosunkować? Jeżeli chce, to proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MS Michał Woś:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, bardzo krótko, bo poseł Sak wyjaśnił już podstawowe kwestie, natomiast co do implementacji, trzeba wskazać, że konstytucja ogranicza inicjatywę wyłączną rządu tylko w przypadku ustawy budżetowej. W tym zakresie wydaje się, że Wysoka Komisja doskonale zdaje sobie z tego sprawę. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy pani poseł Dolniak chciałaby jeszcze coś dodać?

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Ja chciałabym usłyszeć w tym zakresie opinię Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jasne, oczywiście ma pani rację.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Bo pan poseł Sak powiedział, że my nie zgłosiliśmy żadnej poprawki, ale w zależności od tego, co odpowie nam Biuro, podejmiemy działania. Poprawkę można zgłosić ustnie, a potem ją tylko przedstawić na piśmie prezydium. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jak najbardziej, pani poseł, oczywiście. Pani przewodnicząca?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Tak, ja chciałabym tylko jednym zdaniem skomentować to, że zmiany kodeksowe i wdrażanie dyrektyw unijnych wymagają jednak pewnej rzetelności. Państwo nie dość, że przygotowali zły projekt, to jeszcze składali do niego autopoprawkę. Przed chwileczką kolejne 9 stron kolejnych poprawek, więc widać, że jest to projekt nie dość, że zły w celach, to jeszcze przygotowany absolutnie na kolanie i rzeczywiście, tak jak powiedziała pani poseł Mucha, wszystko na to wskazuje, że po prostu przepychany szybszą drogą poselską po to, aby uniknąć konsultacji. Już w tym momencie, ja nie wiem, czy pan zadał sobie trud przeczytania opinii, które wpłynęły. Nie ma żadnej pozytywnej opinii o tym projekcie. Wszystkie opinie, które wpłynęły do tego projektu, są opiniami, które są druzgocące dla rozwiązań, które projektujecie. Począwszy od słów „absurdalne”, „nieuzasadnione”, „zbędne”, „groźne”.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dobrze, pani poseł, ale to może już przy poszczególnych jednostkach redakcyjnych te różne krytyczne uwagi, które będziecie państwo mieli, zostaną wysłuchane. Biuro Legislacyjne, panie mecenasie, jeżeli chodzi o tytuł?

Legislator Tomasz Czech:

Panie przewodniczący, jeżeli chodzi o tryb, bo rozumiem, że pytanie było tylko o tytuł, a nie o tryb, w którym jest procedowana ta ustawa. Jeżeli chodzi o tytuł, to wnioskodawcy zdecydowali, że najważniejszą spośród tych ustaw, które tutaj są, jest Kodeks karny. Także to zostało skierowane w trybie europejskim i też w takim trybie jest procedowane. Zasady techniki prawodawczej, co prawda pani poseł ma rację, że w § 18 wska-

zują, w jaki sposób mają być budowane projekty, aczkolwiek nie ma tu takiego nakazu, że akurat konkretna ustawa powinna być wymieniona jako pierwsza. Oczywiście jeżeli jest tych ustaw mało, to najlepiej by było, żeby wszystkie ustawy były wymienione, aczkolwiek jest to tylko taka wskazówka, a nie nakaz. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy pani poseł Dolniak jest usatysfakcjonowana tym wyjaśnieniem Biura Legislacyjnego, czy będziecie państwo zgłaszali poprawkę?

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Tam padło w komentarzu, że powinny być wymienione wszystkie ustawy. Tu zmieniane są trzy, a w zasadzie cztery ustawy, bo doszedł nam Kodeks wykroczeń. Czy przy tej liczbie państwo z Biura Legislacyjnego nie uważają jednak, że powinniśmy wymienić wszystkie ustawy? Zwłaszcza że to są zmiany kodeksowe. Proszę państwa, to nie jest ustawa, która niejako stoi niżej niż Kodeks karny, bo w tym priorytecie aktów prawnych mamy konstytucję, a potem fundament to są kodeksy. W związku z tym wydaje się, że osobom czytającym tytuły może umknąć ten moment, że mamy do czynienia ze zmianami kodeksowymi dotyczącymi Kodeksu postępowania karnego i Kodeksu wykroczeń, a więc takich fundamentalnych aktów prawnych. Czy jednak nie powinno to być wymienione w treści projektu ustawy? Ja optowałabym za przyjęciem takiego rozwiązania.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pan mecenas powiedział, że rzeczywiście może być tak i może być w ten sposób, jak zaproponowali wnioskodawcy. Natomiast jeżeli państwo się nie zgadzacie, to jest możliwość złożenia stosownej poprawki.

Poseł Joanna Mucha (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Przepraszam, ja mam wrażenie, że pan mecenas powiedział nam, że powinna być zachowana jakaś hierarchia, natomiast nie usłyszałam, żeby pan mecenas powiedział, że one nie powinny zostać w tytule wymienione.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

To po prostu nieuważnie się pani poseł wsłuchała.

Poseł Joanna Mucha (Polska2050) – spoza składu Komisji:

To ja bym chyba jeszcze poprosiła o potwierdzenie, że rzeczywiście pana zdaniem nie muszą być wymienione inne nazwy kodeksów.

Legislator Tomasz Czech:

Pani poseł, tu są dwie sprawy. Jedna sprawa jest taka, że z jednej strony tytuł ma odzwierciedlać to, co rzeczywiście jest w projekcie i rzeczywiście najczęściej, jeżeli jest mało ustaw, wymienia się wszystkie ustawy. Z drugiej strony, ten tytuł nie może też być zbyt długi. Temu co znajduje się w projekcie służy odnośnik do tytułu, gdzie wymienia się wszystkie zmieniane ustawy. W związku z tym adresat takiego projektu może ewentualnie zapoznać się z tym odnośnikiem i za każdym razem będzie wiedział, jakie ustawy są zmieniane. Oczywiście to jest sprawa Wysokiej Komisji, ewentualnie posłów czy chce, żeby ten tytuł był dłuższy. My nie zgłaszamy tu żadnych zastrzeżeń. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

O.K., czyli jeżeli nie ma poprawki, to tytuł przyjęliśmy. Przechodzimy do art. 1. Czy do zdania wstępnego w art. 1 są uwagi? Nie ma uwag. Zdanie wstępne rozpatrzyliśmy.

Czy do zmiany 1 są uwagi? Nie ma uwag. Zmianę 1 rozpatrzyliśmy.

Czy do zmiany 2 są uwagi?

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Do 259a?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Tak. Nie ma uwag. Rozpatrzyliśmy.

Przechodzimy do zmiany 3. Czy do zmiany 3 są uwagi? Nie ma uwag? Tak, proszę bardzo.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Odnosząc się do zmian kodeksowych zawartych w projekcie Kodeksu karnego, rodzi się pytanie, czy umknęło to projektodawcom, czy jest to celowe działanie, i tu prosiłabym o odpowiedź, ponieważ wydaje się, że nie jest objęte czynem zabronionym działań związanych z instruktażem i szkoleniem, którego celem jest popełnienie przestępstw terrorystycznych, a art. 7 dyrektywy nakłada w tym zakresie obowiązek penalizacji. Mam więc pytanie do wnioskodawców, czy jest to zabieg celowy, czy też umknął wnioskodawcom?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pan poseł Sak.

Poseł Piotr Sak (PiS):

Pani poseł odkodowała intencje i zamysł projektodawców. To był zabieg celowy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Innych uwag nie widzę.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Jeżeli celowy, to projektodawcy nie przeczytali dyrektywy unijnej, bo ona w art. 7, mówimy o dyrektywie o numerze 2017/541, nakłada w art. 7 obowiązek penalizacji prowadzenia szkolenia na potrzeby terroryzmu.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Tak jest, pani poseł, ale przyjęliśmy na posiedzeniu Komisji, że to przewodniczący udziela głosu, więc oczywiście jeżeli będzie zgłoszenie, to zawsze głosu udzielę. Tak, a zatem zmianę trzecią rozpatrzyliśmy.

Sekretarz stanu w MS Michał Woś:

Panie przewodniczący, czy można jednym zdaniem, żeby w protokole ewentualnie uwzględnić. Jakby pan przewodniczący pozwolił to poprosiłbym panią sędzię Naszczyńską, panią dyrektor, o jedno zdanie w tym zakresie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę bardzo, pani dyrektor.

Zastępca dyrektora Departamentu Legislacyjnego Prawa Karnego MS Katarzyna Naszczyńska:

Dziękuję bardzo. Wysoka Komisjo, w nawiązaniu do pytania pani poseł chciałam tylko powiedzieć, że jak państwo pamiętacie niniejszy projekt dopełnia implementację dyrektywy antyterrorystycznej. Wspomniany przez panią poseł art. 7 tej dyrektywy został implementowany przez polskiego ustawodawcę w art. 255a § 1. Komisja Europejska, która ocenia zgodność przepisów prawa krajowego z przepisami prawa unijnego, nie miała w tym zakresie do Polski żadnych uwag. Uznała nasze przepisy i wyjaśnienia w tym zakresie za wystarczające i w pełni implementujące przepisy dyrektywy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Pani dyrektor, o ile się nie mylę, tam są tylko przestępstwa kierunkowe, także to się trochę różni w tym zakresie, ale rozumiem, że nie ma wniosku. W związku z tym ten temat jest o tyle poza nami. Jak pan poseł Sak stwierdził zrobiono te celowo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jasne, dziękuję. Czyli do art. 1a zdaje się, że są poprawki ze strony posłów Prawa i Sprawiedliwości, Zjednoczonej Prawicy i ze strony pani poseł Muchy, więc bardzo proszę o przedstawienie tych poprawek. Pan poseł Sak.

Poseł Piotr Sak (PiS):

Dziękuję bardzo. Chciałbym w imieniu swoim, jak również posłów, pana posła Marka Asta oraz pani poseł Anny Milczanowskiej zaproponować nowe brzmienie art. 1a. Art. 1a w ustawie z dnia 20 maja 1971 Kodeks wykroczeń, Dziennik Ustaw, tutaj dane publikatorów, art. 57 § 1 otrzymuje brzmienie: Kto organizuje lub przeprowadza zbiórkę ofiar na uiszczenie grzywny orzeczonej za przestępstwo, przestępstwo skarbowe, wykroczenie lub wykroczenie skarbowe, świadczenia pieniężnego w przypadku przedmiotów stanowiących kwotę pieniężną o równowartości przepadku przedmiotów lub przedsiębiorstwa, przepadku korzyści majątkowej stanowiącej kwotę pieniężną równowartości przepadku korzyści majątkowej, odszkodowania, zadośćuczynienia, nawiązki podlegającej zwrotowi, korzyści majątkowej stanowiącej kwotę pieniężną albo równowartości podlegającej zwrotowi korzyści majątkowej lub na poręczenie majątkowe lub zabezpieczenie majątkowe; i tutaj będzie ust. 2: nie będąc osobą najbliższą dla skazanego lub ukaranego uiszcza za niego grzywnę, świadczenie pieniężne, kwotę pieniężną stanowiącą przedmiot przepadku, równowartość przepadku przedmiotów lub przedsiębiorstwa, kwotę pieniężną stanowiącą przedmiot przepadku korzyści majątkowej, równowartość przepadku korzyści majątkowej, nawiązkę podlegającą zwrotowi, korzyść majątkową stanowiącą kwotę pieniężną albo równowartość podlegającej zwrotowi korzyści majątkowej lub uiszcza odszkodowanie lub zadośćuczynienie lub ofiarowuje mu albo osobie dla niego najbliższej pieniądze na ten cel – podlega karze aresztu albo grzywny; § 3 otrzymuje brzmienie: Przepadkowi podlegają zebrane ofiary lub pieniądze uzyskane za zebrane ofiary w naturze, o których mowa w § 1 pkt 1, pieniądze wypłacane na poczet należności lub ofiarowane na cel, o którym mowa w § 1 pkt 2.

Uzasadnienie: poprawka ma na celu uzupełnienie znamion wykroczenia z art. 57 § 1 Kodeksu wykroczeń o wszystkie rodzaje przepadku bądź równowartości przepadku przewidziane w Kodeksie karnym. Projekt penalizuje organizację przeprowadzenia zbiórek, ofiar na uiszczenie grzywny, środków kompensacyjnych, przepadku oraz jego równowartości, poręczenia majątkowe i zabezpieczenia majątkowego. Druga odmiana tego wykroczenie przewiduje uiszczanie ich z wyjątkiem poręczenia majątkowego lub zabezpieczenia majątkowego za skazanego lub ukaranego nie będąc dla niego osobą najbliższą. Konsekwencją zmiany jest nowelizacja art. 57 § 3 Kodeksu wykroczeń, który reguluje porządek zebranych pieniędzy, ofiar i pieniędzy uzyskanych za zebrane ofiary w naturze. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Poproszę panią poseł Joannę Muchę o przedstawienie poprawki.

Poseł Joanna Mucha (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, ja przede wszystkim jestem przekonana, że ta nasza poprawka jako najdalej idąca powinna być procedowana jako pierwsza, bo my proponujemy skreślenie art. 1a. O uzasadnienie poproszę, jeśli jest taka możliwość naszego eksperta.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę bardzo.

Ekspert Instytutu Strategie 2050 Stanisław Zakroczymski:

Dzień dobry, Stanisław Zakroczymski, Instytut Strategie 2050. Pani posłanka zgłosiła poprawkę razem z panią posłanką Hennig-Kloską i Hanną Gill-Piątek o wykreślenie art. 1. Ta poprawka jest oparta również na analizie ekspertów z Krakowskiego Instytutu Prawa Karnego, którzy zwracają uwagę na to, że takie rozszerzenie przepisów art. 57 Kodeksu wykroczeń jest niecelowe, ponieważ dotychczas przepis ten penalizował wyłącznie zbiórki lub uiszczanie tych świadczeń związanych z procesem karnym, które mają charakter publicznoprawny związany z bezpośrednio zasądzoną karą, czyli przede wszystkim karą grzywny. W tej chwili penalizuje się również uiszczanie przez osoby trzecie, a nawet osobę najbliższą po poprawce, którą zgłosił pan poseł, wszystkich innych świadczeń niż zabezpieczenie majątkowe lub poręczenie majątkowe, co wydaje się, że znacząco osłabi – po pierwsze – możliwości wpłaty tych świadczeń przez osoby podejrzane czy oskarżonych, ale – po drugie – również uzyskanie kwot na nawiązki

czy naprawy szkody przez osoby, które są ofiarami przestępstw przez pokrzywdzonych w wyniku przestępstw, ponieważ może się tak zdarzyć, że akurat sprawca przestępstwa, zwłaszcza jeżeli na przykład pójdzie do więzienia, najzwyczajniej w świecie nie będzie go stać na to, żeby ponieść niektóre z tych świadczeń majątkowych słusznie zasądzonych przez sąd na rzecz pokrzywdzonego w ramach naprawy szkody. W związku z tym wydaje się, że ten projekt tak naprawdę osłabia pozycję nie tylko oskarżonego w związku z ograniczeniem możliwości wniesienia poręczenia majątkowego, ale także osłabia pozycję ofiar przestępstw, na co po prostu wydaje się, że trudno jest się zgodzić.

Jeśli można, korzystając z tej sytuacji, komentując poprawkę, którą zgłosił pan poseł, mam pytanie, bo w uzasadnieniu poprawki w żaden sposób nie zostało wskazane, dlaczego z zakresu tej poprawki z tego dodawanego pkt 2 do art. 1a § 2 wykreślane są właśnie te dwa świadczenia, to znaczy świadczenie poręczenia majątkowego lub zabezpieczenia majątkowego. To jest znacząca ingerencja również w życie prywatne, bo wyklucza się możliwość na przykład wpłaty poręczenia majątkowego przez małżonka. Wydaje się, że to jest daleko idąca ingerencja w takie w ogóle życie rodzinne, więc w żaden sposób nie zostało to tutaj uzasadnione. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani poseł Dolniak.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Jako klub Koalicja Obywatelska zgłaszamy poprawkę w przedmiocie skreślenia art. 1a. Jeżeli ta poprawka nie zostanie uwzględniona, co zostało również odnotowane w przedłożonych poprawkach, to zgłaszamy tę poprawkę jako wniosek mniejszości. Teraz krótko na temat tej poprawki. Może w pierwszej kolejności podniosę taką kwestie, że państwo w Kodeksie wykroczeń przyjmujecie rozwiązanie osoby najbliższej, natomiast już w Kodeksie postępowania karnego wpisujecie osobę, która dokonuje poręczenia majątkowego. Za chwilę w praktyce pojawi się szalony problem rozumienia tej rozbieżności, bo w Kodeksie wykroczeń będziemy mieli napisane osobę najbliższą, a w Kodeksie postępowania karnego będzie to szeroko rozumiana osoba wpłacająca środki. To po pierwsze. W tej rozbieżności, która zrodzi dylemat, jak daleko będzie się interpretować osobę z Kodeksu postępowania karnego w porównaniu z Kodeksem wykroczeń, który uściślił zakres do osoby najbliższej.

Poza tym tworzycie państwo, chociażby w tych wszystkich środkach zapobiegawczych, swoistego rodzaju synonim kary, a poręczenie majątkowe, wszelkiego rodzaju środki zapobiegawcze nie są synonimem kary, żeby ściągać tę należność wyłącznie z majątku osoby ukaranej, ale by stanowić sposób zabezpieczenia, by unikać, w sytuacjach, kiedy to jest możliwe, stosowania poręczenia majątkowego.

Oczywiście o tym poręczeniu majątkowym będziemy jeszcze mówić, bo pojawi się nam za chwilę Kodeks postępowania karnego, niemniej jednak proszę sobie wyobrazić chociażby dzisiejszą sytuację pandemiczną, która bardzo często powoduje ukaranie niemałymi karami grzywny, którą trzeba zapłacić od razu, jeżeli przyjmujemy ten mandat. Póki co, bo przecież w Sejmie leży projekt, który przewiduje inne rozwiązanie. I nie zawsze jesteśmy w stanie tę kwotę zebrać. Nie możemy tworzyć w ogóle ze środków zapobiegawczych przenosić to na synonim kary i odbierać wartość wszystkich środków zapobiegawczych. Stąd też w pełni popieramy wniosek o skreślenie tego artykułu. On nie ma na celu niczego innego tylko takie restrykcyjne działanie. Bierzecie udział w protestach, to dostaniecie grzywnę. Jak dostaniecie grzywnę, to już teraz nikt za was nie będzie mógł zapłacić, tylko sam ukarany. A jak nie zapłaci, to oczywiście przeliczy mu się to na areszt, który co chwilę przewija się nam w tych projektach. To jest po prostu takie restrykcyjne działanie w stosunku do obywatela. Nie ma powodów wątpić, i tu zwracam się do projektodawców, dopóki nie rodzą się wątpliwości, że środki pochodzą z nielegalnego źródła, że te środki z takiego źródła pochodzą, bo to jest podważanie podstawowej zasady zaufania państwa do obywatela. Jeżeli nie ma takiej zasady, to wtedy rodzą się właśnie takie przepisy. Nie idź protestować, bo dostaniesz grzywnę i nikt za nią nie będzie mógł zabrać pieniędzy, a jak nie będziesz miał pieniędzy, to pójdziesz odsiedzieć areszt za tę grzywnę. W związku z tym nie możemy stosować takich

restrykcyjnych środków, które będą powodować tworzenie systemu, w którym obywatel boi się władzy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani przewodnicząca Kamila Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Rzeczywiście ta państwa propozycja przepisu, której w żaden sposób nie naprawia poprawka, która została przedstawiona na początku dzisiejszej Komisji, jest przepisem, który został skrytykowany we wszystkich opiniach, które zostały przedstawione, i przez Krajową Radę Radców Prawnych, i przez rzecznika praw obywatelskich. Został także skrytykowany przez Naczelną Radę Adwokacką.

Jest to przepis, który prowadzi do tego, że wyraźnie stawia się w gorszej sytuacji osoby niezamożne, które po prostu nie będą w stanie odwołać się do jakiejkolwiek pomocy finansowej innych osób spoza grona osób najbliższych. Jest to rozwiązanie, które nie może znaleźć żadnego uzasadnienia, bo jednak kwestia represji karnej nie powinna być zależna od statusu finansowego osoby, której dane obciążenie ma dotknąć. Pokrzywdzony, na rzecz którego i zwraca na to uwagę zarówno rzecznik praw obywatelskich, jak i radcowie prawni i adwokaci, że pokrzywdzony na rzecz, którego na przykład orzeczono naprawienie szkody albo orzeczono nawiązkę w wyniku przyjęcia przedstawionego przez państwa przepisu, znajdzie się w znacznie gorszej sytuacji, bowiem brak możliwości zorganizowania jakiejkolwiek zbiórki może doprowadzić do takiej sytuacji, że straci on albo zostanie mu to w znaczący sposób ograniczone możliwość uzyskania środków z pomocy, która byłaby udzielona sprawcy spoza kręgu osób najbliższych.

Bardzo precyzyjnie analizuje to rzecznik praw obywatelskich. Zwraca uwagę na to, że może to doprowadzić właśnie do utrudnienia uzyskania restytucji majątku poszkodowanego, że jest to całkowite zaprzeczenie kompensacyjnej funkcji prawa karnego, a przecież wiemy, że celem prawa karnego jest także wyrównywanie straty pokrzywdzonemu. Nie może być tak, że tylko jeden cel prawa karnego, ten represyjny, aby dokuczyć sprawcy, aby tylko on odczuł konsekwencje danego orzeczenia jest najważniejszy. Musimy myśleć także o ofiarach, o tym czy rozwiązanie, które państwo proponujecie, przypadkiem nie doprowadzi do tego, że rzeczywiście to naprawienie szkody, zadośćuczynienie czy nawiązka nie zostaną ograniczone, że ta osoba zostanie pozbawiona takich środków.

Zwrócono także uwagę, że w uzasadnieniu właściwie nie ma zdania, które by tłumaczyło, dlaczego państwo wprowadzacie takie rozwiązanie, dlaczego na przykład na poręczenie majątkowe nie można zorganizować zbiórki. Właśnie poręczenie majątkowe jest jednym z tych celów, na które ta zbiórka, zgodnie z projektowanym przez państwo przepisem, nie może być zorganizowana. I właściwie pojawia się pytanie, dlaczego nie? Przecież wpłacenie pieniędzy przez inne osoby na taki cel jak poręczenie majątkowe mogłoby stanowić dodatkową gwarancję, dodatkowe zabezpieczenie, że ta osoba, która zaciąga zobowiązanie honorowe czy zobowiązanie majątkowe, będzie jeszcze bardziej czuła się zobowiązana do tego, aby wszystkie obowiązki, które są na nią nałożone, pod rygorem utraty poręczenia majątkowego uzyskać.

Co więcej, ja się zastanawiam, czy to nie jest takie rozwiązanie, które właściwie możemy nazwać areszt tymczasowy plus? Bo to rozwiązanie będzie prowadziło do tego, że właściwie częściej będzie orzekany tymczasowy areszt aniżeli różnego rodzaju środki wolnościowe. Wydaje mi się, że powinniśmy iść w absolutnie innym kierunku. Czy ktokolwiek z państwa zadał sobie trud, aby przeprowadzić test proporcjonalności wprowadzonych rozwiązań zgodnie z art. 31 ust. 3 konstytucji, który nakazuje ważyć, które z tych celów, które ta regulacja wprowadzi, zostaną rzeczywiście urzeczywistnione. To jest bardzo złe rozwiązanie, które doprowadzi do pokrzywdzenia przede wszystkim osób, które właśnie powinny dostać jakieś zadośćuczynienie, nawiązkę, możliwość naprawienia szkody.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ja będę bardzo prosił o to, żeby uzasadnienia do zgłaszanych poprawek były naprawdę syntetyczne, treściwe, na pewno nie będę przerywał. Tak samo jeżeli chodzi o uwagi

do poszczególnych jednostek redakcyjnych, tak żeby nie powtarzać argumentów. Pani przewodnicząca Żukowska.

Poseł Anna Maria Żukowska (Lewica):

Wydaje się, że celem proponowanych zmian jest to, żeby zapełnić areszty, a nie to, żeby zapewnić prawidłowy tok postępowania. To rozwiązanie, które proponują państwo posłowie, to jak już tutaj była mowa, defaworyzuje osoby niezamożne, które zgodnie z proponowanymi przez państwa zmianami nie będą miały możliwości udzielić tego poręczenia majątkowego, w związku z tym będą musiały zostać tymczasowo pozbawione wolności, jeżeli taka będzie decyzja prokuratora i sądu. Uważam, że te zmiany są skandaliczne.

Kolejne jeszcze przepisy dotyczące używania terminu przysporzenie, które powoduje, że również nie będzie można zaciągać pożyczek czy brać kredytu pod to, żeby to zabezpieczenie majątkowe wpłacić, zostawia w sytuacji bez wyjścia te osoby, które często są młode, bo to jest ewidentnie ustawa celowana w protesty, w młode osoby, które biorą udział w protestach i ma na celu wywołanie efektu mrożącego, takiego, który spowoduje, że ludzie będą się bali wychodzić na ulicę, bo będą przerażeni tym, że jeżeli nie będzie ich stać na płacenie zabezpieczenia majątkowego, to po prostu pójdą siedzieć. Oczywiście jeszcze nie w rozumieniu pozbawienia wolności, ale w rozumieniu aresztu.

To jest ewidentny cel tej ustawy, to jest bardzo widoczne w całym uzasadnieniu. Państwo tego oczywiście tak nie mówią, ale też termin przedstawiania tych zmian jest nieprzypadkowy i można po prostu przyjąć takie założenie, że prawdziwym tego celem jest przestraszenie ludzi przed wychodzeniem na ulicę i przed protestowaniem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani poseł Mucha.

Poseł Joanna Mucha (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Ja bym chciała jeszcze poprosić wnioskodawcę o wyjaśnienie, dlaczego ten przepis 1a został wprowadzony do ustawy, bo my wszystkie właściwie pytamy o to samo i chciałybyśmy się dowiedzieć, jaka jest motywacja, jaki jest powód?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę.

Poseł Piotr Sak (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, chciałbym zauważyć, że oczywiście motywy szczegółowe są przedstawione w uzasadnieniu, niemniej jednak pozwolę sobie na przedstawienie dodatkowo stanowiska z uwagi na takie oczekiwanie, które zostało tutaj przez wiele osób wyartykułowane. Chciałbym zauważyć, że jednak mimo wszystko odpowiedzialność karna oparta jest na zasadzie indywidualizacji. Mamy świadomość, że kara ma być osobistą dolegliwością, a czy nawet ewentualnie kwestia oczywiście izolacyjnego czy nieizolacyjnego środka zapobiegawczego, które co do zasady nie może być oczywiście antycypacją kary, ale niemniej jednak ja chciałbym zauważyć, że nie może być taka sytuacja, że na cele amoralne, niegodziwe organizują się osoby i zbierają środki.

Trzeba pamiętać, że środek… Pani poseł, czy będzie pani uprzejma nie wchodzić w słowo, bo niepotrzebnie jest między nami kakofonia.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani poseł, proszę naprawdę nie przerywać.

Poseł Piotr Sak (PiS):

Nie jest to potrzebne. Ja panią bardzo uważnie słuchałem i prosiłbym, żeby pani podobnie podeszła, adekwatnie do sytuacji. Szanowni państwo, mamy świadomość, państwo przecież doskonale orientujecie się w przepisach, że jest prewencja ogólna od strony negatywnej, czyli mająca na celu odstraszenie osób od popełniania czynów zabronionych. Teraz mamy taką sytuację, że jest pewien handicap i te przepisy dotychczas tego nie uregulowały, że ktoś sobie tutaj poprzez protezę finansową mógł doprowadzić do tego, że tak naprawdę nie ponosił skutków majątkowych swoich zachowań. Trzeba tę kwestię przeciąć, żeby była jasna odpowiedzialność.

Poseł Anna Maria Żukowska (Lewica):

Ale co ma do tego zabezpieczenie, bo grzywna to grzywna, to jest kara, ale nie można tego…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ale pani przewodnicząca, naprawdę proszę nie udzielać sobie głosu.

Poseł Piotr Sak (PiS):

Szanowni państwo, państwo oczekiwaliście ode mnie, żebym przedstawił uzasadnienie. Niniejszym to czynię, a panie mi cały czas przerywają, irytują się, lamentują, wchodzicie mi państwo w słowo. Jaki jest sens? Albo państwo przejdziecie na jakby odbiór i posłuchacie do końca, bo ja jednak mimo wszystko słuchałem panie do końca.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę kontynuować, panie pośle.

Poseł Joanna Mucha (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Ale pan mówi nie na temat. Pan nie odpowiada na pytania, bo pan mówi o karach, a to nie są przepisy dotyczące kar.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ale pani po raz wtóry sama sobie udziela głosu.

Poseł Piotr Sak (PiS):

Bardzo serdecznie dziękuję za wszelkie uwagi i spostrzeżenia. Tak jak przedstawiłem, umotywowałem nasze stanowisko. Jeżeli pani nie rozumie, to już nie jest mój problem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Czy Biuro Legislacyjne ma uwagi do zgłoszonej poprawki?

Legislator Tomasz Czech:

Panie przewodniczący, jeżeli chodzi o poprawkę nadającą brzmienie temu artykułowi, to ostateczną wersję otrzymaliśmy w tej chwili. Mamy tylko jedną uwagę, bo częściowo ta poprawka realizuje to, co chcieliśmy dzisiaj zgłosić na Komisji. Tylko jedną uwagę mamy, pytanie, nie wiem czy do ministerstwa, czy do wnioskodawcy, odnośnie do zbiórki ofiar, dlatego że proszę zwrócić uwagę, że ten przepis zawsze mówił o publicznej zbiórce ofiar. On był stawiany oczywiście po 2014 roku, kiedy weszła w życie ustawa o zbiórkach publicznych z definicją, która jest w tej ustawie. Wcześniej było to troszeczkę inaczej, aczkolwiek zawsze to była publiczna zbiórka ofiar i jest takie pytanie: Czy z punktu widzenia określoności przepisów prawa karnego będzie jasne, czym w przepisie będzie zbiórka ofiar? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie ministrze.

Sekretarz stanu w MS Michał Woś:

Panie przewodniczący, poproszę pana sędziego Kowala, pana naczelnika co do tej części, natomiast co do wszystkich innych uwag, teraz czy później?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Chcieliście państwo jeszcze też do tych uwag, które były zgłaszane w trakcie?

Sekretarz stanu w MS Michał Woś:

Bo pojawiło się wśród pań posłanek szereg dziwacznych stwierdzeń, które zupełnie nie znajdują uzasadnienia, chyba że ministerstwo zapoznawało się z zupełnie innym projektem niż ten przedstawiony przez posłów wnioskodawców, chociażby w zakresie osoby najbliższej, która już w tej chwili jest w Kodeksie wykroczeń w zakresie postanowienia co do charakteru zbiórek, które mają być robione. Na przykład kłamstwo o tym, że nie będzie można wziąć kredytu czy pożyczki na poczet tego. Jest szereg takich rzeczy do wyjaśnienia, ale jeśli pan przewodniczący pozwoli, to w zakresie pytania Biura Legislacyjnego pan sędzia Kowal.

Naczelnik Wydziału Prawa Karnego w Departamencie Legislacyjnym Prawa Karnego MS Marcin Kowal:

Jeżeli chodzi o art. 57 Kodeksu wykroczeń w jego dotychczasowym brzmieniu, to ten przepis był dostosowany do terminologii, którą posługiwała się poprzednio obowiązująca ustawa o zbiórkach publicznych. Obecnie, od 2014 roku, obowiązuje inna ustawa. Ta nowa ustawa pojęcie publiczności zbiórki odnosi do wskazanych w tejże ustawie konkretnych miejsc, w których ta zbiórka ma być realizowana. Jak rozumiem, projektodawcy stanęli na stanowisku, iż z punktu widzenia karygodności tego czynu tak naprawdę nie ma żadnego znaczenia to, czy zbiórka jest realizowana w miejscu publicznym wskazanym w tejże ustawie, czy też poza takim miejscem, ponieważ najistotniejsze, jak rozumiem z przedłożenia projektodawców, jest to, aby w pełni zachować zasadę indywidualizacji odpowiedzialności karnej.

Ten argument nie padał w dyskusji, ale należy sobie powiedzieć, że Kodeks wykroczeń to akt normatywny, który pochodzi z 1971 roku. Na przestrzeni wielu lat obowiązywania tego przepisu dochodziło do licznych zmian w Kodeksie karnym, które wprowadzały nowe instytucje, nowe środki, w tym prawo karne. Chociażby wymienione w tym przepisie świadczenie pieniężne, nawiązka. Ustawodawca do tej pory nie podejmował prób, aby tę zasadę indywidualizacji, która jest odnoszona w tym przepisie do grzywny, poszerzyć również na te nowo dodawane środki karne. Można więc powiedzieć, że to przedłożenie uzupełnia tę ewidentną lukę w tym zakresie.

Jeżeli chodzi o samo pojęcie publiczności, to tak jak powiedziałem, to jak ja rozumiem, to przedłożenie z punktu widzenia karygodności tego czynu nie ma żadnego znaczenia czy ta zbiórka ma charakter publiczny, czy też takiego charakteru nie ma.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję, panie sędzio. Rozumiem, że pan minister chciał się odnieść do uwag zgłoszonych przez panie poseł.

Sekretarz stanu w MS Michał Woś:

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, w tym zakresie poproszę pana prokuratora Szafrańskiego, który by omówił instytucje zgłaszane do tego zagadnienia przez panie posłanki.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Bardzo proszę.

Dyrektor Biura Prezydialnego Prokuratury Krajowej Tomasz Szafrański:

Szanowni państwo, dodam jeszcze jedno zdanie do tego, co powiedział pan sędzia Kowal do kwestii publicznej zbiórki ofiar, bo tak brzmi w obecnej treści art. 57. Odwołuje się ona do ustawy o publicznych zbiórkach, która rozumie to, nazwijmy to sprzed epoki cyfrowej. Publiczna zbiórka ofiar to według tej ustawy zbiórka na ulicy, w parku, na przykład na cmentarzu w dzień Wszystkich Świętych, oczywiście dla szczytnych celów, na przykład ochrony substancji zabytkowej.

Oczywiste jest, że życie i aktywność ludzka w istotnym stopniu przeniosły się do sieci telekomunikacyjnej, do sieci teleinformatycznych. W tej chwili bardzo duża liczba tego rodzaju akcji, które mają pozyskać, sami państwo wiecie o szczytnych celach, kiedy pieniądze na takie cele jest przeprowadzana publicznie, ale nie w miejscu publicznym w rozumieniu ustawy, bo nie jest to miejsce realne, tylko jest to miejsce wirtualne. Przepis musi nadążać za rozwojem sposobów porozumiewania się i przejawów aktywności ludzkiej.

Co do drugiej kwestii króciuteńko. Podnoszona była przez panie posłanki wątpliwość, dlaczego na poręczenie majątkowe proponowana forma przepisu miałaby nie dozwalać zbiórek kwot, które miałyby być na ten cel wpłacane. W tym pytaniu jest ukryte jakieś daleko idące niezrozumienie istoty poręczenia majątkowego jako środka zapobiegawczego. Każdy środek zapobiegawczy to środek stosowany wobec osoby, która w rozumieniu prawa jest jeszcze niewinna, ale której sprawstwo przestępstwa jest wysoce uprawdopodobnione. Ten środek zapobiegawczy ma na celu motywować tę osobę lub inny sposób wpływając na jej zachowanie zabezpieczać, że nie będzie ona podejmowała działań, które naruszą prawidłowy tok procesu. Innymi słowy, w interesie wszystkich jest, żeby

postępowanie było szybkie, sprawne, uwzględniające oczywiście prawa stron i prowadziło do trafnej reakcji karnej bądź uniewinnienia osoby, która bezprawia nie popełniła.

W każdym wypadku środek zapobiegawczy ma mieć walor motywujący. W każdym systemie, przede wszystkim w anglosaskim, skąd to się wywodzi, kaucja czy poręczenie są skuteczne wtedy, kiedy wpłacający ryzykuje czymkolwiek istotnym. Innymi słowy, jeżeli podejrzany wpłaca za siebie pieniądze, obiecując, że nie będzie naruszał obowiązków procesowych, będzie przestrzegał prawa, to z jednej strony dochowa wierności temu przyrzeczeniu, zostanie mu to zwrócone. Jeżeli nie, to bezpowrotnie te pieniądze utraci. Inna sprawa, jeżeli ktoś inny, na przykład brat, siostra czy przyjaciel wpłaca za przyjaciela takie pieniądze również ryzykuje tym, że jeżeli podejrzany nie dochowa wymogów, pieniądze zostaną utracone.

Wyobraźmy sobie jak ta sytuacja wygląda, jeżeli byłaby dopuszczalna i robiona zbiórka na poręczenie, na przykład wśród bardzo dużej liczby osób, dla której wpłata kilku złotych na taki cel nie ma absolutnie żadnego znaczenia z punktu zmiany statusu materialnego? Jest to taki rodzaj happeningu, uczestniczenia w pewnej większej akcji, zbieramy pieniądze na cel X. Dochodzi do sytuacji, kiedy na przykład kilka tysięcy osób wpłaca po 2 zł, 4 zł czy 5 zł i nie znaczy to nic z ich punktu widzenia. Natomiast wpłacenie tych pieniędzy nie będzie również miało żadnego motywu wpływającego na zachowanie osoby podejrzanej, bo to nie są jej środki tylko zebrane. Z kolei dla osób, które te środki przeznaczyły, są to kwoty tak nieistotne, że również de facto niczym nie ryzykują. Dlatego w takiej sytuacji przyjmowanie poręczeń ze środków pochodzących z tego rodzaju zbiórek jest zachowaniem, które tylko imituje środek zapobiegawczy. Środek zapobiegawczy ma być realny, rzeczywisty. Ma zabezpieczać prawidłowy bieg procesu, a nie udawać, że go zabezpiecza.

Uważam, że nawet przed wejściem tej zmiany w życie, jeśli ona wejdzie, jeżeli obecnie sąd przyjąłby tytułem poręczenia kwotę, co do której wie, że pochodzi ze zbiórki od wielu osób, to moim zdaniem w pewien sposób narusza prawo procesowe, bo działa sprzecznie z regułą z art. 245 § 1 *a contrario*, który to przepis mówi, że środki zapobiegawcze stosuje się w celu zabezpieczenia prawidłowego toku, a sąd tylko iluzorycznie przyjmuje tutaj środek, który nie ma żadnego waloru zabezpieczającego.

W końcu kwestia, która tutaj padła, nie ma bardziej demoralizującej sytuacji, jeżeli w przypadku zwolnienia kwoty poręczenia majątkowego pochodzącego ze zbiórki osoba, która stała pod zarzutem, w większości wypadków osoby podejrzane okazują się być prawomocnie skazanymi sprawcami czynu, nie wszystkie, ale w znakomitej większości. Jeżeli taka osoba, stojąc pod zarzutem, korzysta z aktu poręczenia pochodzącego ze zbiórki i to poręczenie zostałoby następnie zwolnione, oznaczałoby, że zarobiła ona na czym? Na fakcie, że miała status podejrzanego w postępowaniu. A dlaczego miała? Bo popełniła przestępstwo. Innymi słowy, taka osoba zarobiłaby być może niebagatelne pieniądze, bo udało się jej wygenerować pewien owczy pęd do zbierania kwoty na poczet jej poręczenia, mimo że ostatecznie okazało się, że była sprawcą przestępstwa i na przestępstwie w żaden sposób nie powinna zarabiać. Ten przepis zapobiega również w zakresie tego rodzaju bardzo demoralizującej konsekwencji.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Ad vocem.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Nie, nie będzie ad vocem. Nie dopuszczam do głosu. Państwo zadaliście pytania, odpowiedzieliśmy, przechodzimy do głosowania.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Wniosek formalny, proszę.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Ja bardzo proszę, byśmy w tym procedowaniu projektu, pan przewodniczący, żeby nam umożliwił najpierw zgłoszenie poprawki, jej uzasadnienie, potem odniesienie się przez

Biuro Legislacyjne, przedstawicieli ministerstwa i chyba Krajowej Rady Sądownictwa, ale potem pozwolił nam, może nawet ograniczoną w czasie, ale krótką replikę do tego, bo to, co zostało przed chwilą powiedziane, nie może pozostać bez komentarza.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Tak, to jest skandaliczne.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

To naprawdę nie jest tak, że my chcemy przedłużać to postępowanie, ale procedujemy bardzo ważne kodeksy. W związku z tym musimy mieć prawo do repliki do takiej wypowiedzi. Takiej czy wcześniejszych wypowiedzi. Możemy mieć ograniczony czas repliki, ale proszę nam ją umożliwić, bo w przeciwnym razie jako ostatni głos pozostał chociażby głos pana prokuratora, jeżeli się nie mylę, tak? Do tego art. 1a. Stąd też mój wniosek formalny i moja prośba.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Nie, pani poseł, pani wybaczy. Zadajecie pytania, ministerstwo odpowiada. Najwyżej ministerstwo nie będzie się ustosunkowywało do waszych pytań, bo też nie musi. Wtedy też przyspieszymy, natomiast jeżeli państwo będziecie w ten sposób wykorzystywali Komisję do działań obstrukcyjnych i przedłużania…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Ale proszę nie insynuować.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani przewodnicząca, niestety właśnie tak się dzieje. Pan przewodniczący Lipiec jeszcze nie zabierał głosu.

Poseł Krzysztof Lipiec (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ja chciałem postawić wniosek, który jest w kontrze z wnioskiem poprzedniczki. Uważam, że jesteśmy na takim etapie procedowania, że powinniśmy podejmować decyzje, a więc w zupełności wystarczającą jest procedura polegająca na tym, że wniosek jest uzasadniony przez wnioskodawcę, następnie są składane opinie Biura Legislacyjnego i innych organów, które uczestniczą w procesie legislacyjnym i to jest w zupełności wystarczające, aby podjąć ostateczną decyzję.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Przepraszam, a gdzie czas na dyskusję, panie pośle?

Poseł Krzysztof Lipiec (PiS):

Czas na debatę był podczas pierwszego czytania na posiedzeniu plenarnym i również na posiedzeniu Komisji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę bardzo, pani przewodnicząca, ale naprawdę wniosek formalny.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Panie przewodniczący, ja jednak zgłaszam wniosek formalny przeciwny do wniosku pana posła. Nie może być tak, że ogranicza się konstytucyjne prawo posłów do dyskusji. Komisje są po to, aby dyskutować poprawki. Zasada trzech czytań zakłada, że każda poprawka, która jest zgłaszana, ma być rozpatrzona, co oznacza wnikliwą dyskusję, przedstawienie argumentów bez ograniczenia w czasie. Procedujecie zmiany w Kodeksie karnym bardzo ingerujące w życie obywateli. Na przykład tym przepisem chcecie odebrać pokrzywdzonym szansę na to, żeby…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Miał być wniosek formalny, a nie ma wniosku formalnego. Pani przewodnicząca, odbieram pani głos. Dyskutujemy. Do tej pory nie było takiej sytuacji, że nie dyskutujemy, natomiast państwo przedłużacie. Rzeczywiście, procedowanie projektu ustawy polega na tym, że zgłaszający poprawkę krótko ją uzasadnia, ewentualnie jeżeli są pytania, to proszę bardzo.

Poseł Anna Milczanowska (PiS):

Po minucie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pytania już były, pani przewodnicząca.

Poseł Anna Maria Żukowska (Lewica):

Ale ja mam dużo pytań.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani przewodnicząca, padł wniosek o odrzucenie tego artykułu, to jest jedna poprawka i druga jest zgłoszona przez pana przewodniczącego Saka. Ja mam jedynie pytanie do Biura Legislacyjnego, bo wniosek o odrzucenie dotyczy poprawki zawartej w projekcie. Jeżeli Komisja przegłosuje odrzucenie tej poprawki czy w takim razie będzie zasadne głosowanie poprawki zgłoszonej przez pana posła?

Legislator Tomasz Czech:

Tak, oczywiście, dlatego że jeżeli chodzi o poprawkę pana posła, to proponuje również dokonania określonych zmian w projekcie. Jeżeli by nie proponował, to wtedy by zostało przyjęte to, co jest w projekcie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

A zatem przechodzimy do głosowania nad wnioskiem o skreślenie art. 11a.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Panie przewodniczący, ja mam pytanie, bo jeżeli zagłosuje…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Nie ma, nie, jesteśmy w trakcie głosowania.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Ale co do głosowania.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Do głosowania? To proszę bardzo.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Ponieważ głosujemy poprawkę dalej idącą, czyli poprawkę o odrzucenie, ale głosujemy tę poprawkę o odrzucenie w treści, która została w projekcie. Jeżeli ona przepadnie, będziemy głosować poprawkę złożoną przez pana posła Saka i co wtedy? Jeszcze raz mamy złożyć o odrzucenie?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ale Biuro Legislacyjne wyjaśniło kolejność.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Ja rozumiem, tylko my się z tą poprawką pana posła Saka też nie zgadzamy i też nie chcemy, żeby ona się znalazła w projekcie, a głosujemy odrzucenie zupełnie co do innej rzeczy.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jest drugie czytanie i w drugim czytaniu będziecie państwo mogli wtedy zgłosić wniosek o skreślenie tego artykułu. Tak, panie mecenasie? Tak mi się wydaje.

Legislator Tomasz Czech:

Panie przewodniczący, dla wyjaśnienia, jeżeli obie poprawki zostaną odrzucone, to wtedy przechodzi treść, która jest w projekcie. Jeżeli poprawka pana posła zostanie przyjęta, to do projektu wchodzi treść, którą zaproponował pan poseł.

Poseł Anna Milczanowska (PiS):

Pierwszy raz w życiu poprawkę przyjmujemy?

Legislator Tomasz Czech:

Jeżeli zostanie odrzucony art. 1a, to już nie będziecie państwo głosować nad poprawką pana posła, ponieważ art. 1a zostanie z projektu skreślony.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

A jeżeli będzie, to będzie treść, którą zaproponował pan poseł Sak.

Legislator Tomasz Czech:

To znaczy, jeżeli uzyska większość, to do projektu wejdzie to, co zaproponował pan poseł. Naszym zdaniem dalej idąca jest generalnie rezygnacja w projekcie z nowelizacji Kodeksu wykroczeń, dlatego naszym zdaniem jest to dalej idąca poprawka.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Czyli głosujemy pierwszą poprawkę o skreślenie art. 1a. Zgłosiły to kluby Koalicji Obywatelskie i Polska 2050, wobec tego, że one są tożsame, to głosujemy je razem. Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za wnioskiem o skreślenie art. 1a, czyli za przyjęciem poprawki zgłoszonej przez panią poseł Muchę i panią poseł Dolniak, proszę naciśnięcie właściwego przycisku? Kto z państwa jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Nie wszystkim się wyświetliło. Pani Magda Filiks zgłasza, że nie ma dostępu do głosowania.

Poseł Anna Milczanowska (PiS):

Niech poczeka chwilę, zaraz będzie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę o wyświetlenie wyników. Głosowało 25 posłów: za głosowało 10, przeciw 14, wstrzymał się 1 poseł, a zatem poprawki nie uzyskały akceptacji Komisji.

Przechodzimy do głosowania poprawki zgłoszonej przez pana posła Saka. Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie właściwego przycisku? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Proszę o wyświetlenie wyników. Głosowało 25 posłów: za głosowało 15, przeciw 9, wstrzymał się 1 poseł. Poprawka została przyjęta.

Przechodzimy w tej sytuacji to art. 2. Czy do zdania wstępnego w art. 2 są uwagi? Tak? Proszę bardzo, pani przewodnicząca Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Pani poseł Barbara Dolniak będzie miała poprawkę i ja po niej chciałabym zabrać głos.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Aha.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Mogę?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Tak, proszę.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Jako klub Koalicja Obywatelska do art. 2 składamy poprawkę polegająca na skreśleniu pkt 1. Jeżeli poprawka nie zostanie przyjęta, zgłaszamy ją jako wniosek mniejszości. Zmiana w art. 2 pkt 1 dotyczy art. 156 Kodeksu postępowania karnego, bo tu się właśnie zaczyna Kodeks postępowania karnego. Po pierwsze, z art. 156 wyrzucacie państwo z treści tego przepisu możliwość udostępnienia akt innym osobom. To po pierwsze.

Po drugie, w § 5b przewidujecie odpowiednie stosowanie przepisu dotyczącego udostępniania akt do zakończonego postępowania przygotowawczego. Zwrot odpowiednio jest tak szeroki, że w praktyce w zasadzie można tym zwrotem uzasadnić każdą decyzję i powtarzają to wszyscy prawnicy, nie tylko tutaj powtarzamy to po wielokroć przy kolejnych projektach ustaw, ale jeżeli państwo zapytacie któregokolwiek prawnika, czy słowo odpowiednio ma jakieś ograniczenie możliwości przywołania przyczyny odmowy czy też zastosowania, to ilu jest prawników, tyle będzie wykazania okoliczności, że odpowiednio pozwala uzasadnić każdą decyzję.

Wprowadzając eliminację możliwości dostępu do akt postępowania przygotowawczego, pozostajecie państwo także w kontrze w odniesieniu do przepisów o informacji publicznej. Zresztą wprowadzenie takiego rozwiązania będzie na przykład w kolizji do treści przepisów dotyczących rzecznika praw obywatelskich, co oczywiście podaję przykładowo. Zresztą mamy również rozstrzygnięcia sądów, zarówno sądów wojewódzkich administracyjnych, które odnosiły się do kwestii co stanowi informację publiczną i wojewódzkie sądy administracyjne wielokrotnie wskazywały, że ostateczna decyzja postępowania w postępowaniu przygotowawczym, na przykład o odmowie wszczęcia lub umorzeniu postępowania, stanowi informację publiczną. Państwo tym rozwiązaniem tak naprawdę wyeliminujecie możliwość uzyskania informacji o takim postępowaniu, a tłumaczycie wprowadzenie tego rozwiązania tym, co w ogóle nie powinno mieć zastosowania w procedurze karnej, a mianowicie rozwiązania wiecznej niepewności, odmówiono wszczęcia postępowania, ale ta osoba dalej jest w kręgu zainteresowania, bo może się okazać, że pojawią się nowe dowody. To jest między innymi państwa tłumaczenie w uzasadnieniu.

Taka reguła w przypadku udostępniania akt czy też ich odmowy, i w ogóle traktowania osoby podejrzanej czy też osoby, co do której prowadzone czynności wyjaśniające, nie powinna mieć miejsca. Stąd też takie sformułowanie treści art. 156 służy tworzeniu systemu, który pozbawia obywatela możliwości kontroli władzy, kontroli ludzi sprawujących władzę, gdyż obywatel utraci poprzez taką treść przepisu możliwość uzyskiwania informacji co do na przykład ważnych, interesujących obywateli postępowań. Nie ma żadnych powodów do tego, by odmawiać innym osobom prawa dostępu do akt postępowania przygotowawczego, ponieważ ta czynność i tak pozostaje w kontroli prokuratora. Może temu przeciwdziałać na przykład ważny interes państwa, który jest okolicznością powodującą możliwość odmowy udostępnienia akt, natomiast państwo chcecie tak naprawdę bez żadnego argumentu, ponieważ eliminujecie jakąkolwiek możliwość udostępnienia akt postępowania przygotowawczego innym osobom. Stąd też biorąc pod uwagę bardzo negatywne skutki, które mogą wyniknąć z takiego postępowania, tak naprawdę w ogóle nie będziemy mieli żadnej informacji o toku pracy prokuratury, bo we wszystkich tych spraw, w których wasze decyzje jako prokuratorów będą wątpliwe, z którymi nie będziemy się zgadzać, które dotyczą bulwersujących spraw na przykład życia codziennego przedstawicieli władzy, nie będą udostępniane, bo zawsze znajdzie się argumentacja, że to postępowanie może być jeszcze raz wszczęte, w związku z tym akta nie mogą zostać udostępnione. To jest taki klucz, który pozwala kompletnie wyeliminować możliwość kontroli obywatela nad pracą prokuratury w tym zakresie, o którym mówimy. Stąd też wniosek o odrzucenie w art. 1 pkt 1.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani poseł, bo nie ma wniosku o skreślenie całego art. 2 z żadnej strony? Ja zapytałem, bo jesteśmy na etapie zdania wstępnego. Rozumiem, że do zdania wstępnego uwag nie ma.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Ja mówiłam o pkt 1.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

A ja zadałem pytanie o zdanie wstępne w art. 2 i tutaj nie było uwag, a zatem zdanie wstępne traktujemy za rozpatrzone. Teraz jesteśmy w pkt 1 i tutaj pani poseł wnioskuje o skreślenie tej zmiany. Pani poseł Joanna Mucha.

Poseł Joanna Mucha (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Dziękuję. Panie przewodniczący, nasza poprawka idzie dokładnie w tym samym kierunku. Myślę, że pani poseł Barbara Dolniak doskonale wyjaśniła, na czym to polega w art. 2 skreśla się pkt 1. Poproszę Stanisława Zakroczymskiego jako naszego eksperta o zabranie głosu i przedstawienie dokładnie powodów przedstawienia takiej poprawki.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę.

Ekspert Instytutu Strategie 2050 Stanisław Zakroczymski:

Ja bardzo krótko, bo rzeczywiście pani poseł Dolniak poszła w tym samym kierunku. Tylko zwrócę uwagę na to, że to, co mówiła pani poseł Dolniak, to dokładnie to, co wynika z uzasadnienia tego projektu ustawy, gdzie jest mowa o tutaj zacytuję „projektowane rozwiązanie ma na celu jednoznaczne ukształtowanie podstawy do udostępnienia akt zakończonych postępowań przygotowawczych zapewniającej możliwość szerokiego udostępnienia [i tak dalej] materiałów określonej sprawy w przypadkach takie udostępnienie uzasadniających, z drugiej strony gwarantującej ochronę materiałów w sprawach, które pomimo formalnej decyzji zapadłej o zakończeniu postępowania przygotowawczego nie są sprawami zakończonymi w sensie merytorycznym".

Wysoka Komisjo, ja chciałem zauważyć, że Kodeks karny, a nie Kodeks postępowania karnego nie rozróżnia zakończeń postępowania, nie ma różnych uniewinnień. W orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka było wielokrotnie wskazywane albo ktoś jest oczyszczony z zarzutów, albo wobec kogoś postępowanie przygotowawcze umorzono, albo sąd go uniewinnił, niezależnie z jakich postaw, czy z przyczyn braku dowodów, czy z przyczyny braku wykrycia sprawcy, czy z przyczyny braku dowodów świadczących o winie, to wszystko jedno. Zgodnie z europejskim standardem mamy w tym zakresie albo decyzję o wszczęciu postępowania i skierowanie sprawy do sądu, albo decyzję o zamknięciu postępowania. To jest wprowadzanie rozróżnienia, które jest do tej pory nieznane polskiemu prawu i również standardom wynikającym z europejskiej konwencji praw człowieka i podstawowych wolności. Bardzo słusznie pani profesor Gradowska, sędzia Sądu Najwyższego Izby Karnej w stanie spoczynku, w opinii dla Biura Analiz Sejmowych w tej sprawie wskazała, że to jest coś, co było znane prawu karnemu epoki nowożytnej jako *absolutio ab instantia*, czyli tymczasowe czy, że tak powiem, czasowe uniewinnienie czy umorzenie postępowania. To są sytuacje jak z „Procesu" Kafki, w którym ostatecznie uniewinnienie może kiedyś, gdzieś sędzia najwyższy przyzna, natomiast chwilowo przyznaje się jakieś czasowe uniewinnienie, czasowe umorzenie postępowania. Wydaje się, że to się bardzo mocno kłóci zarówno ze standardami konstytucyjnymi, z art. 2, jak i kłóci się to ze standardami europejskimi i może w przyszłości dla Polski rodzić również roszczenia odszkodowawcze w wyniku odpowiednich orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. To jest uzasadnienie poprawki pani posłanki Muchy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ale pani poseł już uzasadniała poprawkę.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Ja się zgadzam. Chciałam państwu przedstawić króciuteńko dane statystyczne, które obrazują, o jakiej liczbie spraw mówimy w tym przypadku. Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, w minutę zobrazuję, o czym my w ogóle mówimy, o jakiej skali spraw, których ta poprawka może dotyczyć. I króciuteńko, w 2019 roku, jak wynika ze statystyk prokuratury, umorzono na podstawie art. 17 § 1 k.p.k. około 250 tys. spraw, natomiast odmówiono wszczęcia postępowania w 280 tys. spraw. Z powodu niewykrycia sprawcy przestępstwa umorzono aż 122 tys. postępowań. To pokazuje, jaka skala postępowań poprzez taką zmianę przepisu może zostać wykluczona z informacji obywatela. To nie jest jedna czy dwie sprawy, to są setki tysięcy spraw, gdzie możemy uzyskać odmowę zapoznania się nie z całymi aktami, bo na ten temat Sąd Najwyższy już się wypowiadał i do informacji publicznej co do całości akt wydał orzeczenie, ale mówimy o decyzji końcowej, która jednoznacznie została uznana jako informacja publiczna. W setkach tysięcy spraw takiej informacji zostaniemy pozbawieni. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Zgłaszał się pan poseł Sak.

Poseł Piotr Sak (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie posłanki uderzają w taki dość alarmistyczny ton, podnoszą tutaj larum. Chciałbym jednak zauważyć, że modyfikowane jest tylko zdanie pierwsze art. 156 § 5, czyli pozostała treść tegoż przepisu pozostaje.

Między innymi pozostaje treść „za zgodą prokuratura akta w toku postępowania przygotowawczego mogą być w wyjątkowych wypadkach udostępnione innym osobom”. Dlatego też wydaje mi się, że tego typu argumenty, które tutaj padły są dość efemeryczne, jednak uważna lektura pokazuje, że w § 5 modyfikowane będzie tylko zdanie pierwsze, czyli pozostałe nie będą modyfikowane, więc dlatego też jestem zdumiony tym, że pani poseł… Uważna lektura jednoznacznie przesądza, że w dalszym ciągu dalsza część tego paragrafu zostanie utrzymana.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Nie ma innych osób, proszę zobaczyć, panie pośle.

Poseł Piotr Sak (PiS):

Zostaje usunięte w zdaniu pierwszym tylko w § 5 jest usunięty jeden wyraz. Proszę posłuchać „prawo to przysługuje stronom także po zakończeniu postępowania przygotowawczego” i tylko ten fragment jest derogowany.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

W § 5 mówimy o innych osobach, a § 5d mówimy o…

Poseł Piotr Sak (PiS):

No właśnie, pani poseł, nie. Proszę zauważyć, ma pani przed sobą, może sobie pani wejść w Legalisa czy jakikolwiek inny system identyfikacji prawnej i pani sobie zobaczy treść art. 156 § 5. Widzimy ewidentnie, że zmiana dotyczy bardzo ograniczonego zakresu. Jeżeli coś będzie docelowo derogowane, to jest tylko zapis, jeżeli jeszcze raz to przedstawię „prawo to przysługuje stronom także po zakończeniu postępowania przygotowawczego” i tylko ten fragment jest eliminowany, przynajmniej zgodnie z uważną treścią § 5 projektowanego art. 156.

Chciałbym zauważyć, że jednak mimo wszystko powinny być pewne bufory bezpieczeństwa i nie trzeba mieć bogatej wyobraźni, żeby sobie wyobrazić, że sprawca niewykryty podejmuje działania, ażeby sabotować takie postępowanie, mając na przykład dostęp obecnie do akt, żeby skierować sprawę na przykład na inne tory bądź rozproszyć uwagę organów, wiedząc jakie mniej więcej były informacje uzyskane w toku postępowania, żeby uniemożliwić czy całkowicie storpedować ewentualnie swoją odpowiedzialność karną. Dotychczasowe przepisy niestety dawały taką perspektywę i te przepisy, które są tutaj projektowane, są ukierunkowane na to, żeby taki przypadek wyeliminować. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ja rozumiem, że w tej sytuacji po prostu państwo posłowie pozostaną przy swoim zdaniu. Pani poseł Gasiuk-Pihowicz, tak?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Jeszcze pani poseł się zgłaszała.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani poseł Żukowska, proszę bardzo, a jak tylko zobaczę pani zgłoszenie, to oczywiście oddaję, tutaj nie ma żadnych pominięć.

Poseł Anna Maria Żukowska (Lewica):

Drodzy państwo projektodawcy, proszę powiedzieć, dlaczego działają państwo wbrew orzecznictwu sądów administracyjnych, które przecież uznawały, że dostęp do akt zakończonych postępowań przygotowawczych podlega przepisom ustawy o dostępie do informacji publicznej, o czym tu już była mowa, więc nie rozumiem, dlaczego państwo mają taką wolę, żeby opinia publiczna nie mogła się zapoznawać z tymi aktami. Mam pewne podejrzenie, to znaczy, wydaje mi się, że to taka zakamuflowana krytyka sądów i próba zatrzymania takich orzeczeń korzystnych dla władzy w drodze interwencji legislacyjnej. Projektodawca powołuje się na potrzebę ochrony okoliczności dotyczących życia prywatnego osób biorących udział w postępowaniu, ale przecież prawo do informacji publicznej podlega też ograniczeniu, między innymi ze względu na prywatność osoby fizycznej. Ja mam wrażenie, że to jest po to, żeby opinia publiczna nie dowiedziała się

o tych sprawach, w których prokuratura była nieudolna, a mimo wszystko wnosiła akty oskarżenia. Taki jest moim zdaniem cel tych zmian, bo to jest tak naprawdę kolejny przykład ograniczania opinii społecznej dostępu do informacji, w tym przypadku dostępu do informacji o postępowaniach już zakończonych, tak że wydaje się, że państwo jak zwykle w uzasadnieniu projektowanych zmian nie mówią pełnej prawdy, ale do tego myśmy się już w tej Komisji niestety przyzwyczaili. To są moje uwagi, natomiast one są wyrazem mojego rozgoryczenia, że dzieje się to po raz kolejny. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję pani przewodnicząca. Pani przewodnicząca Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Rzeczywiście z mojej strony krytyka tego artykułu opiera się na tych dwóch kierunkach, które troszeczkę zostały już tu zaadresowane. Jakkolwiek widzę tutaj zagrożenie trochę w innym kierunku, że będzie ograniczony dla mediów dostęp nie tyle do tych postępowań, które były nieudolnie prowadzone przez prokuraturę i nie zakończyły się aktem oskarżenia, ale na przykład były składane, dotyczyły spraw niewygodnych politycznie dla obecnej władzy, na przykład sprawy dotyczące pana Obajtka, głosowania na sali kolumnowej, umorzone postępowanie dotyczące portretów europosłów, eurodeputowanych, na szubienicach i tak można byłoby mnożyć w nieskończoność. Rzeczywiście w mojej ocenie celem proponowanej przez państwa zmiany jest wyeliminowanie możliwości udostępniania akt zakończonych postępowań przygotowawczych innym podmiotom niż strony i w konsekwencji brak możliwości kontroli społecznej dotyczącej prawidłowości działań prokuratury.

W opiniach, które zostały przedstawione do tego projektu, pojawiają się bardzo daleko idące sformułowania takie jak całkowite odcięcie społeczeństwa od informacji o działalności organów ścigania czy zaniechań ścigania w sprawach, które są właśnie dla władzy wykonawczej niewygodne. Przedstawiciele radców prawnych zwracają uwagę zwłaszcza w przypadku takich przestępstw, gdzie nie będzie pokrzywdzonego, na przykład z art. 231 Kodeksu karnego, gdzie mamy do czynienia z nadużyciem uprawnień czy niedopełnieniem obowiązku przez funkcjonariusza publicznego. Nie ma tam możliwości zastosowania na przykład skargi subsydiarnej i w konsekwencji takiej pełnej kontroli postępowania sądowego. Tu państwo odcinacie społeczeństwo od dostępu do informacji na temat takich postępowań, które zostały zakończone, a dotyczyły funkcjonariuszy publicznych, którzy działali nielegalnie. Zwraca się tutaj także uwagę na bardzo szeroki zakres artykułów, w tym konstytucji i europejskiej konwencji praw człowieka, które zostają naruszone w sytuacji, w której tak ogranicza się mediom dostęp do newralgicznych, ale niewygodnych dla partii rządzącej informacji. Mowa tu o art. 2 konstytucji, art. 4 ust. 1, art. 14, art. 54, art. 61 konstytucji.

Media są takim publicznym kontrolerem, muszą patrzeć państwu na ręce. O wielu aferach PiS-owskiego rządu byśmy się nie dowiedzieli, gdyby właśnie nie dostęp do akt spraw i państwo w tym momencie chcecie to ukrócić, bo jest to po prostu dla państwa niewygodne.

Drugim aspektem, który jest ważny także do podniesienia, jest to, że w interesie pokrzywdzonego, który kwestionuje zasadność umorzenia postępowania musi pozostać możliwość zapoznania się z aktami, ale także możliwość sporządzenia uwierzytelnionych odpisów. To także musi pozostać, każdy ma prawo zdobywać informacje na temat swojego stanu prawnego i nie rozumiem, dlaczego państwo chcą to w tym momencie ukrócić.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan mecenas?

Legislator Tomasz Czech:

Panie przewodniczący, jeżeli chodzi o merytoryczną kwestię, to nie będziemy się do tego odnosić. Mamy tylko takie ewentualne pytanie do ministerstwa, czy w związku z tym, że jednak ten przepis w jakiś sposób stanowi ograniczenie dostępu do informacji publicznych, oczywiście jest to możliwe, aczkolwiek pod pewnymi warunkami, czy w związku z tym, że § 5 zawiera pewien określony zakres podmiotów, do których jest skierowany oraz

dotyczy różnych sytuacji, z którymi również nie będziemy mieli do czynienia po zakończeniu postępowania przygotowawczego, czy nie należałoby takiej normy jednak zapisać wprost i wyraźnie wskazać, jakich sytuacji ma to dotyczyć? Czy przepis zaproponowany w projekcie jest wystarczający dla jego ewentualnej wykładni stosowania?

To może taka trochę troska na wyrost, ale jeżeli chodzi o pojęcie akt zakończonego postępowania przygotowawczego, dotychczas w Kodeksie postępowania karnego chyba nie mamy takiego pojęcia. Jest pytanie: Czy jest potrzebna jakaś wykładnia autentyczna takiego pojęcia?

Trzecia rzecz, jeżeli chodzi o ewentualne konsekwencje, nie wiem, czy nie trzeba by również znowelizować art. 38 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia, dlatego że tam jest odesłanie między innymi na art. 156 § 5. Projekt nie zawiera takiej propozycji, aczkolwiek do zastanowienia się, może do drugiego czytania, czy również nie powinno być nowelizacji tego przepisu? Oczywiście tu troszeczkę będzie problem, ponieważ tamte przepisy również nakazują odpowiednio stosować przepisy Kodeksu postępowania karnego i tutaj znowu mamy tę odpowiedniość, więc nie wiem, czy jest taka prosta nowelizacja Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia w tym zakresie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze?

Sekretarz stanu w MS Michał Woś:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, dziękuję wnioskodawcom, że zaproponowali tego rodzaju zmiany, ale jednocześnie jestem absolutnie zdumiony postawą pań posłanek, które zamiast skupić się na tym, o czym mówimy w tym przepisie, uprawiają politykę. I to politykę najniższego rodzaju, bo czy państwo wiedzą, co jest w aktach postępowania? Czy państwo wiedzą, że tam są zeznania na przykład zgwałconej kobiety, które były nieodpowiedzialnie udostępnione? Czy państwo wiedzą, że w tych aktach są zeznania świadków, którzy zdecydowali się zeznawać przeciwko jakiemuś bandziorowi? Czy państwo wiedzą w końcu, że chociażby w aktach postępowania są opinie psychiatryczne dotyczące absolutnie prywatnej sfery pokrzywdzonych, czy każdego innego uczestnika postępowania?

Drodzy państwo, ten przepis nie ma charakteru politycznego, mimo że panie posłanki próbują w ten sposób przepis ten potraktować. To jest coś skandalicznego i to trzeba jasno powiedzieć. Ten przepis ma na celu dostosowanie praktyki wobec postępowań, które są prowadzone przez prokuraturę i dostępu do akt postępowania, które już obecne przepisy przewidują. W sprawie sądowej akt się nie udostępnia, chyba że jest ku temu zgoda.

Oczywiście jedna z pań próbowała tu nawiązać do orzecznictwa sądów administracyjnych, jakoby zmuszających do udostępniania akt. Otóż jest wręcz przeciwnie, pani poseł. Uchwała siódemkowa, siedmiu sędziów, uchwała Naczelnego Sądu Administracyjnego, kto jest w składzie? Pan Roman Hauser, pani sędzia Irena Kamińska, znana skądinąd autorka hasła nadzwyczajnej kasty. Proszę państwa, co ten skład orzekł? Orzekł, że te akta nie powinny być jako zbiór przedmiotem dostępu do informacji publicznej, ewentualnie…

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Ale przecież ja nie mówiłam o zbiorze, tylko o orzeczeniu końcowym, panie ministrze!

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani poseł.

Sekretarz stanu w MS Michał Woś:

Pani poseł, pani wybaczy, ja też cierpliwie słuchałem. Wysoka Komisjo, jeśli pan przewodniczący pozwoli, to szczegółowo i merytorycznie ponownie pan prokurator Szafrański.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę bardzo.

Dyrektor Biura Prezydialnego PK Tomasz Szafrański:

Szanowni państwo, pierwsza kwestia, nie jest łatwo ustosunkowywać się do zarzutów, które są zarzutami rozbudowanymi, a w kilku wypadkach, mam na myśli panią poseł Dolniak, panią profesor Gardocką – autorkę opinii na zlecenie Biura Legislacyjnego, opinię Naczelnej Rady Adwokackiej dostrzegamy, konstatujemy, że nawet przepis, o którym mowa, nie został zrozumiany i dobrze odczytany. Wszędzie jest twierdzenie, dzisiaj pani poseł bardzo znamiennie powiedziała o tym, że jakoby nowelizowany przepis uniemożliwi udostępnianie akt z postępowania przygotowawczego innym osobom. Jest to zdanie 6 w art. 156 § 5. Tam jest 6 zdań, a projekt mówi o zmianie zdania pierwszego i to tylko z uwagi na fakt końcówki, która mówi, że określone uprawnienia *in principio* przysługują stronom także po zakończeniu postępowania. Dlaczego? Jest to zmiana dostosowawcza. Skoro wprowadzany jest § 5b, który mówi właśnie o tych zakończonych, to stosowanie odpowiednich uprawnień, które przysługują stronom w toku postępowania, będzie oznaczało, że przysługują im również później.

Mnóstwo energii jest wydatkowane tylko dlatego, że krytyk podchodzi z tak daleko kierunkowym nastawieniem i tak daleko nieuzasadnioną podejrzliwością, że nie jest w stanie przeczytać projektowanego przepisu w sposób spokojny. Jeszcze raz podkreślmy, nie ma najmniejszej zmiany w zakresie gwarancji procesowych, które przysługują obecnie i przysługiwać będą w razie uchwalenia przez Wysoką Izbę projektowanej zmiany. Nie zmienia się w tym zakresie nic.

Odnosząc się w tym kontekście do wypowiedzi pana eksperta Zakroczymskiego, proszę nie podnosić i nie straszyć żadnymi odszkodowaniami z Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, bo zupełnie nie ma pan racji, zwłaszcza że szafuje cały czas takimi pojęciami jak prawo do uniewinnienia. O jakim uniewinnieniu pan mówi, skoro my mówimy o sprawach zakończonych na etapie postępowania przygotowawczego. Zakończonych, a nie skierowanym aktem oskarżenia, tylko decyzją o umorzeniu bądź o odmowie wszczęcia. Kto ma prawo do uniewinnienia na etapie postępowania przygotowawczego?

Druga kwestia. Podnosi pan także, że ktoś ma prawo bycia oczyszczonym z zarzutów i ze zdumieniem usłyszałem, że pan twierdzi, że również w sytuacjach, kiedy sprawa zakończyła się niewykryciem sprawcy. Przepraszam, czy ja dobrze rozumiem, że niewykryty sprawca ma mieć prawo do bycia oczyszczonym z zarzutów? Co to w ogóle jest za figura logiczna. Ja rozumiem, że dobrze jest czasami krytykować pewne zmiany, które nie do końca jesteśmy w stanie zaakceptować, ale musimy się trzymać jakichś granic logiki.

Poseł Hanna Gill-Piątek (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Czy mogę ad vocem?

Dyrektor Biura Prezydialnego PK Tomasz Szafrański:

Ratio legis tych przepisów jest dwojakie. Jeszcze raz podkreślę, nie może być takiej sytuacji, że w sprawach, które merytorycznie nie są zakończone, i to że ustawodawca nie posługuje się nigdzie w języku prawnym takim pojęciem, nie oznacza, że w języku prawniczym takim pojęciem nie da się posługiwać. W sprawach zakończonych formalnie decyzją o umorzeniu postępowania z powodu niewykrycia sprawcy bądź braku zezwolenia na ściganie może być w każdym momencie podjęta decyzja w trybie art. 327 po to, by w sytuacji uzyskania nowego dowodu bądź zezwolenia na ściganie doprowadzić do pociągnięcia osoby winnej do odpowiedzialności karnej. Proszę pamiętać, że taka sprawa jest sprawą ciągle zawieszoną, a jej rozstrzygnięcie, jeżeli było przestępstwo i ktoś został pokrzywdzony, leży zarówno w interesie publicznym, jak i często w interesie jednostkowym. Proszę nie zapominać, że po drugiej stronie jest bardzo często osoba pokrzywdzona, dla której niewykrycie sprawcy albo niepociągnięcie do odpowiedzialności karnej niejednokrotnie jest elementem dodatkowej wiktymizacji. Temu ma służyć ta zmiana.

Plus drugi element, ochronie wrażliwych danych, które w przypadku niewłaściwego stosowania przepisów o informacji publicznej mogą być narażone na szwank. O tym mówił pan minister na drastycznych przypadkach jak w przypadku przestępstw przeciwko wolności seksualnej.

Ustawa o dostępie do informacji publicznej jest ważną ustawą, choć dalece niedoskonałą. To wie każdy, kto poświęcił tej ustawie nieco wglądu. Począwszy od kwestii definicji z art. 1, która jest definicją z błędem tak zwanym *ignotum per ignotum*, bo mówi „informacją o sprawach publicznych jest informacja o każdej sprawie publicznej", poprzez art. 6, który jest niedomknięty i daje podstawy do wykładni ekstensywnej. Ustawa o dostępie o informacji publicznej co do zasady nie służy pozyskiwaniu informacji z postępowań toczących się w procedurach regulowanych prawem. Jeżeli ktoś by chciał w trybie informacji publicznej pozyskiwać informacje pochodzące z postępowania sądowo-administracyjnego prowadzonego przed Naczelnym Sądem Administracyjnym, to nie ma takiej możliwości. Podobnie nie będzie miał możliwości pozyskiwać takich informacji z dostępu do akt sądowych.

Jeszcze raz pozwolę się zwrócić do pani poseł Dolniak, bo wiem, że pani poseł wykonywała zawód sędziego. Przyznam, że umknęło mi w jakiej dziedzinie prawa pani poseł się specjalizowała, ale bez wątpienia to jest zasada uniwersalna. Proszę zadać sobie proste pytanie, czy w trybie informacji publicznej ktokolwiek może dzisiaj zażądać dostępu do akt sprawy sądowej? Czy może? Odpowiedź jest prosta, nie może i nigdy jej w tym trybie nie dostanie. A dlaczego? Bo art. 156 § 1 mówi, że akta sprawy sądowej udostępniane są za zgodą prezesa sądu. I to nieważne czy się toczy, czy się zakończyła i akta są w archiwum. Tylko w ten sposób prezes sądu może zdecydować. Oczywiście jak zdecyduje, to udostępni. W związku z tym projektowane rozwiązanie jest rozwiązaniem dokładnie takim, jakie obowiązuje w stosunku do sędziów od lat. I nikt tego nie krytykuje, a w szczególności nie słyszałem takiej krytyki na tej sali. Jeżeli państwo uważacie, że ze stosowaniem rozwiązania sprawdzonego w sądach na etapie postępowania przygotowawczego rodzi się jakieś szczególne ryzyko, to proszę wyjaśnić, na czym polega to ryzyko i dlaczego zakładamy, że prezes sądu będzie interes publiczny w przekazaniu pewnych informacji należycie dostrzegał i realizował, a w przypadku prokuratora co do zasady stosowanie tych nowych rozwiązań będzie rodziło jakiekolwiek ryzyko? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie ministrze, a jeżeli chodzi o uwagi Biura Legislacyjnego? Na ile się państwo tutaj zgadzacie, a na ile podtrzymujecie?

Sekretarz stanu w MS Michał Woś:

Oczywiście, tak, pan prokurator.

Dyrektor Biura Prezydialnego PK Tomasz Szafrański:

Szanowni państwo, pierwsza kwestia, którą podniósł pan mecenas, nie ma potrzeby, aby w odrębnym przepisie całościowo regulującym normować kwestię do akt zakończonego postępowania. Odpowiednie stosowanie, przy z jednej strony rozbudowanej formule § 5, bo tam są na początku przesłanki negatywne i potem są różne uprawnienia przyznawane różnym osobom, a z drugiej strony przy oczywistej rozpoznawalności w środowiskach prawniczych co oznacza odpowiednie stosowanie, które oznacza w niektórym wypadku dostosowanie określonej normy do zmienionej hipotezy, zmienionego stanu prawnego, w niektórym wypadku pominięcie części normy, w niektórym wypadku zastosowanie wprost. To jest dla profesjonalnego prawnika naprawdę czytelne. Nie jest to konieczne, wprost przeciwnie, mogłoby prowadzić do zaciemnienia tego rozwiązania.

Druga kwestia, nie ma, jak zauważył pan mecenas, normatywnej definicji pojęcia akt zakończonych postępowań przygotowawczych. Jest to pojęcie języka prawniczego. Oczywiste jest, że chodzi o akta tak zakończonego postępownia, które nie skutkowało skierowaniem aktu oskarżenia, bo w tym wypadku mówimy o sprawie zakończonej skierowaniem aktu oskarżenia i wtedy takie akta stają się załącznikiem czy elementem akt sądowych i stosujemy § 1, czyli dajemy tę władzę prezesowi sądu i sędziemu, który rozpoznaje sprawę. Innymi słowy, akta zakończonego postępowania przygotowawczego, które doprowadziły do ustania procedowania w danej sprawie, ale bez przeistoczenia danej sprawy, bez przekazania jej na etap jurysdykcyjny. W naszej ocenie definiowanie tego mogłoby być traktowane jako pewien normatywny truizm.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Panie przewodniczący, ja w kwestii sprostowania.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dobrze, w trybie sprostowania źle zrozumianej wypowiedzi jak najbardziej. Ja rozumiem, że pani poseł Gill-Piątek też w ramach sprostowania.

Poseł Hanna Gill-Piątek (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Tak, też mam coś do sprostowania.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani nic nie ma, bo do pani nie odnosił się pan prokurator.

Poseł Hanna Gill-Piątek (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Odnosił się do mojej wypowiedzi.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dobrze, proszę bardzo, pani poseł Dolniak.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Pan prokurator zapomniał, że wyroki na przykład w sprawach cywilnych ogłaszane są jawnie. Poza tym sąd przytacza uzasadnienie merytoryczne wydanego rozstrzygnięcia. Wydając postanowienie umarzające postępowanie przygotowawcze czy odmawiające wszczęcia postępowania tego elementu nie ma. To po pierwsze.

Po drugie, odnosząc się do tego, co powiedział pan minister. Panie ministrze, słuchał pan nieuważnie. Ja nie zacytowałam uchwały Naczelnego Sądu Administracyjnego w składzie siedmiu sędziów, bo ta uchwała odnosiła się do całości akt, jak należy rozumieć w tym kontekście instytucję informacji publicznej. Ja mówiłam jak wojewódzkie sądy administracyjne odnoszą się do orzeczeń końcowych postępowania przygotowawczego. Proszę więc słuchać uważnie, co mówi się na tej sali.

I jeszcze jedna, bardzo ważna kwestia odnosząc się do tych wszystkich uwag w ramach sprostowania. Proszę państwa, § 5 dotychczasowego art. 156 zaczyna się od słów „Jeżeli nie zachodzi potrzeba zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania lub ochrony ważnego interesu państwa" to są argumenty, które istnieją w dzisiejszym przepisie, które uniemożliwiałyby udostępnienie akt postępowania zakończonego.

Jedyny cel i powód to ten, żeby nie poinformować obywateli, jaka jest przyczyna odmowy wszczęcia postępowania lub umorzenia postępowania w stosunku do określonych osób, którymi może zainteresować się opinia publiczna, bo nawet w uzasadnieniu nie ma merytorycznych okoliczności, które wskazywałyby na potrzebę takiej zmiany przepisów, w jakim kierunku wy idziecie. Ten przepis jest tak sformułowany, że jasno określa, kiedy prokuratura może odmówić udostępnienia akt czy akt zakończonego postępowania przygotowawczego. Nie pokazujecie, by z praktyki rodziły się jakiekolwiek wątpliwości, tym bardziej że orzecznictwo Naczelnego Sądu Administracyjnego jest bardzo czytelne w tym zakresie. Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani poseł Gill-Piątek.

Poseł Hanna Gill-Piątek (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chcę tylko przypomnieć, że istnieje ogólna zasada udostępniania akt stronom, jeżeli nie zachodzi potrzeba zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania lub ochrony ważnego interesu państwa. To dotyczy także postępowań po zakończeniu postępowania przygotowawczego. Chciałam więc tutaj zapytać pana prokuratora, bo z jednej strony w uzasadnieniu czytamy, że jakaś zmiana jest, tutaj nam pan mówi, że zmiany nie ma. Skoro tej zmiany nie ma, to po co jest w ogóle ten artykuł? Bardzo byśmy tutaj prosili pana o wyjaśnienie, bo liczba jakichś takich zupełnie niepotrzebnych ataków i manipulacji tutaj jest po prostu za duża. My byśmy po prostu chcieli zrozumieć, dlaczego państwo, mając do dyspozycji ogólną

zasadę, próbujecie dodatkowo nam coś doprecyzować? W naszej opinii zupełnie niepotrzebnie, ponieważ ta konstrukcja, której pan użył, że o złym czy niewłaściwym wykorzystaniu prawa do informacji publicznej nie istnieje. Jest po prostu ustawa o informacji publicznej i jeżeli koliduje z nią zasada prywatności, to ona stoi wyżej, koniec kropka. Dziękuję bardzo i poproszę o to wyjaśnienie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ale pan prokurator już wyjaśniał. Ja rozumiem, że prokurator państwa nie przekonał, państwo podtrzymujecie poprawkę i będziemy ją głosować. Na tym etapie dopuszczam państwa głosy na zasadzie prostowania źle zrozumianych wypowiedzi. Pani poseł przewodnicząca Żukowska, co tam było źle zrozumiane?

Poseł Anna Maria Żukowska (Lewica):

Pan prokurator stwierdził, że to jest nieprawda, że nie ma orzeczeń sądów administracyjnych, które by mówiły o tym, że dostęp do akt zakończonych postępowań podlega przepisom ustawy o dostępie do informacji publicznej i tylko krótko, jeden przykład – wyrok NSA z dnia 7 marca 2003 sygn. akt II SA 3572/02. Proszę sobie zanotować. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję. Jeszcze pan mecenas, proszę.

Legislator Tomasz Czech:

W związku z tym, że pan prokurator się nie odniósł do tego, ale ewentualnie prośba o zastanowienie się do drugiego czytania, czy również art. 38 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia nie należałoby znowelizować, bo proszę zwrócić uwagę, że tutaj w zdaniu pierwszym wykreśla się zadanie drugie. Nie analizowałem tego oczywiście czy również było stosowane w postępowaniu wykroczeniowym, a teraz poprzez takie wykreślenie tego zdania i częściowo przeniesienie go do § 5b czy nie będzie zachodzić jakaś luka? Czy w ogóle to jest problem, jeżeli chodzi o postępowania w sprawach o wykroczenia? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję panie mecenasie. Pan minister.

Sekretarz stanu w MS Michał Woś:

Jeśli można, to do wątpliwości pana mecenasa, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Tak, proszę.

Sekretarz stanu w MS Michał Woś:

Art. 32 odnosi się do czynności, a nie do akt, więc w naszej opinii nie ma takiej konieczności. Odnosząc się chociażby do orzeczenia NSA, to właśnie to orzeczenie, które przytoczyłem, pani poseł jest późniejsze, chyba z 2013 roku, jeżeli się nie mylę, a nie z 2003 roku. Po to była uchwała siedmiu sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego, żeby te wątpliwości w jakiś sposób uporządkować. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Przystępujemy do głosowania poprawki zgłaszanej przez panią poseł Dolniak i przez panią poseł Muchę, dotyczącej skreślenia zmiany pierwszej w art. 2. Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem zaproponowanych poprawek, proszę o naciśnięcie właściwego przycisku? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o zamknięcie głosowania i wyświetlenie wyników. Głosowało 24 posłów: za 9, przeciw 14, wstrzymał się 1 poseł. Poprawka nie uzyskała poparcia Komisji.

Przechodzimy do zmiany drugiej. Czy są uwagi? Pani poseł Dolniak, proszę bardzo.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

W imieniu Klubu Koalicja Obywatelska składam poprawkę o skreślenie w art. 2 pkt 2. Jeżeli poprawka nie zostanie przyjęta i nie uzyska większości, to zgłaszamy ją jako

wniosek mniejszości. Jeżeli chodzi o kwestie dotyczące zarzutów stawianych w stosunku do art. 218, bo tego pkt 2 dotyczy, to projekt nie przewiduje rozszerzenia katalogu podmiotów uprawnionych do złożenia zażalenia na postanowienie wydane przez sąd lub przez prokuraturę. Nie wprowadza również zażalenia na zarządzenie w przedmiocie usunięcia treści, o których mowa w § 3, których publikacja lub udostępnienie stanowiło czyn zabroniony. Rozszerzenie katalogu podmiotów zobowiązanych do zabezpieczenia i przekazywania danych informatycznych może powodować niestety niebezpieczeństwo dla poszanowania prywatności obywateli. Nadto upoważnienie prokuratora do blokowania dostępu do danych, bez możliwości skutecznego zakwestionowania czy kontroli jego decyzji w postępowaniu przygotowawczym przez sąd, ewentualnie takiego postanowienia, może spowodować nieodwracalne negatywne skutki. Przynajmniej już z tych względów, bo jest ich jeszcze szereg, ten punkt nie może się ostać. Stąd też nasza poprawka. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Hanna Gill-Piątek (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, my mieliśmy tutaj poprawkę, ale ją wycofujemy. Ona została złożona, ale wycofujemy ją.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dobrze, dziękuję bardzo. Wiem, że przedstawiciel Lewiatana chciał też w tym punkcie zabrać głos. Myślę, że będziemy się łączyć. Proszę bardzo.

Ekspertka do spraw cyberbezpieczeństwa w Konfederacji Lewiatan Aleksandra Musielak:

Dzień dobry, panie przewodniczący, dzień dobry państwu. Chciałabym tylko potwierdzić, czy mnie słychać?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Słychać.

Ekspertka do spraw cyberbezpieczeństwa w Konfederacji Lewiatan Aleksandra Musielak:

Dobrze, bardzo dziękuję. Bardzo dziękuję pani poseł za przedstawienie uwag krytycznych do art. 218a. Jeżeli mogę, to chciałam tylko uzupełniająco dodać pewne kwestie dotyczące elementów, które pojawiają się w art. 218a i właściwie powodują pewien niepokój po stronie rynku, po stronie przedsiębiorców, którzy są adresatami, którzy będą adresem tej normy art. 218 § 1. Chodzi tutaj przede wszystkim o przedsiębiorców telekomunikacyjnych, również te podmioty, które świadczą usługi drogą elektroniczną oraz dostawców usług cyfrowych. Chciałbym zwrócić uwagę na pewien brak precyzji dotyczącej zakresu podmiotowego proponowanego przepisu. Mowa jest o podmiotach, które świadczą usługi drogą elektroniczną oraz między innymi o dostawcach usług cyfrowych. Natomiast brakuje dookreślenia tego, co projektodawca miał na myśli, mówiąc na przykład o dostawcy usług cyfrowych. W uzasadnieniu do projektu ustawy rzeczywiście pojawia się takie dookreślenie, że przez dostawcę usług cyfrowych rozumie się dostawców w rozumieniu ustawy o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa, natomiast już w samym tekście tego proponowanego § 1 tego nie ma. Czyli uzasadnienie trochę dookreśla co autorzy mieli na myśli, natomiast brakuje tutaj tej precyzji w dookreśleniu właśnie tych podmiotów, do których te normy są adresowane.

Kolejna kwestia jest taka, że § 1 wspomina o pewnych obowiązkach, jakie będą spoczywały na przedsiębiorcach, których wymieniłam. Chodzi o zabezpieczenie danych, danych informatycznych, chodzi o zabezpieczenie z uniemożliwieniem dostępu do danych, no i trzecia kwestia to jest usunięcie treści. Ja tylko zwracam uwagę, że w kontekście tego zderzenia z rynkiem okazuje się, że nie zawsze wszyscy przedsiębiorcy wymienieni w przepisie § 1 będą w stanie z powodów obiektywnych, czyli po prostu stricte technicznych, zrealizować te obowiązki, ponieważ nie zawsze przedsiębiorcy ci są administratorami danego zasobu danych. Zwracam uwagę, że po prostu proponujemy w naszym

stanowisku pewne doprecyzowanie, że tam, gdzie to tylko jest możliwe technicznie, przedsiębiorcy oczywiście będą realizować te obowiązki, o których mowa w § 1, ale będą zdarzać się sytuacje, kiedy będzie to po prostu niemożliwe.

Inna kwestia, to jest kwestia dotycząca między innymi obowiązku uniemożliwienia dostępu do danych, który będzie spoczywać na przedsiębiorcach. Zwracam uwagę na to, że to jest przepis, który nie precyzuje, w jakich ramach czasowych przedsiębiorcy będą realizować ten obowiązek. W tym momencie, gdyby rzeczywiście czytać literalnie ten przepis, to wygląda na to, że to jest obowiązek właściwie nakładany na zawsze. Po prostu tutaj też apelujemy o jakiś rodzaj doprecyzowania tego obowiązku.

Kolejna istotna kwestia, co też proponujemy w naszym stanowisku, że przepis ten powoduje pewną ingerencję i nakłada obowiązki, które idą bardzo daleko. Widzimy tutaj pewny potencjalny konflikt z taką kwestią jak wolność słowa i przede wszystkim z elementem tej wolności prasy, której to elementem jest tajemnica dziennikarska. My proponujemy pewne doprecyzowania, że oczywiście pewne obowiązki będą przez przedsiębiorców spełnione, ale przy poszanowaniu zasady ochrony tajemnicy dziennikarskiej.

Ostatnia sprawa to kwestia techniczna, dotycząca vacatio legis. Zaproponowano bardzo krótki termin w projekcie ustawy, natomiast gdyby rzeczywiście te przepisy weszły w życie w takim kształcie, jaki został zaproponowany, to przedsiębiorcy, adresaci normy, uznają, że konieczność przygotowania się do wdrożenia tego typu obowiązków, to jest minimum sześć miesięcy. O ile przedsiębiorcy telekomunikacyjni mają już wdrożone pewne systemy, ale to też wymagałoby po ich stronie jakichś takich modyfikacji, o tyle zwracam uwagę, że ten przepis bardzo rozszerza zakres podmiotowy adresatów. Pojawiają się nowi adresaci, czyli podmioty świadczące usługi drogą elektroniczną i dostawcy usług cyfrowych. Dla nich to będzie pewna nowość i to też wymaga po stronie tych przedsiębiorców takiego przygotowania się czasowego, technicznego, być może nawet zatrudnienia nowych osób, które będą wspomagać ten proces realizacji obowiązków przewidzianych w Kodeksie postępowania karnego. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję. Pan mecenas? Proszę bardzo.

Legislator Tomasz Czech:

Nasze uwagi w większości pokrywają się z tym, co mówiła pani przedstawicielka Lewiatana, jeżeli chodzi o precyzję niektórych sformułowań. Natomiast jeżeli chodzi o takie stricte legislacyjne uwagi, to mamy pytanie, jeżeli chodzi o § 3. Tam jest sformułowanie „podmiotu zobowiązanego”, ale czy to nie chodzi o podmiot obowiązany? Jak rozumiem, nie ma to nawiązywać do instytucji z art. 91a Kodeksu postępowania karnego, tylko to ma być jakiś obowiązek nałożony na te podmioty. To jest jakby jedna sprawa.

Druga rzecz, czy w związku z tym, że na etapie procesowym sąd lub prokurator będzie mógł zarządzić usunięcie określonych treści, to będzie przysługiwało zażalenie na takie ostateczne usunięcie określonych treści w Internecie? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Czy pan poseł wnioskodawca chce się ustosunkować do tych uwag Biura Legislacyjnego?

Poseł Piotr Sak (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałbym zauważyć, że jednak mimo wszystko te uwagi, które zostały poczynione przez panią mecenas Aleksandrę Musielak, to pani mecenas sama bohatersko rozwiązuje problem, który tak naprawdę sama postawiła. Jeżeli jest wprost wskazane do jakich ustaw się odnosimy, to siłą rzeczy nie ma potrzeby dodatkowo doprecyzowywać tego typu zapisy.

Jeżeli chodzi o instrumenty, to mamy świadomość, że to są nowe narzędzia i one wskazują konkretny katalog czynów, które będą możliwe do adaptacji i do wykorzystania. Zdajemy sobie sprawę, że tego typu czyny z reguły nie pojawiały się przed pięcioma czy dziesięcioma laty i będą wymagały szybkich działań a vista, ad hoc, zmierzających właśnie do przeciwdziałania w jakimś stopniu epatowaniu nimi. Dlatego też wydaje mi się, że wskazywanie tutaj, że jest okres limitowania, to oczywiście okresem limitowania jest ewentualnie przedawnienie czynu. Oczywiście jeżeli one zostały wcześniej

usunięte z różnych przyczyn, bo przecież też zdajemy sobie sprawę, że czasami operatorzy dysponują wysokokwalifikowanymi podmiotami zewnętrznymi, outsourcingowymi czy wewnętrznymi, które weryfikują jakieś informacje, które się pojawiają. Zanim tak naprawdę dochodzi czasami do zabezpieczenia czy ich usunięcia, eliminacji tych różnorakich danych, to i tak na przykład one są zabezpieczane na takim etapie wstępnym, gdzie stwierdza się w oczywisty sposób naruszenie regulaminu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pan minister?

Sekretarz stanu w MS Michał Woś:

Panie przewodniczący, w kwestiach szczegółowych wypowie się pani prokurator Gryszczyńska z Biura do Walki z Cyberprzestępczością, jeżeli oczywiście pan przewodniczący pozwoli.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Tak, proszę bardzo.

Prokurator w Departamencie do Spraw Przestępczości Gospodarczej PK Agnieszka Gryszczyńska:

Dziękuję bardzo. Rzeczywiście ten mechanizm wygląda na mechanizm nowy, ale nie zapominajmy, że mamy podobne mechanizmy obowiązujące w chwili obecnej w prawie polskim. Może zacznijmy od poszerzenia tego katalogu i od wątpliwości definicyjnych. Jasnym jest, kto jest podmiotem świadczącym usługi drogą elektroniczną, bo mamy katalog podmiotów, który jest skonkretyzowany. Podmioty będące podmiotami świadczącymi usługi drogą elektroniczną mają uprawnienia związane z przetwarzaniem danych i obowiązki udostępniania określonych danych na żądanie organów ścigania. Więc to nie jest tak, że my jakoś poszerzamy zakres danych dostępnych w toku postępowania, dlatego że zgodnie z ustawą o świadczeniu usług drogą elektroniczną, konkretnie z art. 18, usługodawca nieodpłatnie udostępnia dane określone w ust. 1–5, uprawnionym organom państwa na potrzeby prowadzonych przez nie postępowań. Czyli to nie jest poszerzanie dostępu do danych.

Jeśli chodzi o definicję dostawcy usługi cyfrowej, to mamy definicję legalną. Tak więc jest definicja legalna w ustawie o Krajowym Systemie Cyberbezpieczeństwa. Jest to bardzo wąski katalog podmiotów, dlatego że w rozumieniu tej ustawy, tą ustawą objęte są tylko trzy kategorie podmiotów – internetowe platformy handlowe, usługi przetwarzania w chmurze oraz wyszukiwarki internetowe. Takich podmiotów na terytorium Polski, podlegających pod tę ustawę, zidentyfikowano niezbyt dużo. Idźmy dalej. Tutaj mamy zabezpieczenie. W sprawach z zakresu cyberprzestępczości kluczowe znaczenie ma czas. Dlatego że sprawca w każdej chwili, jeśli tak to dystrybuuje niezgodną z przepisami treść, to po pierwsze, w każdej chwili może ją usunąć, czym uniemożliwia zabezpieczenia materiału dowodowego. Ale to nie tylko o to tutaj chodzi. Tu chodzi przede wszystkim o eliminowanie określonych, szczególnie szkodliwych treści z Internetu, takich jak w szczególności na przykład treści o charakterze pedofilskim albo treści związane z terroryzmem. Wskazujemy, że jeżeli chodzi o kwestie związane z przestępstwami o charakterze terrorystycznym, to w ustawie o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego mamy też przepisy lex specialis, czyli blokowanie dostępności w systemie teleinformatycznym w art. 32c. Ta regulacja jest obecna i kwestie związane z tym, jak to zablokować, też już są, wydaje się, znane. Dodane są regulacje związane z dystrybucją na przykład narkotyków w Internecie. Tak więc tego rodzaju treści to jest fragment wszystkich spraw z zakresu cyberprzestępczości, przy którym blokowanie jest stosowane.

Tylko przypomnę, że od marca 2020 roku na podstawie porozumienia mamy listę ostrzeżeń, gdzie są wpisywane nazwy domen blokowane przez podmioty prowadzące działalność telekomunikacyjną, które weszły do porozumienia, które podpisały to porozumienie oraz te, które dobrowolnie przystąpiły do blokowania. Tam blokowaniu podlegają strony, które zawierają fałszywe panele logowań, czyli strony wyłudzające dane do logowania i środki finansowe. To blokowanie odbywa się właśnie na poziomie operatorów telekomunikacyjnych, poprzez uniemożliwienie założenia domeny. Tak więc roz-

wiązania techniczne mamy już generalnie stosowane na różnych modelach blokowania dostępu do treści, natomiast tutaj mamy zabezpieczenie na dziewięćdziesiąt dni.

Rzeczywiście kontrowersyjnym jest wśród komentatorów, na jakiej podstawie przysługuje zażalenie, jeżeli chodzi o art. 218a. Natomiast należy przyjąć, że przecież ta decyzja również podlega kontroli i generalnie to będzie art. 236. Część komentatorów ten artykuł wskazuje, inni wskazują art. 302, natomiast nie zmienia to faktu, że zażalenie na tę czynność przysługuje. Wskazuje również na to, że usuwanie określonych treści z Internetu, czyli jakby żądanie wydania danych poprzez ich wycofanie i taka konstrukcja też czasami, ale bardzo rzadko, bywa stosowana w postępowaniach. Chodzi tutaj na przykład o uniemożliwienie działania .NET-u, ewentualnie jakiegoś serwera i złośliwego oprogramowania. Natomiast wskazujemy na bardzo wąski katalog stosowania tych przepisów, zabezpieczenia tych danych i eliminacji tych, które są szczególnie niebezpieczne i szkodliwe, z uwagi na propagowanie pewnych treści będących pedofilią, będących treściami prowadzącymi do dystrybucji narkotyków i środków odurzających i terroryzmu.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję. Umknęło mi czy do tego zastrzeżenia Biura Legislacyjnego pan poseł się odnosił, czy nie? Ma być zobowiązanym czy też obowiązanym?

Poseł Piotr Sak (PiS):

Wydaje mi się, że to jest kwestia irrelewantna. Prosiłbym jeszcze ewentualnie ministerstwo, jak się na to zapatruje.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie ministrze?

Sekretarz stanu w MS Michał Woś:

Naszym zdaniem, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, podzielamy zdanie pana posła, czyli, przepraszam, że wprost, wszystko nam jedno.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Czyli, panie mecenasie, sugerował pan, by jednak…

Legislator Tomasz Czech:

Obowiązanym, podmiotem obowiązanym.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Obowiązanym. Jest zgoda?

Poseł Piotr Sak (PiS):

Jest zgoda.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jest zgoda też pana ministra. Wobec tego pewnie jako posłowie będziemy składać poprawkę. Dobrze, przystępujemy do głosowania. Jest wniosek…

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Panie przewodniczący, to chyba wymaga poprawki…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Tak, jest tutaj ze strony Biura Legislacyjnego parę zastrzeżeń, więc jeżeli je zbierzemy i będą zaakceptowane, to złożymy je jako posłowie w formie poprawki. Tutaj była zgoda.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Czyja to będzie poprawka?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

To będzie poprawka posłów Piotra Saka, Anny Milczanowskiej i Krzysztofa Lipca. Głosujemy.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Co głosujemy?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Głosujemy zgłoszoną poprawkę, polegającą na… Aha, bo tutaj mówimy jeszcze o tej…

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Mówię o skreśleniu.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Tak. Najpierw skreślenie, pewnie, bo to jest dalej idące.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Najpierw skreślenie, bo to idzie dalej.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Tak.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Czyli najpierw nasza poprawka?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Tak, najpierw państwa poprawka i tę zamierzałem przegłosować. Pan poseł Sak?

Poseł Piotr Sak (PiS):

Ja chciałbym zasygnalizować, że będę tutaj składał poprawkę po pkt 2a.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

O.K. Dobrze, głosujemy poprawkę zgłoszoną przez panią poseł Dolniak.

Kto z państwa jest za skreśleniem zmiany drugiej, proszę o naciśnięcie właściwego przycisku? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Zamykam głosowanie, proszę o wyświetlenie wyników. Głosowało 23 posłów: za 9, 14 przeciw, nikt się nie wstrzymał. Poprawka nie uzyskała akceptacji Komisji.

Poprawka o charakterze legislacyjnym, polegająca na tym, aby w art. 2 w pkt 2 w lit. b) w § 3 wyrazy „zobowiązanym" zastąpić wyrazem – obowiązanym. Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem zaproponowanej poprawki? Dziękuję. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Zamykam głosowanie. Proszę o wyświetlenie wyników. Głosowało 20 posłów: za 12, przeciw 8, 0 wstrzymujących się. Poprawka uzyskała akceptację Komisji. Teraz pan poseł Sak, proszę bardzo.

Poseł Piotr Sak (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, proponuję w swoim imieniu, jak również pana posła Marka Asta, jak również pani poseł Anny Milczanowskiej po pkt 2 dodać pkt 2a w następującym brzmieniu. Art. 218b: Minister Sprawiedliwości, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw łączności, ministrem właściwym do spraw informatyzacji, Ministrem Obrony Narodowej oraz ministrem właściwym do spraw wewnętrznych określi, w drodze rozporządzenia, sposób technicznego przygotowania systemów i sieci służących do przekazywania informacji – do gromadzenia danych, o których mowa w art. 218 § 1, niestanowiących treści rozmowy telefonicznej lub innego przekazu informacji, a także sposoby zabezpieczania danych informatycznych, o których mowa w art. 218 § 1 i art. 218a § 1, oraz treści, o których mowa w art. 218a § 3, w urządzeniach zawierających te dane oraz w systemach i na informatycznych nośnikach danych, mając na uwadze konieczność zabezpieczenia tych danych oraz treści przed ich utratą, zniekształceniem lub nieuprawnionym ujawnieniem, a w przypadku połączenia zabezpieczenia z obowiązkiem uniemożliwienia dostępu do tych danych informatycznych lub treści, również konieczność ich zabezpieczenia przed nieuprawnionym dostępem i ujawnieniem, a w przypadku usunięcia treści – przed ich nieuprawnionym odzyskaniem.

Uzasadnienie. Projektowana zmiana brzmienia art. 218b Kodeksu postępowania karnego ma charakter dostosowawczy i wynika ze zmiany art. 218a k.p.k. Koniecznie z rozszerzeniem delegacji ustawowej do wydania rozporządzenia, o którym mowa w art. 218b k.p.k. w zakresie sposobu ochrony danych informatycznych oraz treści przesłanek lub udostępnionych drogą elektroniczną, uniemożliwienia dostępu do tych danych, ich treści, a także usuwania tych treści. Dziękuję bardzo za uwagę.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie mecenasie?

Legislator Tomasz Czech:

To jest poprawka będąca konsekwencją tych zmian, tego między innymi brakowało w projekcie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Aha, dziękuję bardzo. Czy są uwagi do tej poprawki? Jeżeli nie ma, to głosujemy. Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki zgłoszonej przez posła Saka, proszę o naciśnięcie właściwego przycisku?

Poseł Anna Milczanowska (PiS):

Nie działa.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Nie działa, no właśnie. Teraz jest. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Zamykam głosowanie, proszę o wyświetlenie wyników. Głosowało 25 posłów: za 14, 10 przeciw, wstrzymał się 1. Poprawka zyskała akceptację Komisji.

Przechodzimy do zmiany trzeciej. Pani poseł Dolniak, bardzo proszę.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. No i tu musimy zacząć od tego, że ta poprawka pozostaje w ewidentnej sprzeczności z zapisami konstytucyjnymi. Mówię tu o art. 41 ust. 3. Jak jest mowa w tym przepisie, proponujecie państwo rozwiązanie, zgodnie z którym art. 136 § 1 k.p.k., który mówi o skuteczności doręczenia, stosuje się odpowiednio, znowu pojawia się słowo – odpowiednio, w tym również w przypadku, gdy odbiór tego postanowienia przez zatrzymanego nie jest możliwy. Zastanowić się więc należy, kiedy ten odbiór nie jest możliwy i tutaj, żeby nie było niedomówień, zacytuję państwa uzasadnienie. Należy się zastanowić, kiedy odbiór może nie być możliwy i uzasadnienie daje na to odpowiedź. Postulowane uzupełnienie tego przepisu usunie lukę normatywną w postaci braku regulacji, jednoznacznie wskazującej sposób postępowania w celu spełnienia wymogów doręczenia zatrzymanemu postanowienia o zastosowaniu tego środka przed upływem 24 godzin od przekazania go do dyspozycji sądu, w przypadku obiektywnej lub pozorowanej niemożności odbioru tego postanowienia przez zatrzymanego, w stosunku do którego ogłoszono decyzję o zastosowaniu tymczasowego aresztowania. Wydaje się więc, że treść tego zapisu należy czytać czy też interpretować, że obiektywna niemożność odbioru postanowienia to sytuacja, gdy podejrzany, zatrzymany nie jest przytomny, a pozorowana, gdy udaje nieprzytomnego. Po prostu ten przepis absolutnie nie ma racji bytu. Jak można wprowadzić rozwiązanie, w którym chcecie państwo zapisać, że skuteczne jest doręczenie również w sytuacji, gdy odbiór postanowienia, mówimy tu o postanowieniu o tymczasowym aresztowaniu, a więc nie o jakimś błahym postanowieniu, tylko o postanowieniu, które ma być doręczone zatrzymanemu wtedy, kiedy to nie jest możliwe. Proszę sobie wyobrazić, oby nie było takiej sytuacji, ale ktoś jest nieprzytomny w szpitalu i w tym czasie doręcza mu się skutecznie postanowienie o zatrzymaniu. No przepraszam, ale właśnie to są okoliczności, które powodują, że ktoś nie jest świadomy tego, co się w stosunku do niego dzieje. To są okoliczności wyłączające skuteczność doręczenia czy w ogóle ważność czynności prawnej. Przecież w wielu aktach prawnych, kodeksowych rozwiązaniach jest zapis, że czynność prawna jest nieważna, jeżeli osoba, której to dotyczy, nie była świadoma tego, co się wokół niej dzieje, nie była świadoma treści dokumentów czy w ogóle, że ten dokument jest realizowany. A państwo chcecie uznać, że doręczenie jest skuteczne również w przypadku, gdy to doręczenie, gdy ten odbiór nie jest po prostu możliwy. W związku z tym absolutnie ta zmiana nie powinna się znaleźć w zapisach Kodeksu postępowania karnego i stąd nasza poprawka. Jeżeli nie zostanie uwzględniona, to ponownie zgłaszam ją jako wniosek mniejszości. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani poseł Gill-Piątek.

Poseł Hanna Gill-Piątek (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, proponujemy poprawkę polegającą na skreśleniu pkt 3 z art. 2 z uwagi na to, tutaj nie zawaham się użyć ciężkich słów, jest to po prostu rozwiązanie, które jest godne czasów stalinowskich. No jak można powiadamiać skutecznie osobę, która jest nieprzytomna. Przecież to jest po prostu niemożliwe. To, co państwo tutaj proponują, jest po prostu niezgodne z konstytucją, a dokładniej z art. 31 ust. 3. Bardzo proszę Wysoką Komisję o pochylenie się nad tym problemem, bo to może doprowadzić do sytuacji, w której po prostu wobec ludzi niewinnych czasami są nadużywane przepisy i prawo stosowane jest przemocowo. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Rzeczywiście rozwiązanie, które państwo proponujecie, trzeba to powiedzieć wprost, wynika z tego, że przypadek pana Giertycha kogoś bardzo mocno wkurzył, skoro widać to tak wyraźnie po zmianach w k.p.k. Chcecie doręczać postanowienia o tymczasowym aresztowaniu na przykład osobie nieprzytomnej i chcecie tego typu doręczenia uznawać za skuteczne. Można się tylko zastanawiać, co będzie dalej, czy za chwileczkę, nie wiem, doręczenie nieboszczykom będziecie uznawali za skuteczne. Wszystkich mierzycie swoją miarą, wszędzie węszycie spiski i każdego chcecie uznać za nieuczciwego z góry i stąd tego typu niekonstytucyjne rozwiązania.

Rzeczywiście art. 41 ust. 1 konstytucji jest jednoznaczny i on mówi o tym, że każdy zatrzymany powinien być niezwłocznie i w sposób zrozumiały dla niego poinformowany o przyczynach zatrzymania. Nie ma mowy o poinformowaniu w sposób zrozumiały osoby, która będzie pozbawiona świadomości, a właśnie do tego prowadzi zaproponowane przez was rozwiązanie. Zastosowanie tego przepisu będzie po prostu sprzeczne z przewidywaną przez konstytucję koniecznością doręczenia zatrzymanemu postanowienia i będzie w oczywisty sposób naruszało standardy państwa prawa. Mamy szereg orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, które także rozwijają tę myśl. Mówią, że w utrzymaniu instytucji zatrzymania musi towarzyszyć określenie przesłanek i okoliczności stosowania tego środka przymusu i ograniczenia wolności osobistej zatrzymanych, zgodnie z warunkami, które są określone w art. 42 konstytucji. Trybunał także podkreślił, że właśnie na ustawodawcy, który zakreśla lub zmienia konkretne ramy tej instytucji prawnej, ciąży bardzo szczególna powinność w sytuacji, w której dana instytucja jest określona w konstytucji. W przeciwnym razie normatywna treść konstytucji mogłaby zostać zmieniona właśnie poprzez ustawodawstwo zwykłe, nadające istniejącym terminom konstytucyjnym nowe odmienne znaczenie bądź wprowadzając instytucje prawne tylko z pozoru nowe, ale posiadające jednak już treść ugruntowaną i związaną z normą konstytucji. W tym przypadku mamy właśnie do czynienia z sytuacją, gdzie w drodze ustawy chcecie zmienić brzmienie tak naprawdę art. 41 konstytucji.

Na tle tego rozwiązania, powstaje też jedno zasadnicze pytanie, a mianowicie, jakie w ogóle jest uzasadnienie tego, żeby w aspekcie niemożności odebrania wskazanej decyzji procesowej przez określoną osobę w warunkach jej zatrzymania, odpowiednio stosować przepis, który dotyczy sytuacji, w której następuje odbiór pisma procesowego przez adresata, a niemożność odnosi się wyłącznie do pokwitowania tego odbioru? W żaden sposób tego nie uzasadniacie w sposób merytoryczny, więc wytłumaczenie jest jedno. Po prostu ta zmiana jest motywowana tym, że wkurzyła was sytuacja z Giertychem i próbujecie wyeliminować tego typu zdarzenia. Nie tak się stanowi prawo karne.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pan poseł Sak, proszę.

Poseł Piotr Sak (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, chciałbym podkreślić i zauważyć, że domeną stosowania środków izolacyjnych, izolacyjnych środków zapobiegawczych, to jest kognicja sądów. Zatem nie chodzi w tym momencie o jakąś sytuację, o jakieś embargo informacyjne dla podejrzewanego czy osoby zatrzymanej, tylko dla celów jakby uporządkowania takich kwestii, bo mogą się właśnie zdarzyć.

Cieszę się, że pani poseł Dolniak wyręczyła mnie i in extenso przedstawiła tło i uzasadnienie merytoryczne, więc nie ma potrzeby jakby z drugiej strony tego eksplikować dodatkowo, ale to pokazuje, że jednak nie jest tak, że będzie się odbywało postępowanie bez udziału osoby zatrzymanej czy takiej, której postawione zostały zarzuty. Przecież w trybie postępowania dotyczącego zastosowania środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztu, po pierwsze, przeprowadza się posiedzenie, w którem przede wszystkim taka osoba uczestniczy, odbiera się od niej oświadczenie, wysłuchuje się jej, więc jakby te ryzyka, które zostały przedstawione, są mimo wszystko efemeryczne, a chodzi o taką lukę, o której tutaj było mówione. Akurat w ogóle mówimy o całkowicie innym etapie, bo mówimy o tym, jak już jest jakby sytuacja, w której przez sąd, podkreślam, jest wydane postanowienie o zastosowaniu środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania. Dziękuję.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Ale między obydwoma czynnościami jest przerwa. Między postępowaniem sądowym a doręczeniem jest przerwa czasowa. Zapomina pan o tym. W związku z tym różne rzeczy w tej przerwie czasowej mogą się wydarzyć i zatrzymany może się z postanowieniem sądu nie zgadzać, a mimo to otrzyma postanowienie i nie będzie wiedział, że je otrzymał.

Poseł Piotr Sak (PiS):

Pani poseł, ja chciałbym mimo wszystko zauważyć, że rzeczywiście już taka sytuacja zaistniała. Przyjmując najgorsze scenariusze, którymi pani stara się tutaj epatować, trzeba pamiętać, że jest kwestia oczywiście przywrócenia terminu. Wydaje mi się, że takiego ryzyka nie ma. Z reguły zatrzymani zdają sobie sprawę, że jest stosowany tymczasowy areszt, bo z reguły już działają obrońcy, którzy z reguły dodatkowo wspierają osobę, której postawiono zarzuty, żeby neutralizować tak dalekosiężne skutki. Wiemy doskonale, że to jest najbardziej ingerujący środek zapobiegawczy w sferę wolności. Dlatego też mimo wszystko uważam, że tego typu obawy, które pani poseł i inni państwo parlamentarzyści przedstawiają, mimo wszystko są jak zwykle… Oczywiście brzmią bardzo groźnie, ale tak naprawdę są bardzo płonne i efemeryczne. Dziękuję.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Zanim sąd rozpatrzy wniosek o przywrócenie terminu, to zatrzymany zdąży posiedzieć w areszcie śledczym, a to nie jest takie szybkie, jak panu się wydaje. W związku z tym mówienie o wniosku o przywrócenie terminu w sytuacji, kiedy państwo chcecie wprowadzić takie rozwiązanie, jest po prostu nie do akceptacji, panie pośle.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dobrze, dziękuję, bo widzę, że państwo pozostajecie przy swoich zdaniach. Pan mecenas jeszcze ma uwagi.

Legislator Tomasz Czech:

Mamy ewentualnie taką wątpliwość, czy jakby element ten nie powinien być elementem art. 136, gdzie są kwestie związane z doręczeniem i ewentualnie skutecznością doręczenia. Jak rozumiem, wnioskodawcy zdecydowali, żeby to dotyczyło tylko właśnie zatrzymania, a nie innych elementów. Przypomnę tylko, że w art. 136 już jest takie sformułowanie – niemożność pokwitowania odbioru przez adresata. Jak rozumiem, nie wypełnia to tego, co wnioskodawca chce osiągnąć. Jeżeli chodzi o legislacyjną kwestię, to też proponujemy przed wyrazem „art. 136a” dodać wyraz – przepis. Wydaje nam się, że to jest legislacyjna poprawka i nie wymaga też głosowania.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Czyli ta poprawka legislacyjna nie wymagałaby po prostu głosowania.

Legislator Tomasz Czech:

Tak.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jest zgoda, jeżeli chodzi o dodanie słowa – przepis. Dobrze, proszę państwa, przystępujemy do głosowania. Jest wniosek o skreślenie zmiany trzeciej.

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku pani poseł Dolniak, proszę o naciśnięcie właściwego przycisku? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Zamykam głosowanie. Proszę o wyświetlenie wyników. Głosowało 24 posłów: za 10, 13 przeciw, wstrzymał się 1. Poprawka pani poseł nie uzyskała akceptacji Komisji.

Przechodzimy do zmiany 3a. Czy są uwagi? Tak, proszę bardzo, pani poseł Dolniak.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Ponownie w imieniu Klubu Koalicja Obywatelska zgłaszam poprawkę o skreślenie pkt 3a, jeżeli poprawka nie zostanie uwzględniona, proszę o potraktowanie jej jako wniosek mniejszości. O poręczeniu majątkowym już mówiliśmy jakiś moment temu. Ja nie uzyskałam odpowiedzi na rodzącą się w tym przypadku wątpliwość, ponieważ w Kodeksie wykroczeń jest zapis o osobie najbliższej. W związku z tym jak będziemy to traktować w tym rozwiązaniu, które proponujecie państwo w Kodeksie postępowania karnego, gdzie mowa jest o osobie dokonującej poręczenia majątkowego? Czy tutaj jest wykładnia rozszerzająca, czyli dotycząca wszystkich osób dokonujących poręczenia majątkowego? A jeżeli tak, to w jaki sposób państwo różnicowaliście takie rozwiązanie w Kodeksie wykroczeń – osoba najbliższa, a tutaj jakakolwiek osoba dokonująca poręczenia? To jest pierwsza kwestia.

Druga kwestia. Nie mamy jeszcze, bo ministerstwo nie udostępniło, ale mamy dane za 2019 rok. W roku 2019, jeżeli chodzi o poręczenia majątkowe, to zastosowano je w 9300 przypadkach, natomiast aresztowań tymczasowych było 20 340. Z danych, które prezentuje Prokuratura Krajowa, nie wynika, aby poręczenie majątkowe straciło swoją efektywność. Państwo w uzasadnieniu powołuje się na to, że jeżeli pieniędzy nie płaci zatrzymany, podejrzany albo oskarżony lub osoba dla niego – tutaj jest szerokie rozumienie, bo jest to osoba wpłacająca należność – to podejrzany czy oskarżony będzie utrudniał postępowanie, gdyż nie identyfikuje się ze źródłem poręczenia. W żadnych danych statystycznych, czy też w badaniu spraw, nie znajduje to potwierdzenia.

Jak powiedziałam, z danych, które prezentuje Prokuratura Krajowa, nie wynika, aby efektywność stosowania poręczenia majątkowego spadała. W związku z tym należy uznać, że ten środek zabezpieczenia, który państwo chcecie przekształcić w swojego rodzaju karę, a nie środek zapobiegawczy, nie znajduje uzasadnienia. Środek ten, jak wynika z powyższego, skoro jest zastosowany aż tyle razy, to jest skuteczny. Czytając ten przepis, odnosi się wrażenie, że projektodawca, co za tym idzie Ministerstwo Sprawiedliwości, jest zwolennikiem zamykania w areszcie śledczym każdego, czy to jest potrzebne, czy to nie jest potrzebne. Poręczenie majątkowe natomiast traktuje jako formułę uchylenia się, już nie stawiania się do sądu, tylko unikania odpowiedzialności. Tylko, że cel tego przepisu jest zupełnie inny. Ten przepis nie jest wymierzeniem kary, tylko zapewnieniem, że oskarżony będzie się stawiał na wezwania sądu. W związku z tym nie ma powodów, dla których istniałaby potrzeba zmiany tego przepisu. Już pomijam kwestię, że wprowadzacie państwo rozwiązanie, które z założenia stawia obywatela jako osobę, która jest nieuczciwa, wprowadzając tę możliwość sprawdzenia przez sąd lub prokuraturę źródła pochodzenia pieniędzy. Tak zapisany przepis daje szerokie możliwości i znowu przerzucacie państwo ciężar na obywatela, który będzie miał niewiele czasu, bo maksymalnie 48 godzin na to, żeby wykazać źródło pochodzenia swoich środków finansów. Pomijam już kwestię, że zwrot „przysporzenie" w Kodeksie cywilnym jest rozumiany bardzo szeroko.

Wprawdzie pan minister usiłował nam to ograniczyć, mówiąc, że pożyczka czy kredyt to nie przysporzenie. Panie Ministrze, to też przysporzenie. Czyli wszelka formuła pozyskania środków będzie skutecznie niemożliwa. Dlatego też uważamy, że taki zapis ma po prostu na celu hołdowanie regule, którą państwo w Ministerstwie Sprawiedliwości lubicie – winny czy niewinny, ważne, że pod kontrolą, czyli w areszcie śledczym.

W związku z tym przy takiej państwa propozycji rozwiązania, gdy nie wykazujecie w żadnym stopniu – wbrew danym wskazywany przez Prokuraturę Krajową, by efektywność stosowanego dotychczas poręczenia majątkowego spadała – by to rozwiązanie w ogóle zasługiwało na uwzględnienie. Stąd też nasza poprawka. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Dziękuję bardzo. Jeszcze pani poseł Gill-Piątek.

Poseł Hanna Gill-Piątek (Polska2050) – spoza składu Komisji:
Nie przedłużając, panie przewodniczący, wnosimy tożsamą poprawkę o skreślenie w art. 2 pkt 3a w całości.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Dziękuję bardzo. Pan poseł Sak.

Poseł Piotr Sak (PiS):
Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pani poseł Dolniak jak zwykle kreśli ponury obraz rzeczywistości. Więcej optymizmu, pani poseł.

Poseł Barbara Dolniak (KO):
To wy go w projekcie tworzycie.

Poseł Piotr Sak (PiS):
Niepotrzebnie doszukujecie się państwo złej woli. Ja chciałem jednak mimo wszystko zauważyć, że tak jak istnieje Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej, tak i my zdajemy sobie sprawę, że właśnie w takich sytuacjach awaryjnych różnej maści złoczyńcy, potrafią sobie zorganizować środki, żeby właśnie umożliwić wydobycie swojego kolegi, że tak powiem, ze szponów wymiaru sprawiedliwości. Dlatego też wydaje mi się, że akurat nie ta zmiana, która tak naprawdę nakłada dodatkowe obowiązki na prokuraturę i na sąd, żeby zbadać legalność źródeł, kiedy nagle dziwnym trafem osoby, które niby są biedne i nie mają żadnego majątku, nagle są w stanie pół miliona zorganizować na takie cele, żeby tylko nie pójść siedzieć. Wydaje mi się więc, że tutaj nie ma co tak specjalnie obawiać się o różnej maści osoby, które są potencjalnie w zainteresowaniu organów ścigania. Uważam, że właśnie ta zmiana idzie w takim kierunku, żeby przeciwdziałać zabezpieczaniu środków, które mogą czasami nawet pochodzić z przestępstw, na cele właśnie zabezpieczenia, że tak powiem, celów postępowania przygotowawczego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Pani przewodnicząca poseł Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):
Dziękuję, panie przewodniczący. Proponowane przez państwa rozwiązanie, powiem szczerze, budzi bardzo dużo wątpliwości. Nie znajduje w ogóle żadnego uzasadnienia w jakiejkolwiek logice. Po pierwsze, przysporzenie zakłada, że to dotyczy zarówno świadczeń odpłatnych, takich jak sprzedaż, jaki nieodpłatnych. Brak na przykład możliwości sprzedaży część swojego majątku, na przykład auta, jest po prostu nieracjonalne. Szczerze mówiąc, po ludzku po prostu głupie. Kredyt, pożyczka, to wszystko także odpada, może prowadzić tylko do wydłużenia stosowania tymczasowego aresztowania. Tak naprawdę rezerwuje poręczenie tylko dla osób majętnych. Jest to nie do zaakceptowania. W mojej ocenie i w ocenie przedstawionej we wszystkich opiniach prawnych, które właściwie zostały przedłożone, pojawienie się dodatkowych osób, które mogłoby przysparzać jakieś elementy swojego majątku na rzecz osoby korzystającej z poręczenia, mogłyby tylko wzmacniać gwarancję, że będzie to prawidłowo wykonywane. Te osoby dodatkowo mogłyby sprawić, że to poręczenie będzie bardziej skuteczne, nawet bardziej skuteczne niż gdyby samo to poręczenie pochodziło z majątku osoby, której dotyczy postępowanie, kiedy pochodziłoby na przykład z majątku jakiś dodatkowych osób. Natomiast samo uzależnienie stosowania tego poręczenia, od wykazania na żądanie organu skąd pochodzi przedmiot zabezpieczenia, może prowadzić po prostu do takiej konieczności udowadniania przez podejrzanego lub oskarżonego, wszystkich jego źródeł dochodów

lub pochodzenia całego majątku. Można to doprowadzić, że tak powiem, aż do takiej ostateczności i w nieskończoność dążyć do wyjawiania źródeł pochodzenia.

Na przykład weźmy taką sytuację, gdy to poręczenie będzie pochodziło z oszczędności. To oczekiwanie wskazania źródła pochodzenia takich oszczędności, kiedy może się przecież zdarzyć, że ludzie bardzo długo oszczędzali, to w tej sytuacji będzie to prowadziło po prostu do dowolnego, a nie do swobodnego decydowania o tym, czy taki przedmiot poręczenia majątkowego będzie przyjęty, a w konsekwencji do stosowania tymczasowego aresztowania. Warto także zwrócić uwagę, że w tym momencie samo stosowanie poręczenia nie jest przecież pozbawione nadzoru nad prawidłowością jego wykonywania na kilku płaszczyznach. Już chociażby przy samym podejmowaniu decyzji przez organ procesowy, to ten organ procesowy może zastrzec, kto powinien być na przykład podmiotem wpłacający. Mówi o tym art. 266 § 2, bo on właśnie określa wysokość, rodzaj i warunki poręczenia. Co więcej, z przyjęcia poręczenia sporządza się protokół, art. 143 k.p.k. i jest to odrębna czynność procesowa. Organ także może kontrolować, jaki podmiot składa poręczenie i w jakiej postaci, więc już w tym momencie organ procesowy ma naprawdę sporą kontrolę nad prawidłowością stosowania tego poręczenia, bez konieczności ingerowania w sytuację majątkową oskarżonego lub osoby, która składa poręczenie.

Chciałabym też zwrócić uwagę na to, że mamy do czynienia z odwróceniem ciężaru dowodu, gdy właśnie organ nakaże wykazanie źródła jego pochodzenia. Brakuje tutaj informacji o tym, jak organ ma to wykazać. Czy będzie wystarczyło samo oświadczenie o dochodach? Czy będzie potrzebne wzmocnienie tego jakimś dodatkowym dokumentem, oświadczeniem pracodawcy, wyciągiem z konta bankowego? Tak długo, jak nie ma żadnego uzasadnienia czy podejrzenia, że przedmiot poręczenia majątkowego pochodzi z przestępstwa, tak długo źródło jego pochodzenia w ogóle nie powinno stanowić przedmiotu zainteresowania organu procesowego.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Biuro Legislacyjne nie miało tutaj uwag. Głosujemy zatem.

Sekretarz stanu w MS Michał Woś:

Panie przewodniczący, czy można w dwóch zdaniach, żeby przynajmniej w protokole zostało, bo tutaj…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dobrze, bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MS Michał Woś:

Bardzo dziękuję. Co do samego przysporzenia, to dyskutowaliśmy w międzyczasie, ale zdaje się, że jest głębokie niezrozumienie definicji przysporzenia, bo to jest wzrost aktywów, więc na pewno pożyczki czy kredyty wchodzą w grę czy w możliwość. Natomiast szczegółowo powie o tym pan sędzia Jakubowski, jeśli pan przewodniczący pozwoli. Tak samo jest w przypadku drugiej wypowiedzi pani poseł Gasiuk-Pihowicz, gdzie mówiła o sytuacji, w której zachodzi podejrzenie przestępstwa czy nielegalnego źródła takich środków na poręczenie majątkowe. Właśnie dlatego ten przepis nie ma obligu, tylko ma słowo – może, a skoro może, to właśnie w tego rodzaju przypadkach organ będzie mógł działać zgodnie z własnym podejrzeniem co do pewnych nieprawidłowości i właśnie po to, żeby skutecznie zwalczać różnego rodzaju mafie, bardzo często zresztą mafie gospodarcze, które w taki sposób sobie organizują pieniądze. Jeśli pan przewodniczący pozwoli, to dosłownie w kilku zdaniach pan sędzia Jakubowski wyjaśni…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ale naprawdę w kilku.

Sekretarz stanu w MS Michał Woś:

Na poczet ewentualnych przyszłych badaczy protokołów sejmowych. Bardzo proszę, panie sędzio.

Zastępca dyrektora Departamentu Legislacyjnego Prawa Karnego MS Bartosz Jakubowski:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, szanowna Komisjo, wydaje się, że wszystko wynika z nieporozumienia. W istocie przepis nie ma ani podwójnego dna, ani żadnych ukrytych zamiarów, a w istocie doprecyzowuje ten przepis tak, żeby nie pozostawiał wątpliwości co do intencji ustawodawcy, która zawsze była taka sama w ramach tego przepisu i wszystkich środków zapobiegawczych. Głównym celem środka zapobiegawczego jest zapewnienie prawidłowego toku postępowania karnego, w tym przypadku postępowania przygotowawczego. Takiemu zapewnieniu ma służyć między innymi środek zapobiegawczy w postaci poręczenia majątkowego, ale co oczywiste, żeby ten środek był skuteczny, w tym przypadku musi być wpłacany przez oskarżonego lub przez daną konkretną osobę. My tej zasady absolutnie nie zmieniamy. Nic w tym zakresie się nie zmienia. Zarówno oskarżony, jak także każda inna osoba wskazana przez organ, który to poręczenie nakłada, będzie mogła to poręczenie wpłacić, w tym także rodzina i przyjaciele, a więc także osoby najbliższe.

Projektodawca po prostu chce i tak odczytujemy te zamiary, aby wpłacający wpłacali te pieniądze we własnym imieniu, a nie poprzez przekazywanie środków pieniężnych innym osobom. To przekazywanie środków pieniężnych innym osobom odrywa bowiem, w cudzysłowie, odpowiedzialność za te środki pieniężne, a co za tym idzie, za prawidłowy tok postępowania, czyli przede wszystkim stawiennictwo oskarżonego na każde wezwanie. Jeśli bowiem wpłacający, mówiąc kolokwialnie, pod stołem, czy też w tym przypadku nie w trybie procesowym, przekaże pieniądze oskarżonemu, to nie ma żadnego interesu w tym, żeby później dbać o to, żeby to postępowanie toczyło się prawidłowym tokiem. Również oskarżony nie jest w takim przypadku zainteresowany, żeby dochować warunków postępowania, ponieważ to nie on wpłacił pieniądze. Innymi słowy, ta regulacja tylko dookreśla, żeby pieniądze czy też środki pochodziły od osób wprost wpłacających, określonych w postanowieniu o poręczeniu majątkowym. Pewnie wszyscy się zgodzimy i państwo również przytakną, że nie chcielibyśmy doprowadzić do takiej sytuacji, która pewnie niejednokrotnie miała miejsce, że podczas wpłacania takiego nieformalnego poręczenia, czyli gromadzenia środków przez różne osoby i przekazywanie danemu poręczającemu w sposób nieformalny, mogło dochodzić do quasi-prania pieniędzy albo obrotu brudnymi pieniędzmi, a co za tym idzie, można przyjąć, że państwo stawało się quasi-paserem w takiej sprawie, a po ewentualnym dochowaniu warunków poręczenia, te pieniądze, które wracały do poręczającego, były w jakiś sposób, znów użyję kolokwializmu, wyprane. Tego również chcieliśmy uniknąć.

Ostatnia kwestia tego przysporzenia oraz rzekomego odwrócenia ciężaru dowodu. Nie ma mowy w tym przepisie o żadnym odwróceniu ciężaru dowodu, nie ma również problemu z tym, co zostało poruszone i jak się wydaje, co do tego w jaki sposób, kiedy i czym, dane osoby musiałyby się legitymować czy też wykazywać, że pieniądze pochodzą z ich majątku i nie były przysporzone na ten cel z innych źródeł niż własny majątek. Z takim wykazywaniem mamy choćby w prawie do obrony, gdzie również oskarżony w przypadku tak zwanej obrony na biedę, musi wykazać wszystkimi możliwymi dowodami, w żaden sposób nieokreślonymi przez sąd i w żadnych przepisach, swoją sytuację majątkową, rodzinną, osobistą i finansową po to, żeby sąd takiego obrońcę mu wyznaczył. W tym przypadku to wykazywanie będzie działało na podobnych zasadach i nie widzimy żadnych problemów z takim funkcjonowaniem i z takim zapisem projektowanego przepisu.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo za wyjaśnienia. Głosujemy, proszę państwa, poprawkę pani poseł Dolniak i też pani poseł Gill-Piątek, polegającą na propozycji skreślenia zmiany 3a. Proszę bardzo, przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem zaproponowanej poprawki, proszę o naciśnięcie właściwego przycisku? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Zamykam głosowanie. Proszę o wyświetlenie wyników. Głosowało 23 posłów: za 8, 13 przeciw, 2 wstrzymało się. W tej sytuacji poprawka nie uzyskała poparcia Komisji.

Proszę państwa, w tym momencie zarządzam przerwę na czas trwania posiedzenia wspólnie obradujących Komisji Sprawiedliwości i Komisji Ustawodawczej, które ma się rozpocząć o godzinie osiemnastej. Bezpośrednio po zakończeniu posiedzenia połączonych komisji wznowimy posiedzenie Komisji Sprawiedliwości, oczywiście po króciutkiej przerwie technicznej na przelogowanie się do systemu, a zatem przerwa została ogłoszona. Dziękuję państwu.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Wznawiam posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka po przerwie. Proszę wszystkich o zalogowanie się do systemu i za chwilę będziemy sprawdzali kworum. Proszę państwa, proszę o naciśnięcie dowolnego przycisku w celu stwierdzenia kworum i potwierdzenia państwa obecności. Oczywiście jakiś czas to głosowanie zostawimy otwarte, żebyście ci państwo, którzy jeszcze się nie zalogowali, po posiedzeniu połączonych Komisji mogli to uczynić, a my wracamy do rozpatrywania projektu ustawy nowelizującej Kodeks karny. Jesteśmy w tym momencie przy zmianie czwartej, czy są uwagi do zmiany czwartej? Pani poseł Dolniak, proszę. Zmianę 3a zrobiliśmy przed przerwą.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Mówimy teraz o pkt 4, ale pkt 4 łączy się z pkt 5, pkt 6 i pkt 7, które w całości dotyczą listu żelaznego. W zakresie tych wszystkich poprawek, które złożyliśmy wprawdzie oddzielnie, ale ja sobie pozwolę omówić jednorazowo, by nie wracać do tego tematu za każdym razem, co przyspieszy postępowanie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dobrze.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Czytając przepisy dotyczące listu żelaznego, w zasadzie możemy powiedzieć jedną, podstawową rzecz, jest taka tendencja, od początku jak władzę sprawuje Zjednoczona Prawica do przesuwania uprawnień ze strony niezawisłego sądu, gdzie nie ma podległości służbowej i nie można sędziemu wydać polecenia w określonych działaniach i decyzjach w stronę prokuratora, gdzie zgodnie z ustawą o prokuraturze, która była jedną z pierwszych, które państwo wprowadziliście do Sejmu, jeżeli chodzi o projekt ustawy, ta podległość służbowa jest w chwili obecnej tak dalece posunięta, że prokurator przełożony może wydać prokuratorowi prowadzącemu postępowanie w zasadzie każde polecenie. Te przepisy i zmiany dotyczące listu żelaznego są takim kolejnym przesunięciem uprawnień w stronę prokuratury. Z jednym przesunięciem mieliśmy do czynienia niedawno, gdy państwo większością sejmową uchwaliliście przepis, który pozwala prokuratorowi na wycofanie sprawy. To się stało w 2016 roku, taka znamienna data, kiedy doszliście do władzy w listopadzie 2015 roku, po czym w 2016 roku ukazał się projekt ustawy, który wprowadzał przepis pozwalający prokuratorowi na wycofanie sprawy z postępowania sądowego, gdzie to nie prokurator, a sędzia jest gospodarzem postępowania i sąd tym wnioskiem był związany. Nie tylko prokurator nabył takie uprawnienia, ale jeszcze dostał tak silne uprawnienie, że sąd, który był gospodarzem, nic nie mógł zrobić.

W przypadku listu żelaznego też państwo zmierzacie to takiego działania, które tak naprawdę sprowadzi sąd do czynności formalnych, a bez prokuratora nic się nie będzie mogło zdarzyć. Proponujecie państwo na przykład w art. 281 na etapie postępowania przygotowawczego, że sąd nie będzie mógł wydać listu żelaznego bez wniosku prokuratora, a gdyby chciał to uczynić, to prokurator może zgłosić wiążący sąd sprzeciw. To rozwiązania, które powodują, że na znaczeniu straci instytucja listu żelaznego, która i tak nie jest stosowana zbyt często, ale do tej pory pozostawała w gestii sądu, w tym przypadku sądu okręgowego.

Poza tym bardzo ważną rzeczą, którą państwo tutaj wprowadzacie, regulujecie też wzajemny stosunek postanowień o liście żelaznym i o zastosowaniu tymczasowego aresztowania. Decyzji o zastosowaniu listu żelaznego nie będą wstrzymywać rozpoznania wniosku o tymczasowe aresztowanie. Sytuacja w ogóle robi się trochę dziwna. To jest

kolejny przepis, który pokazuje jak Ministerstwo Sprawiedliwości jest zwolennikiem stosowania tymczasowego aresztowania w miejsce rozwiązań, które w wielu przypadkach okazują się wystarczające. Mówiliśmy już o kwestii poręczenia, teraz mamy instytucję listu żelaznego. W związku z tym, omawiając wszystkie te poprawki, które są aż do pkt 7, wnioskujemy o nieprzyjmowanie poprawek dotyczących listu żelaznego, ponieważ one nie przyniosą usprawnienia w stosowaniu listu żelaznego, natomiast wykluczą decyzyjność niezawisłego sądu, przyznając to uprawnienie prokuratorowi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Dziękuję bardzo. Czy pan poseł Sak chciał się odnieść?

Poseł Piotr Sak (PiS):
Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałbym zauważyć, że wypowiedź pani poseł to była pewna refleksja. Jesteśmy po prostu w opozycji, jeżeli chodzi o podejście. Uzasadnienie jest jasne, pani poseł wyraziła tu swój manifest, więc nie będę go recenzował. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Ministerstwo Sprawiedliwości, pan minister?

Sekretarz stanu w MS Michał Woś:
Panie przewodniczący, bardzo krótko poproszę panią prokurator, żeby w kilku zdaniach odniosła się do argumentów pani poseł Dolniak. Proszę krótko i precyzyjnie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
W takim razie zanim pani prokurator, to proszę jeszcze Biuro Legislacyjne, to od razu będzie państwo mogli odnieść się do uwag Biura Legislacyjnego.

Sekretarz stanu w MS Michał Woś:
Oczywiście, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Przepraszam, jeszcze pani poseł przewodnicząca Żukowska, to po prostu tylko kwestia słabej pamięci, bo widziałem, że pani się zgłaszała.

Poseł Anna Maria Żukowska (Lewica):
Ja mam takie pytanie: Czy projektodawcy zakładają, że można stosować wymiennie list żelazny i nakaz tymczasowego aresztowania? Bo to jest tak, że projektowane brzmienia art. 284 k.p.k. zakłada, że wniosek o wydanie listu żelaznego nie wstrzymuje rozpoznania wniosku o zastosowanie wobec podejrzanego tymczasowego aresztowania, tak? To jest pewna niekonsekwencja, bo jeżeli z jednej strony prokurator uwzględnia stanowisko, że list żelazny powinien być zastosowany lub się temu nie sprzeciwia, to trudno uznać, że ten sam prokurator jednocześnie złoży wniosek o zastosowanie tymczasowego aresztowania. Czy podziela pan mój tok rozumowania, panie przedstawicielu projektodawców, czy też nie?

Poseł Piotr Sak (PiS):
Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, rzeczywiście dotychczas była taka zasada i takie tło orzecznicze, że jednak można powiedzieć, że te instytucje skakały sobie do oczu i były konkurencyjne. Obecnie chodzi o to, żeby dokonał w sobie jasnej dyferencjacji, rozróżnienia i oczywiście wniosek o wydanie listu żelaznego przecież może być złożony przez inny podmiot, nie tylko przez prokuraturę. To automatycznie powoduje, że te instytucje należy traktować całkowicie niezależnie. Art. 284 wprost wskazuje, że to są alternatywy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Dziękuję bardzo. Teraz pan mecenas.

Legislator Tomasz Czech:
Panie przewodniczący, dwie kwestie, pytanie do pani poseł w związku z tym, że zadeklarowała pani, że te poprawki dotyczące pkt 4, pkt 5, pkt 6 i pkt 7 rozumiem, że są jakby łączne, tak?

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Te poprawki dotyczą różnych przepisów, w związku z tym myśmy je złożyli jako oddzielne poprawki. Tutaj nie ma wymogu głosowania łącznego, bo one dotyczą różnych rozwiązań w aspekcie listu żelaznego, chociażby kwestii niewykluczania się nawzajem listu żelaznego i wniosku o tymczasowe aresztowanie. Poza tym dotyczy różnych etapów postępowania. Ja omówiłam to łącznie, żeby przyspieszyć postępowanie, ale to nie oznacza, że one mają wymóg łącznego głosowanie.

Legislator Tomasz Czech:

Dobrze, a jeżeli chodzi o samą naszą uwagę, jeżeli chodzi o pkt 4 § 2 czy jest wystarczająco precyzyjny, ponieważ tutaj jest taka kwestia, że list żelazny w postępowaniu przygotowawczym będzie mógł być wydany na wniosek prokuratora albo przy braku jego sprzeciwu. Czy ten przepis jest wystarczająco precyzyjny, że będzie wiadomo, w którym momencie ten sprzeciw może być zgłoszony? Wniosek jest oczywisty, ale bardziej chodzi o ten sprzeciw.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dobrze, czyli myślę, że do tych uwag Biura Legislacyjnego odniesie się minister sprawiedliwości, także w tym momencie oddaję głos, proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MS Michał Woś:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Oczywiście list żelazny i tymczasowe aresztowanie to dwie zupełnie różne instytucje prawa karnego. Myślę, że dla większości państwa posłów jest to jasne. Te przepisy kończą z pewnym aktywizmem sędziowskim, który miał miejsce w polskiej praktyce, kiedy bardzo często przy decydowaniu o zastosowaniu tymczasowego aresztowania właśnie sam wniosek o list żelazny powodował u niektórych sędziów, ale trzeba to powiedzieć, że zbyt często przesłankę negatywną, co jest zupełnie wbrew Kodeksowi prawa karnego w takim zakresie. Jak wspomniałem, uprzejmie proszę panią prokurator, która szczegółowo odniesie się do kwestii podniesionych przez państwa posłów oraz do wątpliwości pana mecenasa. Uprzedzając to szczegółowe uzasadnienie, my takiej wątpliwości nie widzimy. W naszej ocenie § 2 jest wystarczająco precyzyjny. Bardzo proszę.

Prokurator z Biura Prezydialnego PK Agnieszka Welenc:

Szanowni państwo, myślę, że taki wykaz zmian w zakresie przepisów regulujących list żelazny wynika z niewłaściwego rozumienia zarówno samej instytucji listu żelaznego, jak i proponowanych w tym zakresie zmian. List żelazny to nie jest bonus dla podejrzanego, który ukrywa się przed organami ścigania i utrudnia prowadzenie postępowania. List żelazny to instytucja, która ma gwarantować osobie, która przebywa za granicą, a chce stawić się w związku z toczącym się postępowaniem przed organem procesowym gwarancję, że taka osoba nie zostanie tymczasowo aresztowana.

Praktyka sądowa doprowadziła do takiej sytuacji, że instytucja listu żelaznego i tymczasowego aresztowania, czyli środka zapobiegawczego, który jest stosowany tylko wtedy, gdy zaistnieją ku temu przewidziane w przepisach Kodeksu postępowania karnego przesłanki, powodowała konkurencyjność tych instytucji, a tak nie może być, bo jak podkreślił pan minister są to zupełnie różne instytucje. Zmiany, które zostały zaproponowane uwzględniają sytuację, że to prokurator jest gospodarzem postępowania przygotowawczego i to prokurator odpowiada za sprawny przebieg tego postępowania i za jego efekt. Czynności sądu w postępowaniu przygotowawczym, jak wynika z przepisów Kodeksu postępowania karnego podejmowane są przez sąd na wniosek prokuratora lub w wyniku wniesienia zażalenia przez którąś ze stron, natomiast sąd sam z siebie nie podejmuje czynności w postępowaniu przygotowawczym, a taki ewenement występował właśnie w przypadku listu żelaznego.

Jeszcze jedna kwestia, to prokurator prowadzący postępowanie wie, czy w postępowaniu są przesłanki do zastosowania listu żelaznego, czy są przesłanki do zastosowania tymczasowego aresztowania. Nie możemy doprowadzić do sytuacji, kiedy będziemy mieli do czynienia ze sprawcą ukrywającym się poza granicami kraju, podejrzanym o bardzo poważne przestępstwo, którego pobyt na wolności będzie zagrażał życiu lub zdrowiu

innych osób, i my w stosunku do takiego sprawcy, sąd okręgowy, który dostanie wniosek, sam z siebie zastosuje list żelazny uniemożliwiając prokuratorowi stosowanie tymczasowego aresztowania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. W tej sytuacji głosujemy, jak rozumiem oczywiście oddzielnie. Zamykam głosowanie w celu sprawdzenia kworum. Proszę o wyświetlenie wyników, 20 posłów jest obecnych, a zatem mamy niezbędne kworum.

Przechodzimy do głosowania poprawki zgłoszonej do zmiany 4 polegającej na propozycji wykreślenia tej zmiany. Przystępujemy do głosowania nad poprawką pani poseł Dolniak.

Kto jest za przyjęciem poprawki pani poseł Dolniak, proszę o naciśnięcie stosownego przycisku? Kto z państwa jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Nie wiadomo jak tu się układ sił kształtuje, jest 20 posłów.

Poseł Anna Milczanowska (PiS):

Zaraz zobaczymy, sms poszedł.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Zamykam głosowanie, proszę o wyświetlanie wyników. Nie wiem, może poszli spać. Głosowało 18 posłów: za głosowało 4, przeciw 13, wstrzymał się 1 poseł. Ja nie uprzedziłem, ale jest tożsama poprawka zgłoszona przez koło Polska2050. Tak?

Legislator Tomasz Czech:

Panie przewodniczący, poprawka, która jest przedstawiona na piśmie przez Koło Polska2050, jest w sumie poprawką nawet troszeczkę dalej idącą, aczkolwiek ona nie została zgłoszona oficjalnie ustnie do protokołu, w związku z tym wydaje nam się, że nie można jej w tej chwili rozpatrywać.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ale jeżeli zgłoszone do przewodniczącego na piśmie i podpisane?

Legislator Tomasz Czech:

Jeżeli pani poseł zgłaszała również ustnie do pana, że chce, żeby te poprawki zostały rozpatrzone, to oczywiście powinniśmy je przegłosować.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Podała, natomiast oczywiście prośby do mnie osobiście nie zgłaszała, żeby je zgłaszać, ale rozumiem, że przez sam fakt, że złożyła…

Legislator Tomasz Czech:

Poprawka powinna być zgłoszona ustnie na posiedzeniu Komisji i dopiero przedstawiona na piśmie. O tym mówi regulamin Sejmu.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Tak nie było.

Legislator Tomasz Czech:

To do decyzji pana przewodniczącego.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

W tej sytuacji tych poprawek nie możemy głosować, bo nie są zgłoszone ustnie. Ja też nie byłem proszony i nie byłem upoważniony do tego, żeby je prezentować.

Wobec tego przechodzimy do już omówionej zmiany 5. Pozostały nam głosowania. Przystępujemy do głosowania poprawki zgłoszonej przez panią poseł Dolniak do zmiany 5.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki zgłoszonej przez panią poseł Dolniak, polegającej na skreśleniu zmiany 5, proszę o naciśnięcie właściwego przycisku? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Zamykam głosowanie, proszę o wyświetlenie wyników. Głosowało 19 posłów: za 5, przeciw 13, wstrzymał się 1. Poprawka nie uzyskała poparcia Komisji.

Przechodzimy do głosowania kolejnej poprawki do zmiany 6.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki zgłoszonej przez panią poseł Dolniak, polegającej na skreśleniu zmiany 6, proszę o naciśnięcie właściwego przycisku. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Zamykam głosowanie, proszę o wyświetlenie wyników. Głosowało 20 posłów: za 7, przeciw 12, wstrzymał się 1. Poprawka nie uzyskała poparcia Komisji.

Przechodzimy w takim razie do głosowania kolejnej poprawki do zmiany 7.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki zgłoszonej przez panią poseł Dolniak polegającej na wykreśleniu zmiany 7, proszę o naciśnięcie właściwego przycisku? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Zamykam głosowanie, proszę o wyświetlenie wyników. Głosowało 19 posłów: za 6, przeciw 12, wstrzymał się 1. Poprawka nie uzyskała poparcia Komisji.

Przechodzimy do zmiany 8. Czy są uwagi do zmiany 8? Proszę bardzo, panie mecenasie.

Legislator Tomasz Czech:

Panie przewodniczący, to taka bardziej ogólna uwaga do zmiany 8, jak i kolejnej, która dotyczy kwestii związanej z odpisami. W ubiegłym roku została uchwalona ustawa o doręczeniach elektronicznych i ona między innymi zmienia art. 334 Kodeksu postępowania karnego. Wszędzie tam gdzie były „odpisy" zostały zamienione na: kopie. Przy czym ta zmiana wchodzi w życie dopiero w 2029 roku. Tam jest taki przepis przejściowy, który również wskazuje, że wszystkie odpisy są również kopiami, aczkolwiek nie dotyczy on Kodeksu postępowania karnego. Tutaj od wnioskodawcy będzie zależało, czy już na tym etapie będzie dokonywał wszędzie w tej ustawie o doręczeniach elektronicznych zmiany Kodeksu postępowania karnego w tym zakresie, jaki tutaj się proponuje, czy za kilka lat, jak już będzie jasne, jak będzie wyglądało ustawodawstwo w tym zakresie, dokona odpowiednich zmian, które będą również uwzględniały zmiany, które dzisiaj przyjmujemy oraz to, co zostało ustalone w ramach ustawy o doręczeniach elektronicznych.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pan poseł.

Poseł Piotr Sak (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, oczywiście wnioskodawcy są świadomi, niemniej jednak jest to czas przyszły niedokonany i dlatego też chciałbym, żebyśmy pracowali na obecnej nomenklaturze. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dobrze, dziękuję bardzo. Więcej uwag nie słyszę. Jest uwaga od pani przewodniczącej, proszę.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Panie przewodniczący, przede wszystkim chciałabym zwrócić uwagę na to, że w tym trybie, który jest omawiany w przepisie, czyli te odpisy aktu oskarżenia w postaci elektronicznej będą zawierały bardzo często różnego rodzaju dane wrażliwe. Tutaj należałoby zadbać o należytą ochronę wskazanych danych i temu wydaje się, że powinien służyć kompleksowy system doręczania pism procesowych w drodze elektronicznej, który by zagwarantował ochronę tych danych osobowych, prywatności na miarę XXI wieku, standardów konstytucyjnych, konwencyjnych. Tutaj jednak tego nie ma. Ja mam takie wrażenie, że jest to trochę przerzucenie odpowiedzialności ze strony rządu za zaniechania dotyczące stworzenia takiego kompleksowego systemu doręczenia pism procesowych. Jest to rozwiązanie, które ma pewnie głównie na celu odciążenie oskarżyciela. Chciałabym jednak zwrócić uwagę na ryzyko związane z przekazywaniem danych wrażliwych.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Czy pan minister chciałby się odnieść do uwag pani przewodniczącej?

Sekretarz stanu w MS Michał Woś:

Bardzo krótko, panie przewodniczący, bo rzeczywiście od 2015 roku poświęciliśmy trochę czasu, żeby uporządkować sprawy związane z informatyzacją sądownictwa po nie-

udolnych latach naszych poprzedników. Szczęśliwie lada chwila będziemy przedstawiać informacje o takim systemie, który powinien już dawno w Polsce funkcjonować, czyli systemie, który w pełni informatyzowałby postępowania.

W międzyczasie został wykonany szereg spraw związanych z informatyzacją w wymiarze sprawiedliwości, natomiast w tym zakresie nie podzielamy obaw co do ochrony czy możliwości ujawnienia danych wrażliwości z uwagi na przekazywanie tych danych. Podobnie jak to się dzieje teraz między instytucjami odpowiednie zabezpieczenia są przewidziane. Dziękuję bardzo.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Na to zwraca uwagę między innymi prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych, radcowie prawni, adwokaci.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca. A zatem rozpatrzyliśmy zmianę 8. Do zmiany 9 są poprawki, proszę bardzo, pan poseł Sak.

Poseł Piotr Sak (PiS):

Dziękuję bardzo. Propozycja jest następująca, żeby w art. 2 pkt 9 nadać nowe brzmienie, w art. 338 pkt a) § 1a otrzymuje brzmienie: Oskarżonego poucza się również o treści przepisów art. 291 § 3, art. 338a, art. 338b, art. 341 § 1, art. 349 § 8 zdanie trzecie, art. 374, art. 376, art. 377, art. 422 oraz o tym, że w zależności od wyniku procesu oskarżony może być obciążony kosztami wyznaczenia obrońcy z urzędu. I pkt b) dodaje się § 4 i § 5 w brzmieniu: § 4: Odpis aktu oskarżenia w postaci elektronicznej doręcza się na adres poczty elektronicznej. Art. 132 § 3 zdanie drugie stosuje się; § 5: O dacie doręczenia odpisu aktu oskarżenia oraz adresie poczty elektronicznej, na który odpis został wysłany zawiadamia się adresata za pośrednictwem operatora pocztowego, o którym mowa w art. 131 § 1 pkt 1, a w uzasadnionych wypadkach można go zawiadomić telefonicznie.

Poprawka ma charakter dostosowujący brzmienie art. 338 § 1a Kodeksu postępowania karnego do zmienionych w art. 2 pkt 10 projektu brzmienia przepisu art. 349 § 8 k.p.k. pouczenia, o którym mowa w art. 338 § 1a k.p.k. Nie powinno dotyczyć całej treści projektowanego art. 349 § 8 k.p.k., lecz wyłącznie zdania trzeciego tego przepisu. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie mecenasie, uwagi do poprawki?

Legislator Tomasz Czech:

Panie przewodniczący, jeżeli chodzi o poprawkę, to ona jest konsekwencją tego, o czym będziemy mówić w kolejnym punkcie, dlatego że zmiana art. 349 wiąże się z tym, że należało zmienić przepis, o którym mowa w poprawce.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dobrze. Pani poseł Dolniak.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Mam tylko jedną uwagę, § 4 i § 5 są tożsame z tym, co mamy w treści projektu, natomiast dodany jest tylko punkt, którego nie ma w projekcie. Jeżeli sprawdzimy to, co pan czytał z treścią tego, co jest zapisane w art. 338 poprzez dodanie § 4 i § 5 to te paragrafy się nie zmieniają. W związku z tym poprawka dotyczy dodania artykułu, a nie całości zmiany.

Poseł Piotr Sak (PiS):

No tak, ale nadajemy brzmienie, pani poseł.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Tak, ale w tej części nie mówimy o poprawce, tylko pan odczytał to, co jest w projekcie podstawowym jako poprawka, a to nie jest poprawką. § 4 i § 5 jest treścią, która już tutaj istnieje, więc nie możemy go głosować jako poprawki. Poprawkę możemy głosować tylko w tym punkcie, w którym zgłosił pan nowe brzmienie przepisu.

Poseł Piotr Sak (PiS):

Pani poseł, chciałbym zauważyć, że jednak mimo wszystko pkt 9 będzie miał nowe brzmienie. Oczywiście jest to uzupełnienie dotychczasowego § 4 i § 5, ale jednak w kontekście tego, że wprowadzony jest § 1a wymagane było rozróżnienie tej kwestii. Dlatego też, żeby tutaj nie było żadnych wątpliwości, to poprawka została przedstawiona kompleksowo. Jeżeli ona zostanie uwzględniona to zastąpi dotychczasowy zapis uwzględniający…

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Nie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani poseł, ja się tutaj zgadzam z panem posłem, bo poprawka dotyczy całej zmiany 9.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Panie przewodniczący, nie możemy przyjmować, że to jest poprawka w § 4 i § 5, bo taka treść jest w projekcie ustawy. Poprawka powinna dotyczyć…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Spytajmy w takim razie Biuro Legislacyjne, pana mecenasa, czy w ten sposób można sformułować poprawkę do zmiany. Panie mecenasie?

Legislator Tomasz Czech:

Wnioskodawca poprawki zdecydował się, żeby nadać całe brzmienie między innymi biorąc pod uwagę konsekwencje jakie niosłaby nowelizacja § 1a z art. 338, dlatego że prawdę mówiąc, jeżeli chodzi o § 4 i § 5, są w takim samym brzmieniu jak w projekcie, aczkolwiek nie będzie się on znajdował w tym samym miejscu, ponieważ to będzie jako lit. b) w tym punkcie. Oczywiście można było inaczej sformułować tę poprawkę, ale wydaje nam się, że takie brzmienie jest prawidłowe.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jest prawidłowo. W tej sytuacji głosujemy. Proszę państwa, przystępujemy do głosowania.

Poseł Anna Maria Żukowska (Lewica):

Ale co my głosujemy, poprawkę? Chciałabym wiedzieć.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Głosujemy poprawkę zgłoszoną przez pana posła Saka.

Poseł Piotr Sak (PiS):

Żeby była klarowność, oczywiście poprawkę łączną z uwagi na fakt, że tutaj wraz z panem posłem Markiem Astem, jak również panią poseł Anną Milczanowską... To nie są moje poprawki indywidualne, ja je tylko przedstawiłem. Wolę tutaj formalnie wskazać.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Oczywiście, ja tutaj mówię w skrócie. Pani poseł Dolniak zgłasza poprawki, ale też podpisane przez innych posłów.

Poseł Piotr Sak (PiS):

Dopełniamy tutaj obligu, który wynika z art. 95d regulaminu Sejmu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki zgłoszonej przez pana posła Saka, proszę o naciśnięciu stosownego przycisku? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Zamykam głosowanie. Proszę o wyświetlenie wyników. Głosowało 22 posłów: za 13, przeciw 8, wstrzymał się 1 poseł. Poprawka została przyjęta.

Przechodzimy do zmiany 10. Jest poprawka, ale proszę o nieodczytywanie, ale o omówienie meritum tych zmian.

Poseł Piotr Sak (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, tak rzeczywiście planowałem, żeby tutaj ograniczyć i limitować. Jest jedna zmiana, jeżeli chodzi o porównanie. Pani poseł wcześniej tutaj

akcentowała, że to nie powinno mieć miejsca, ale mimo wszystko to jest uprawnienie posłów zgłaszających projekt poprawki do tego, w jaki sposób skonstruują treść poprawki. To jest nasze prawo, oczywiście ma pani prawo je recenzować i oceniać, ale mimo wszystko jest to jednak nasze prawo.

Wracając do meritum, kwestia osadza się na zmianie w § 6. Może tylko ten fragment odczytam: W sprawach, w których wyznaczono posiedzenie wstępne, wnioski formalne dotyczące biegu postępowania, w tym dotyczące właściwości sądu, przekazania sprawy innemu sądowi, występowania okoliczności określonych w art. 17 § 1, przekazania sprawy prokuratorowi w celu uzupełnienia śledztwa lub dochodzenia, a także wnioski o wyłączenie sędziego powinny być złożone najpóźniej na tym posiedzeniu. Z uwagi na fakt, że poprzedni projekt wskazywał w tym zakresie w ramach takiej paraprekluzji na złożenie wniosku o ustanowienie obrońcy, to z uwagi na fakt, że jednak mimo wszystko taki wniosek nie powinien być limitowany czasowo, został on wyeliminowany i dlatego jest nadana nowa treść § 6. Poza tym, jeżeli chodzi o pozostałe zmiany, tutaj już nic nie uległo modyfikacji.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani poseł Dolniak też ma poprawkę.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Dziękuję. Panie przewodniczący, w imieniu klubu Koalicja Obywatelska zgłaszam kolejną poprawkę, tym razem dotyczącą pkt 10 art. 2 o skreślenie tego punktu. Jeśli poprawka nie zostanie przyjęta, to zgłaszam to jako wniosek mniejszości.

Teraz może kilka uwag. Czy państwo wiecie, jaki procent spraw kierowany jest na posiedzenie wstępne w sprawach karnych? To powiem, 1%.

Poseł Piotr Sak (PiS):

1%, ale to wynika z uzasadnienia, więc nie jest to coś nowego.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

W związku z tym, czym okazał się państwa pomysł dotyczący posiedzenia wstępnego? Totalną klapą. Chcecie sobie poprawić statystyki, stąd też przymus przeprowadzenia posiedzenia wstępnego. Tylko jeżeli sprawa nie zostanie rozstrzygnięta na jednej rozprawie, wprowadzacie obowiązek przeprowadzenia posiedzenia wstępnego. Jeżeli sprawa będzie rozpatrywana na dwóch rozprawach, to będzie musiała mieć wyznaczone posiedzenie wstępne. Przepraszam, ale jaki jest sens i logika dodania jeszcze jednego posiedzenia wstępnego? Pomijam kwestię, że doskonale Ministerstwo Sprawiedliwości wie, że jak wyznaczy się posiedzenie wstępne, a potem rozprawę, bo państwo przyjmujecie taki argument, że to może być w tym samym dniu, to oznacza, że inna sprawa spadnie z tej wokandy, bo będzie posiedzenie wstępne, a potem rozprawa.

Pomijam już kwestię, że wprowadzacie państwo oblig udziału prokuratora, bez którego posiedzenie wstępne nie będzie mogło się odbyć, mimo że już takiego obligu – chociaż obecność jest obowiązkowa – nie ma w stosunku do innych uczestników tego postępowania. Oznacza to dodatkową pracę dla prokuratorów, ponieważ nigdy nie jest tak, że na każdą kolejną sprawę na wokandzie przychodzi ten prokurator, który prowadził sprawę w toku postępowania przygotowawczego. Jeden prokurator dostaje listę i reprezentuje prokuraturę w każdej kolejnej sprawie. W związku z tym powstaje pytanie: Jaki jest sens uznania, że nieobecność prokuratora powstrzymuje możliwość przeprowadzenia postępowania, skoro nieobecność innych podmiotów uczestniczących w tym posiedzeniu wstępnym – mimo obowiązkowego stawiennictwa – nie tamuje? To pytanie rodzi się tym bardziej, że wnioski i stanowisko mogą być złożone na piśmie, co oznacza, że na tym posiedzeniu wstępnym zaistnieje sytuacja, iż to, co można przedłożyć na piśmie, będzie przedstawiane w sposób ustny na wyznaczonym posiedzeniu.

Następnie rodzi się pytanie, ponieważ zapisaliście państwo w tym projekcie, że jeżeli prezes uzna, że sprawa nie zostanie rozpoznana na pierwszym posiedzeniu, to wyznacza przewodniczącego składu i skład orzekający. Oznacza to, że przewodniczący składu jest związany decyzją prezesa. Takie sformułowanie wynika z treści zapisu. Teraz proszę sobie wyobrazić prezesa dużego sądu, który będzie przeglądał wszystkie sprawy karne

wpływające do wydziału karnego i oceniał, nie przewodniczący składu orzekającego, który zapoznaje się z merytoryką sprawy, tylko prezes musi się merytorycznie zapoznać ze sprawą, żeby ocenić, czy sprawa nadaje się do rozpoznania na jednej rozprawie, czy na więcej niż jednej rozprawie. To nie będzie formalne przejrzenie czasami wielotomowych akt, które przyszły z prokuratury, tylko trzeba zapoznać się z tą sprawą, bo może się okazać, że jest taka kumulacja materiału dowodowego, że nawet w dużej sprawie, oczywiście nie wielotomowej, ale dużej, ważnej sprawie może się okazać, że skończy się na jednym terminie. W związku z tym na prezesie będzie spoczywał obowiązek oceny merytorycznej sprawy dotyczącej wyznaczenia posiedzenia wstępnego.

Poza tym doskonale państwo wiecie, że wystarczy, że nie dotrze konwój na wyznaczony dzień i sprawa spada albo świadek napisze usprawiedliwienie i jest nieobecny. I wszystko to, co zostało ustalone na dodatkowo wyznaczonym posiedzeniu wstępnym, po prostu upada.

Ten 1% wyznaczanych posiedzeń wstępnych wynika z doświadczenia sądu, a nie oceny faktów zza biurka ministerialnego. Gdyby sędzia w konkretnej sprawie potrzebował wyznaczenia posiedzenia wstępnego, które ma mu i stronom usprawnić postępowanie, to by to zrobił, ale jeżeli uznaje, że ta część wstępna rozprawy, gdzie strony składają różne wnioski dowodowe, argumentują te wnioski dowodowe, ustalają terminy rozpraw, bo one są wyznaczane sukcesywnie na dłuższy okres czasu, to uznałby, że potrzebne mu jest do tego posiedzenie wstępne. Skoro to robi na rozprawie, to znaczy, że właśnie wyznaczenie tej rozprawy, która od razu toczy się merytorycznie, wystarczy do przeprowadzenia sprawy.

Gdyby ta skala wynosiła 50 do 50, to można by się jeszcze zastanawiać nad wyznaczeniem obligatoryjności tego posiedzenia, ale 1% pokazuje, że wymyślone przez państwa rozwiązanie nie znajdzie uzasadnienia, a tylko strasznie skomplikuje postępowanie i zwiększy koszty postępowania oraz zakres pracy prokuratora i sądu. Już nie mówiąc o pełnomocnikach oskarżyciela posiłkowego czy obrońcy oskarżonego. To nie przyspieszy postępowania, nie usprawni tego postępowania. Wręcz przeciwnie, zupełnie niepotrzebnie wydłuży to postępowanie. Zadne z tych rozwiązań, które proponujecie państwo do posiedzenia wstępnego, nie jest rozwiązaniem, które niesie za sobą usprawnienie postępowania sądowego, a tylko ma poprawić statystyki i wykazać, że wymyślone przez państwa rozwiązanie w postaci posiedzenia wstępnego staje się szalenie popularne. Staje się dlatego, że jest obowiązkowe.

Już państwo wprowadzaliście losowe przydzielanie spraw, a potem w pewnym momencie okazało się, że wprowadzaliście jakiś czas temu poprawkę, która miała przesunąć ten moment, kiedy nie wolno już przesuwać spraw między poszczególnymi sędziami. Na szczęście wycofaliście się z tej poprawki, bo zwróciła państwu na to uwagę opozycja, a nie wy sami. To samo jest tutaj. Takimi rozwiązaniami technokratycznymi nie da się usprawnić postępowania sądowego. Tak jak powiedziałam, te przepisy są tak napisane, że wyjdzie na to, że o tym czy przewodniczącemu składu potrzebne jest posiedzenie wstępne, będzie decydował prezes. Dlatego też składamy poprawkę o skreśleniu art. 10. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo pani poseł. Teraz jeszcze pani poseł przewodnicząca Gasiuk-Pihowicz i później odniesie się przedstawiciel wnioskodawców. Proszę bardzo, pani przewodnicząca.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Ja bym chciała zwrócić uwagę na praktyczna stronę państwa rozwiązań. Między innymi proponujecie państwo, aby na przykład wniosek o wyznaczenie obrońcy z urzędu był także objęty zakresem posiedzenia wstępnego. Konsekwencje są tutaj znaczące.

Poseł Piotr Sak (PiS):

Jest poprawka.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

I ta poprawka to wyklucza? Aha, to bardzo dobrze, bo to by godziło w prawo do obrony.

Poseł Piotr Sak (PiS):

Nie przejrzałem…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Nie przejrzał pan, bo pan napisał początkowo ustawę, która zawierała takiego byka, który uderzał w prawo do obrony polskich obywateli i obywatelek, więc dobrze, że chociaż w tym zakresie przyszła do pana refleksja, bo byłoby to po prostu nie do zaakceptowania. W dalszym ciągu, jeżeli weźmiemy pod uwagę to, że ustawodawca przyjmuje, że na przykład niestawiennictwo stron, obrońców, pełnomocników i pokrzywdzonego nie będzie tamowało przeprowadzenia posiedzenia, to to rozwiązanie może nasuwać pewne zastrzeżenia, ponieważ może oznaczać możliwość przeprowadzenia posiedzenia nawet wtedy, gdy niestawiennictwo wymienionych podmiotów byłoby usprawiedliwione. Jeżeli weźmiemy pod uwagę zakres czynności, które mają być rozstrzygane na posiedzeniu, zwłaszcza pod rygorem pozostawienia bez rozpoznania, to w mojej ocenie może być to rozwiązanie, które będzie budziło zastrzeżenia. Warto tutaj zwrócić uwagę zwłaszcza na możliwość pozostawienia bez rozpoznania wniosku o umorzenie postępowania na podstawie art. 17 § 1 k.p.k., który przecież nie we wszystkich wypadkach ma taki charakter, jak to państwo ujmują wstępnego wniosku formalnego, który dotyczy biegu postępowania. Warto tutaj zwrócić uwagę na to, że w wypadku wystąpienia negatywnych przesłanek, o których mowa w art. 17 § 1 w pkt od 1 do 4 k.p.k. orzeczenie sądu ma charakter merytoryczny, bo przecież rozstrzyga o odpowiedzialności oskarżonego. Przyjęty podział przesłanek procesowych, które są wymienione w art. 17 wskazuje, że one się dzielą na przesłanki umorzenia i uniewinnienia. Zgodnie z treścią art. 414 k.p.k., która przecież nadal obowiązuje do czasu rozpoczęcia przewodu sądowego na rozprawie głównej, konsekwencją wystąpienia negatywnej przesłanki procesowej jest właśnie umorzenie postępowania. Zatem przepisy o charakterze gwarancyjnym przewidują możliwość takiego rozstrzygnięcia nawet na rozprawie głównej, przed otwarciem przewodu.

Chciałabym jeszcze zwrócić uwagę na to, że w mojej ocenie sąd zawsze musi być zobowiązany kontrolować, czy zachodzą te przesłanki, czy nie. Nie powinno to być objęte postępowaniem wstępnym i jego daleko idącymi rygorami.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę bardzo, pani poseł Żukowska.

Poseł Anna Maria Żukowska (Lewica):

Ja mam jeszcze pytanie, czy państwo nie obawiają się jednak, że to spowoduje wbrew, jak domniemywam, przyjętemu założeniu usprawnienia postępowania raczej jego przewlekłość, bo jeżeli okaże się, że po posiedzeniu wstępnym strona postępowania uzyskałaby informację, że na przykład jeden z członków składu orzekającego powinien zostać wyłączony albo na przykład powinien zostać ustanowiony obrońca z urzędu, to będzie to oznaczało wadliwość procesu. Wtedy sąd odwoławczy będzie musiał uchylić wyrok sądu pierwszej instancji, niezależnie od tego, jaki on będzie i przekazać tę sprawę do ponownego rozpatrzenia. Jeżeli państwo przewidują prekluzję dowodową już po posiedzeniu wstępnym i nie będzie można do tego wrócić, a takie informacje na przykład dotyczące konieczności wyłączenia sędziego pojawią się później, to w zasadzie sprawa będzie musiała wrócić do punktu wyjścia, co spowoduje raczej przewlekłość postępowania, a nie przyspieszenie. Naprawdę sugeruję się nad tym zastanowić.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Tak, są jeszcze uwagi Biura Legislacyjnego i propozycje poprawek, ale czy do tej poprawki panie mecenasie? Dobrze, jeżeli poprawka nie konsumuje tych propozycji, które państwo złożyliście, to proszę bardzo.

Legislator Tomasz Czech:

Panie przewodniczący, do samego tego przepisu mamy uwagi dwojakiego rodzaju. Jedne z uwag, takie bardziej zasadnicze, to są te rzeczy, o których panie poseł już mówiły, więc nie będę tego powtarzał, w szczególności, że ta poprawka częściowo idzie w sukurs tym uwagom, ponieważ likwiduje kwestię związaną z wnioskiem o wyznaczenie obrońcy, acz-

kolwiek jest kwestia związana z art. 17, który naszym zdaniem też budzi wątpliwości, czy w tym przypadku będzie zachowane prawo do bezstronnego sądu.

Jeżeli chodzi o kwestię związaną z takimi ogólnymi uwagami (§ 5), co powinno się znaleźć w takim stanowisku stron, które są zgłoszone na posiedzeniu wstępnym. Jest tam między innymi kwestia związana z tym, że ma być to odniesienie się do wniosków dowodowych złożonych przez inną stronę. Mamy takie pytanie, ponieważ generalnie z punktu widzenia § 4 jest takie założenie, że to stanowisko powinno być złożone na piśmie, ale również wyjątkowo może być również ustnie. Czy jeżeli chodzi o odniesienie się stron generalnie do wniosków innych strony, to nie doprowadzi to do tego, że za każdym razem będzie można tylko ustnie odnieść się do określonych wniosków innej strony, bo jak rozumiem, przed posiedzeniem wstępnym nie będzie stronom dostarczone stanowisko strony przeciwnej.

To są uwagi bardziej ogólne, a jeżeli chodzi o takie bardziej szczegółowe to po pierwsze, jeżeli chodzi o art. 2 pkt 10, to w § 4 proponujemy, by zastąpić wyrazy „podmioty zobowiązane" na „podmioty obowiązane". To, o czym mówiliśmy wcześniej.

Druga kwestia jest związana z art. 349 § 8, gdzie jest odesłanie do stanowiska, o którym mowa w § 5. Zastanawiamy się, czy wnioskodawcy celowo wpisali § 5, ponieważ proszę zwrócić uwagę, że w § 5 mówimy o tym, co może się znajdować w stanowisku, o którym mowa w § 4. Jeżeli ma to dotyczyć tego samego stanowiska, które jest w § 4, to mamy w pewnym sensie odesłanie kaskadowe. Chyba że odesłanie na § 5 ma wskazywać jeszcze na coś innego.

Trzecia kwestia dotyczy art. 349 § 9. Jest to kwestia niby typowo językowa, ale zastanawiamy się, czy wyraz „zawiadomienia" ma dotyczyć wyrazu „powiadomienie ma skutek zawiadomienie o jej terminie", czy też „ma skutek równoznaczny z zawiadomieniem o jej terminie". Jeżeli „z zawiadomieniem", to trzeba by tutaj zmienić językowo. Jeżeli chodzi o § 9, to już legislacyjnie art. 129 zastąpić wyrazami: przepisy art. 129 § 1 i § 2. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Do Biura Legislacyjnego. Ponieważ odnosił się pan do art. 349 § 5 Kodeksu postępowania karnego, jak się to ma w całej sytuacji do art. 169 Kodeksu postępowania karnego, w którym wprost przewidziano, iż we wniosku dowodowym oprócz oznaczenia dowodu oraz okoliczności, które mają być udowodnione, można także określić sposób przeprowadzenia dowodu. W związku z tym jak te przepisy będą między sobą korelować, właśnie art. 349 § 5 k.p.k. i art. 169 k.p.k.?

Legislator Tomasz Czech:

Pani poseł, powiem szczerze, że nie zastanawiałem się nad tą kwestią. Według mnie to jest bardziej pytanie do wnioskodawców, ewentualnie do ministerstwa.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jasne, proszę bardzo, najpierw pan poseł Sak.

Poseł Piotr Sak (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w pierwszej kolejności mam taki dysonans poznawczy, bo cały czas państwo wielokrotnie atakujecie działania Zjednoczonej Prawicy odnośnie do dynamiki postępowania, zarzucacie opieszałość, apatię, takie retardacyjne działania. Z drugiej strony przepisy, które mają właśnie zdopingować, stymulować, dać całą architekturę do postępowania przy nowym oprzyrządowaniu – bo trzeba pamiętać, że jednak poprzednie przepisy nie miały aż takich, że tak powiem wzmocnień, takich dodatkowych instrumentów, narzędzi, które teraz będą same w sobie skutkowały, że mądry, roztropny sąd będzie chciał je zastosować w praktyce – państwo teraz kontestujecie.

Chciałem przypomnieć, że to państwo przecież w 2015 roku zostawiliście nam tykającą bombę w postaci kontradyktoryjności postępowania, gdzie tak naprawdę uderzyliście w tę podstawową zasadę prawdy materialnej. Wtedy tam były prekluzje, limitowa-

nie działań. To dzisiaj to są minimalne działania, dlatego jestem tutaj, w tym zakresie zdziwiony.

Odnosząc się do § 6, chciałbym zauważyć, że to nie jest tak, że jeżeli nie zostanie złożony wniosek, czy to z perspektywy *iudex inhabilis*, czy *iudex suspectus*, czyli wyłączenie bezwzględne, czy jest podejrzenie braku bezstronności, to oczywiście jest § 7, który wskazuje, że jeżeli są okoliczności uzasadniające złożenie wniosku, bo stały się znane później. Zakładam, że jeżeli strona jest świadoma i ma rozeznanie, to doskonale wie, czy są ku temu perspektywy, czy taki sędzia, który działa w postępowaniu, powinien się wyłączyć. Zresztą ja zakładam, że z reguły sędzia sam jest dla siebie tak naprawdę wyznacznikiem poziomu tego, czy może orzekać, czy nie, bo zdajemy sobie sprawę, że to jest największy mankament, wada czy skaza dla takiego sędziego, jeżeli rzeczywiście jest wyłączenie, a sam nie dokona takiego wyłączenia. Dlatego też wydaje mi się, że tutaj bezpieczeństwo sądu jest jasne i klarowne.

Odnosząc się jeszcze do obaw pani poseł Dolniak odnośnie do tego, że prezes sądu będzie selekcjonował te sprawy, chciałbym zauważyć, że jednak są przepisy, które umożliwiają cedowanie tego typu uprawnienia na poszczególnych sędziów, ale przede wszystkim na przewodniczących wydziałów. Jest taka wieloletnia praktyka i tutaj sam fakt opisu, że to prezes sądu nie wyklucza możliwości, że jest to przekazywane w ramach kompetencji delegacji na innych sędziów, przede wszystkim przewodniczących wydziału. Dziękuję bardzo.

Poseł Anna Maria Żukowska (Lewica):

Ja króciutko ad vocem.

Sekretarz stanu w MS Michał Woś:

Można, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dobrze, ale najpierw pani przewodnicząca Żukowska.

Poseł Anna Maria Żukowska (Lewica):

Ja akurat w tych zmianach dostrzegam intencję koncentracji materiału dowodowego i przyspieszenia, skomasowania tych posiedzeń, żeby odbyły się w jak najkrótszym czasie, bo to pamięć świadków i tak dalej. Rozumiem intencję tych zmian, ale moja wątpliwość jest jednak związana z tym konkretnym rozwiązaniem, które zakłada prekluzję w przypadku, czy to wyłączenia sędziego, czy to wniosku o obrońcę z urzędu, bo wtedy całe postępowanie wraca do punktu wyjścia, więc nie uzyskujemy efektu ograniczenia przewlekłości postępowania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

I pani poseł Dolniak.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Bardzo dziękuję. Odnosząc się do przedstawiciela wnioskodawców, panie pośle, nawet nie byliście w stanie pozwolić czasowi ocenić, czy postępowanie kontradyktoryjne w postępowaniu karnym będzie skuteczne czy nie, ponieważ dochodząc do władzy natychmiast zmieniliście przepisy. Stworzyliście bardzo niebezpieczną sytuację, ponieważ w postępowaniu karnym w związku z waszymi zmianami zaczęto stosować różne systemy prawne. To strasznie skomplikowało sytuację i wcale jej nie usprawniło.

Poza tym, żeby usprawnić postępowanie, trzeba się przyglądać temu, jak te postępowania się toczą i czemu służą poszczególne przepisy. Jeżeli sędziowie tylko w 1% stosują zapisy dotyczące posiedzenia wstępnego, to widocznie prowadząc postępowanie nawet przy dwóch czy trzech rozprawach wyznaczanie jeszcze posiedzenia wstępnego kompletnie mija się z celem. Bo jaki jest cel wyznaczenia posiedzenia wstępnego, jak sędzia przewiduje skończenie rozprawy na dwóch czy trzech rozprawach? Dochodzi czwarte posiedzenie, czyli posiedzenie wstępne. Rozwiązania, które mają przyspieszyć rozpoznanie spraw, muszą być rozwiązaniami, które dyktuje praktyka, bo tylko wtedy jest sens i logika zmieniania i usprawniania. Jeżeli robimy coś wbrew praktyce, która nie jest złą praktyką, to skutek jest odwrotny.

Niestety nie wysłaliście państwo tego projektu z zapytaniem, jak go oceniają sędziowie, bo jest to w formule projektu poselskiego, ale jestem przekonana, że skoro stosowany jest tylko w 1%, to obligatoryjne wyznaczanie posiedzenia wstępnego nie przyspieszy postępowania, tylko je wydłuży. Wyobrażacie sobie państwo prokuratorów jeżdżących na to posiedzenie wstępne do sądów okręgowych, bo z prokuratury rejonowej do sądu rejonowego jest blisko. Przecież to szalenie wydłuży ich pracę, jeśli chodzi o prowadzenie śledztwa czy nadzorowanie dochodzenia.

Nie odpowiedział pan, panie pośle, na moje pytanie dotyczące art. 169 Kodeksu postępowania karnego, które dotyczy wniosku dowodowego. Stwórzcie państwo rozwiązania, które będą przyspieszać postępowanie, a my je na pewno poprzemy, natomiast nie zmieniajcie tego, co praktyka pokazała i jeszcze do stosowania w sposób obligatoryjny, że nie sprawdza się w tej praktyce. Panie pośle, a już mówienie, że prezes może scedować obowiązek, kiedy wyraźnie wyznaczacie to zadanie prezesowi, który wyznacza przewodniczącego składu orzekającego i skład orzekający, jest jednoznaczne. W związku z tym nie można powiedzieć, że prezes może scedować, gdyż przepis napisany jest w taki, a nie inny sposób i będzie rodził wątpliwości natury prawnej i praktycznej bardzo szybko, jak tylko wejdzie w życie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy pan minister chciałby się odnieść, uzupełnić wypowiedź pana posła? Nie. Mamy wniosek pani poseł Dolniak i mamy poprawkę wniesioną przez pana posła Saka. Jeżeli chodzi o poprawkę pana posła Saka, to kwestie podniesione przez Biuro Legislacyjne, na ile w tej poprawce uwzględniamy uwagi Biura Legislacyjnego? Myślę, że tak będzie najprościej, bo jak je uwzględnimy, to przegłosujemy wtedy całą poprawkę.

Legislator Tomasz Czech:

Panie przewodniczący, taka prośba, żeby ministerstwo odniosło się do tych kwestii. Ja może jeszcze raz będę po kolei mówił i ewentualnie…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dobrze.

Legislator Tomasz Czech:

Pierwsza rzecz, jeżeli chodzi o art. 2 pkt 10 § 4 w art. 349 wyraz „zobowiązane" zastąpić wyrazem: obowiązane, tam gdzie jest „podmioty zobowiązane" na: podmioty obowiązane. To jest podobna sytuacja, jak była we wcześniejszym przepisie.

Sekretarz stanu w MS Michał Woś:

Panie mecenasie, my zanotowaliśmy, więc mogę się odnieść bez przypominania, jeżeli pan przewodniczący pozwoli.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dobrze, proszę.

Sekretarz stanu w MS Michał Woś:

W pierwszej kolejności bardzo dziękuję za to, że przynajmniej część opozycji, pani przewodnicząca, doceniła, że te zmiany przyspieszą postępowanie, bo wypadną między innymi puste terminy, na które prokuratorzy musieli chodzić, a tam jest względna prekluzja i dzięki poprawce, jeszcze raz musimy to podkreślić, nie ma problemów z obrońcą z urzędu.

Co do słowa obowiązany, to jak najbardziej pozytywnie opiniujemy tę zmianę.

Co do pytania o celowość w § 5. Tak, to było celowe, czego przewodniczący nie może wykonać zarządzeniem, jest wówczas kierowane na sąd.

Co do trzeciej zmiany, czy to jest równoznaczne z zawiadomieniem. Tak uważamy i stąd propozycja takiego językowego doprecyzowania jest słuszna.

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, bo to są trzy kwestie z Biura Legislacyjnego, natomiast pan mecenas rozpoczął wywód generalny od ewentualnej wątpliwości co do bezstronności sądu w kontekście art. 17 § 1. Bardzo proszę pana przewodniczącego o dopuszczenie do głosu panią prokurator, która szczegółowo powinna się do tego

odnieść. Wydaje mi się, że tak mocny zarzut powinien się spotkać z jakimś komentarzem i opinią ze strony rządu. Czy można?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie ministrze, wydaje mi się, że wystarczy, że państwo podtrzymujecie i może bez jakichś szczegółowych wywodów tylko syntetycznie.

Sekretarz stanu w MS Michał Woś:

Dosłownie dwa zdania.

Prokurator z Biura Prezydialnego PK Agnieszka Welenc:

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, jeżeli chodzi o § 6 i fragment „występowania okoliczności określonych w art. 17 § 1 Kodeksu postępowania karnego". Ten fragment dotyczy wniosków składanych w tym zakresie przez strony postępowania. Nie obliguje to sądu, jeżeli nie będzie to możliwe, do rozpoznania takiego wniosku bezpośrednio, bo jeżeli sąd uzna, że musi skierować sprawę na posiedzenie czy rozprawę, żeby się z takim wnioskiem rozprawić, to to zrobi i jeżeli uzna, że przepisy wymagają, aby określone strony uczestniczyły w rozpoznawaniu tego wniosku, to będzie musiało to być zagwarantowane. Chodzi tylko o to, aby strony na samym początku wypowiedziały się, czy takie wnioski składają. Nie zwalnia to również sądu do zbadania z urzędu, czy okoliczności występujące w art. 17 § 1 Kodeksu postępowania karnego w danej sprawie występują. Jeżeli takie okoliczności ujawnią się w toku postępowania, będzie możliwe ich rozpoznanie zgodnie z proponowaną treścią § 7.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję. Panie ministrze, tutaj z uwag Biura nie odniósł się pan do jeszcze jednej propozycji. W art. 2 pkt 10 w art. 349 § 9 wyrazy „art. 129" zastąpić wyrazami: przepisy art. 129. Myślę, że jest zgoda?

Sekretarz stanu w MS Michał Woś:

Tak, jest zgoda. Pozytywnie opiniujemy tę zmianę.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Tu jest pozytywnie. I żebym ja miał jasność, druga propozycja w art. 2 pkt 10 w art. 349 w § 8 wyrazy „§ 5" zastąpić wyrazami: § 4, to zgody nie ma? Czy jest?

Sekretarz stanu w MS Michał Woś:

Nie zgadzamy się na tę zmianę. Celowo § 5 jest w takim brzmieniu, jakie wnioskodawcy zaproponowali.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dobrze, tu się nie zgadzacie. Czyli zgadzamy się na zastąpienie w art. 349 § 4 wyraz „zobowiązane" na wyraz: obowiązane. Zgadzamy się na to, aby w art. 349 w § 9 wyraz „zawiadomienia" zastąpić wyrazem: zawiadomieniem. I zgadzamy się na to, aby wyrazy „art. 129" zastąpić wyrazami: przepisy art. 129. I tak ta poprawka będzie brzmiała do głosowania. Pierwszą głosujemy poprawkę zgłoszoną przez panią poseł Dolniak, a polega ona na skreśleniu art. 10. Przystępujemy do głosowania. Przepraszam bardzo, oczywiście zmiany 10. Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za uwzględnieniem poprawki zgłoszonej panią poseł Dolniak, a polegającą na skreśleniu zmiany 10, proszę o naciśnięcie właściwego przycisku? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Zamykam głosowanie. Proszę o wyświetlenie wyników. Głosowało 19 posłów: za głosowało 6, przeciw 13, nikt się nie wstrzymał. Poprawka nie uzyskała poparcia Komisji.

Głosujemy zatem poprawkę zgłoszoną przez pana posła Saka, polegającą na zmianie brzmienia zmiany 10.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o naciśnięcie właściwego przycisku? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Zamykam głosowanie. Proszę o wyświetlenie wyników. Głosowało 19 posłów: za głosowało 12, przeciw 7, nikt się nie wstrzymał. Poprawka została przyjęta.

W tej sytuacji przechodzimy do art. 3. Przepraszam, jest jeszcze zmiana 11. Czy są uwagi do zmiany 11.

Poseł Anna Milczanowska (PiS):

Nie ma uwag. Pani poseł wycofała 11.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Rozpatrzyliśmy zmianę 11. Przechodzimy do art. 3. Wiem, że do art. 3 są uwagi. Proszę bardzo, pani poseł Dolniak.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący, a w zasadzie to pani przewodnicząca, bo ona zwróciła uwagę, że ja tutaj też zgłaszam poprawkę. Z tym że tutaj będzie konieczność głosowania dwóch artykułów, bo jeden jest przepisem międzyczasowym. Wnosimy o skreślenie art. 3 i łącznie z tym głosowanie i skreślenie art. 4a. Jeżeli te poprawki nie zostaną przyjęte, zgłaszamy je jako wnioski mniejszości. O czym teraz, w tym przepisie? Proponujecie państwo, by w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 oraz w ciągu roku od odwołania ostatniego z nich zmiany w składach orzekających, przy czym nie dotyczy to tych spraw, które były prowadzone w formie dochodzenia, bo one już są jednoosobowo, a dotyczy to tych spraw, które były prowadzone w formie śledztwa i zagrożone są karą pozbawienia wolności do lat 5...

Pomijam kwestię, że nie bardzo rozumiem i nie znajduję uzasadnienia, dlaczego taki stan rzeczy miałby trwać jeszcze rok po zakończeniu któregoś z tych stanów, czyli stan zagrożenia epidemicznego lub stan epidemii. Powstaje pytanie, kto wpadł na taki pomysł praktycznie rok po trwaniu stanu epidemii? Pomijam kwestię, że to dotyczy strony czysto formalnej, natomiast ten skład trzyosobowy został wyznaczony po to, żeby sprawy, w których postępowanie przygotowawcze jest prowadzone w formie śledztwa, dotyczące przestępstw zagrożonych karą do 5 lat pozbawienia wolności, a więc wysoką karą pozbawienia wolności, bardzo często skomplikowane, mają być rozpoznawane w składzie trzyosobowym, bo jest to kwestia doświadczenia, wiedzy, większej liczby w przypadku przestępstw, które zagrożone są poważną karą, a mianowicie karą pozbawienia wolności.

Rodzi się więc pytanie, gdzie leży problem? Myślę, że on w jakimś stopniu leży na przykład w art. 231 § 1 Kodeksu karnego – przestępstwo urzędnicze przekroczenia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków. Słynne ostatnio sprawy w czasie epidemii dotyczące na przykład maseczek, respiratorów. Teraz będzie już rozpoznawał je nie skład trzyosobowy lecz skład jednoosobowy. W związku z tym stoimy na stanowisku, że cel działania to nie usprawnienie postępowania, bo gdyby tak było, ten przepis pojawiłby się na samym początku, a nie w czasie, kiedy słyszymy już, że w drugiej połowie roku ma być zupełnie inna sytuacja, jeżeli chodzi o pandemię.

Pomijam kwestię, że nie ma okoliczności wskazujących na to, żeby sądy w dzisiejszych czasach z powodu pandemii funkcjonowały w jakiś szczególnie zły sposób. One działają lepiej niż w okresie początku pandemii, kiedy był lockdown i sądy były zamknięte przez pewien okres. Wtedy taki przepis w ogóle się nie pojawił. Teraz, kiedy sądy funkcjonują normalnie, przepis się pojawia. W związku z tym należy uznać, tym bardziej że przekraczacie tutaj państwo nie tylko okres stanu epidemicznego lub epidemii, ale jeszcze dodajecie do tego rok po, co zupełnie nie znajduje uzasadnienia. W związku z tym celu tego przepisu nie należy szukać w usprawnieniu postępowania tylko w okolicznościach, które przytoczyłam przed chwilą. Art. 4a jest po prostu przepisem przejściowym i dlatego powinien być głosowany łącznie z art. 3. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani przewodnicząca?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Rzeczywiście jak patrzy się na to rozwiązanie, uzasadnienie tego rozwiązania, to przede wszystkim bije jedna rzecz. Brakuje właściwie jakichkolwiek argumentów merytorycznych, jakichkolwiek twardych argumentów, które uzasadniałyby wprowadzenie takiej zmiany. Nikt nigdy nie kwestionował tego, że składy trzyosobowe to są składy, które gwarantują obywatelom większą rzetelność rozpatrywania spraw, zmniejszają liczbę

i prawdopodobieństwo pomyłek procesowych. Tu dotyczy to procesu karnego i państwo proponujecie rozwiązanie, które będzie działało na niekorzyść obywateli i obywatelek, zmniejszało ich gwarancje procesowe. Jasne jest, że łatwiej jest się pomylić jednoosobowo niż w gronie trzech osób, gdzie się patrzy jednak na ręce, kontroluje wzajemnie, prowadzi pewną rozmowę. Jest to pod tym względem rozwiązanie zaskakujące.

W uzasadnieniu brakuje jakiejkolwiek głębszej analizy tych przepisów, które państwo proponujecie, brakuje jakichkolwiek statystyk, a jest to bardzo skomplikowana materia. Jakakolwiek pomyłka będzie skutkowała bezwzględną przyczyną odwoławczą. Opinia rzecznika praw obywatelskich jest miażdżąca dla tego rozwiązania. Ja przytoczę jedno zdanie: Jest to stworzenie systemu, który umożliwi manipulowanie składami sądów odwoławczych rozpoznających apelacje w sprawach o przestępstwa zagrożone karą pozbawienia wolności do lat pięciu. Rzeczywiście przy braku jakichkolwiek racjonalnych argumentów za wprowadzeniem tego rozwiązania, pojawia się pytanie, po co chcecie je wprowadzić? Czy dlatego, żeby manipulować tymi składami? Czy może właśnie dlatego, że brakuje wam takich dobrozmianowych sędziów wybranych przez neo-KRS na poziomie apelacji? Może chodzi właśnie o źle rozumiane usprawnienie wymiaru sprawiedliwości kosztem obywateli, kosztem jakości tych orzeczeń, które będą zapadały w sprawach karnych w drugiej instancji? Mnie osobiście najbardziej zaskakuje to, że jest już rok od rozpoczęcia epidemii, idą szczepienia, eksperci mówią, że około 10 mln osób przechorowało COVID, część osób jest zaszczepionych, właściwie nie zgłasza się żadnych, a jeżeli już to jakieś niewielkie zastrzeżenia, dotyczące tego jak pracują sądy i czy ogranicza je właśnie epidemia, w sensie czy sędziowie lądują na kwarantannach i czy są chorzy. Nie ma takich licznych przypadków w tym momencie i nagle pojawia się przepis, który ma obowiązywać z uwagi na epidemię? Co więcej, jego główna przyczyna, czyli epidemia, odpada, a on nadal będzie obowiązywał jeszcze rok po tym, jak minie ta epidemia? Jest to rozwiązanie ze wszech miar nieuzasadnione, nieracjonalne, ale przede wszystkim obniżające gwarancje procesowe obywateli i obywatelek.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję. Pani przewodnicząca Żukowska.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Sześciu? Roku?

Poseł Barbara Dolniak (KO):

To jest art. 3, to jest w ciągu roku od odwołania.

Poseł Piotr Sak (PiS):

Nie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dobrze, ale teraz pani przewodnicząca Żukowska miała głos zabierać. Proszę bardzo.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Nie, to karalność, pan się myli. Składy orzekające będą w ciągu roku, a przedawnienie w ciągu sześciu miesięcy po odwołaniu.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Wyjaśniliśmy to sobie. Pani przewodnicząca Żukowska.

Poseł Anna Maria Żukowska (Lewica):

Prosiłabym uprzejmie wnioskodawcę o wykazanie, czym różni się sytuacja składu sędziowskiego w tej samej sytuacji okoliczności faktycznych od sytuacji innych uczestników postępowania. Dlaczego sędzia z powodu COVID-u ma być tylko jeden i nie może być to skład kolegialny, mimo że na większości sal rozpraw są dosyć duże stoły, tak jak ten, że można zachować dystans społeczny, są takie przesłony, które mają ograniczać rozprzestrzenianie się koronawirusa, natomiast w tej samej sali, na tym samym posiedzeniu, już nie mają państwo, Bogu dzięki, ochoty ograniczać udziału stron, obrońców, pełnomocników, funkcjonariuszy policji konwojowej, protokolantów?

Przypominam jeszcze, że obowiązuje co do zasady jawność postępowania i w związku z tym również powinien być dopuszczony udział publiczności, bo nie jest zrozumiałe, dlaczego opinia publiczna nie miałabym mieć wiedzy co do postępowań sądowych, które co do zasady powinny być jawne. W związku z tym reasumując, mamy bardzo dużo ludzi po drugiej stronie stołu sędziowskiego i to wam nie przeszkadza, natomiast pod pozorem COVID-u uważacie, że trzeba ograniczyć składy kolegialne i musi to być jeden sędzia. Dlaczego tak jest? To jest po prostu niespójne, nielogiczne, nie ma uzasadnienia poza takim, które tutaj już moje koleżanki przedstawiały. Rozumiem, że to ma spowodować, że możliwość popełnienia właśnie pomyłki będzie większa i że to wam odpowiada. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. A ja pana posła Saka poproszę o przedstawienie poprawki i odniesienie się do tych zastrzeżeń, które padły. Poprawkę bym poprosił co do meritum.

Poseł Piotr Sak (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, jednak z uwagi na zmiany redakcyjne, mimo wszystko optowałbym za tym, żeby jednak wszystko odczytać w całości, tym bardziej że będą też zmiany do art. 5, więc chciałbym, żeby to już w sposób kompleksowy wybrzmiało i żeby nie było żadnych wątpliwości, tym bardziej że państwo bardzo ortodoksyjnie podchodzą do wielu aspektów. Dlatego tym bardziej chciałbym tutaj nie uchybić żadnym mankamentom, które mogą być potencjalnie zgłoszone przez opozycję.

Poprawka brzmi następująco. W ustawie z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych wprowadza się następujące zmiany: 1) po art. 14f dodaje się art. 14fa w brzmieniu: „Art. 14fa. 1. W okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii, ogłoszonego z powodu COVID-19, oraz w okresie roku po ich odwołaniu w sprawach rozpoznawanych według przepisów ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego o przestępstwa zagrożone karą pozbawienia wolności, której górna granica nie przekracza 5 lat, na rozprawie apelacyjnej sąd orzeka w składzie jednego sędziego, jeżeli w pierwszej instancji sąd orzekał w takim samym składzie; 2. Sąd orzeka na rozprawie apelacyjnej w składzie jednego sędziego również po upływie okresu, o którym mowa w ust. 1, jeżeli przewód sądowy na tej rozprawie rozpoczęto przed upływem tego okresu.”; 2) dodaje się art. 15zzr[1] w brzmieniu: „Art. 15 zzr[1]. 1. W okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii, ogłoszonego z powodu COVID-19, oraz w okresie 6 miesięcy po ich odwołaniu nie biegnie przedawnienie karalności czynu oraz przedawnienie wykonania kary w sprawach o przestępstwa i przestępstwa skarbowe; 2. Okresy, o których mowa w ust. 1, liczy się od dnia 14 marca 2020 r. – w przypadku stanu zagrożenia epidemicznego, oraz od dnia 20 marca 2020 r. – w przypadku stanu epidemii.”.

W poprawce tej skreśla się art. 3a oraz nadaje się nowe brzmienie art. 5. Art. 5: Do czynów popełnionych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy oraz kar orzeczonych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, stosuje się przepisy o przedawnieniu w brzmieniu nadanym tą ustawą, chyba że termin przedawnienia już upłynął.

Podsumowując, jeżeli chodzi o uzasadnienie tej poprawki, to poprawka ma charakter techniczno-legislacyjny i przewiduje ujednolicenie terminologii zastosowanych w projektowanych przepisach, poprzez posłużenie się analogicznymi sformułowaniami. Zmiana druga polega natomiast na wstawieniu przecinków po terminie – „stan epidemii” oraz po terminie – „COVID-19”. Pozostałe zmiany mają charakter wynikowy.

Szanowni państwo, odnosząc się do poruszonych aspektów, chciałem zauważyć, że nie może być takiej sytuacji, z uwagi właśnie na pandemię, żeby złoczyńca miał premię właśnie za pandemię, żeby w tym momencie korzystał z tego, że wymiar sprawiedliwości działa w sposób niesprawny. Mamy tego świadomość. Ja do grudnia wykonywałem zawód adwokata, więc zdaję sobie sprawę, że niestety sądy nie działały normalnie i były w impasie, tak jak całe społeczeństwo. Teraz jest przywracana normalność i nie ulega wątpliwości, że dopiero po pewnym czasie możemy powiedzieć, jak lockdown wpłynął

na dynamikę postępowań. To widać ewidentnie w szczególności przy tych postępowania, które miały wieloosobową konfigurację, że całe rozprawy, można powiedzieć, były odraczane z uwagi na niestawiennictwo jednej osoby, co blokowało całe postępowanie. To było zauważalne, ale dopiero po pewnym czasie można zauważyć skutki pandemii i jak to wpływało. Mamy więc świadomość, że cały czas zegar nieubłaganie tyka i mogłoby dochodzić do takich sytuacji, że jednak postępowania, które są na przykład zaawansowane i z uwagi właśnie na przedmiot czy też z uwagi na wieloosobową konfigurację, mogą być niezakończone, co by działało z pokrzywdzeniem społeczeństwa, gdyż osoby, które są sądzone, potencjalnie nie zostaną skazane za czyn, który popełniły, co tak naprawdę jest niezależne od państwa.

Odnosząc się do kwestii, tutaj taki był zarzut, który był odczytywany przez panią poseł Gasiuk-Pihowicz i przytaczane były słowa pana rzecznik praw obywatelskich o manipulacji, to wydaje mi się, że to daleko posunięta nadinterpretacja. Mimo wszystko mamy system elektronicznego sposobu wyboru sędziów…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Gdzie jest serwer?

Poseł Piotr Sak (PiS):

…notabene wprowadzony w ostatnich czasach. Jeżeli pani…

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Ja powiem, w ministerstwie.

Poseł Piotr Sak (PiS):

Ja proszę panią przewodniczącą i panią poseł, żeby nie przeszkadzały. Jeżeli pani zarzuca, że rzeczywiście dochodzi do jakiś manipulacji, to pani poseł ma doskonale świadomość, że jest art. 304 Kodeksu postępowania karnego, który daje pani możliwość złożenia zawiadomienia, a nie robienie tego typu jakiś nieuprawnionych supozycji, że dochodzi do jakiejś manipulacji, czyli tak naprawdę przekroczenia uprawnień czy niedopełnienia obowiązków, jeszcze w celu wyrządzenia szkody czy krzywdy. Wydaje mi się więc… Pani poseł, ja rozumiem, że pani ma taką naturę, żeby właśnie tutaj wpadać w grzęzawisko totalnej negacji, ale sygnalizować, że ktoś dokonuje jakichś manipulacji w programach komputerowych, żeby, że tak powiem, przydział sędziego był taki, a nie inny, to wydaje mi się, że naprawdę trzeba mieć bogatą i fantazyjną wyobraźnię. Dobrze.

Kończąc, chciałbym zauważyć, że konstytucja mówi o postępowaniu dwuinstancyjnym, ale też nie mówi, w jaki sposób i w jakich gremiach mają się odbywać. Są rzeczywiście postępowania jednoosobowe i wydaje mi się, że tutaj akurat, tym bardziej że mówimy o części występków i to nie takich zagrożonych bardzo ekstremalną karą pozbawienia wolności, więc nie widzę tutaj żadnych przeszkód. Jest to oczywiście kwestia oceny posłów projektodawców, którzy taki projekt zaproponowali. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Tak, pani poseł?

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Panie przewodniczący, ta poprawka dotyczy zmiany dwóch artykułów w tekście podstawowym, czyli art. 3 i art. 3a. Myśmy się nie odnosili w ogóle w naszych komentarzach i w naszych wypowiedziach do treści art. 3a, który mówi o przerwaniu biegu terminu przedawnienia. W związku z tym trzeba będzie nam pozwolić na zajęcie w tej kwestii stanowiska. My natomiast mamy zgłoszone dwie oddzielne poprawki, dotyczącą art. 3 i dotyczącą art. 3a. W związku z tym proszę też przy głosowaniu uwzględnić ten fakt, bo zmienia nam się zapis ustawy, który z dwóch artykułów robi jeden.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Przede wszystkim z poprawki zgłoszonej przez pana posła rzeczywiście wynika kwestia skreślenia art. 3a. Państwo również zgłaszacie skreślenie art. 3a.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Ale to z innych względów, bo wnioskodawcy przenoszą tę treść do art. 3.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

No tak. To będziemy uwzględniać w momencie, kiedy przegłosujemy tę poprawkę, bo wtedy modyfikacji ulegnie państwa poprawka, tak? Proszę bardzo, panie mecenasie.

Legislator Tomasz Czech:

Poprawki generalnie powinny odnosić się do tekstu projektu. Nam się wydawało, jeżeli chodzi o kwestię, którą pani poseł podniosła w tej chwili, czyli skreślenia również art. 3a dotyczącego przedawnienia, to w związku z tym, że pan poseł zgłosił poprawkę między innymi polegającą na skreśleniu art. 3a i przeniesieniu go do art. 3, to ta poprawka pani poseł, która dotyczy art. 3a, powinna być głosowana i rozpatrywana przed poprawką pana posła. Czyli w pierwszej kolejności powinna być rozpatrywana poprawka, która dotyczy obecnego brzmienia art. 3, czyli kwestia związana ze składami sądów, następnie powinna być rozpatrzona i głosowana poprawka pani poseł, dotycząca właśnie kwestii przedawnienia, a dopiero wtedy rozpatrywana powinna być poprawka pana posła, dotycząca właśnie przeniesienia do art. 3 i nadania całego brzmienia art. 3. Tak byśmy zaproponowali. Wydaje nam się, że powinna być taka kolejność rozpatrywania i głosowania.

Jeżeli chodzi o nasze uwagi, to nie wiem…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę bardzo, panie mecenasie.

Legislator Tomasz Czech:

To znaczy, my mamy przede wszystkim uwagi do kwestii związanej właśnie z przedawnieniem. Chcieliśmy zwrócić uwagę, że kwestia dotycząca przedawnienia była już w ustawię covidowej. Ona została wprowadzona ustawą z dnia 31 marca 2020 r., gdzie również była kwestia związana z przedawnieniem czynów, ale również karalności nie tylko przestępstw, ale też wykroczeń. Te przepisy obowiązywały przez mniej więcej dwa miesiące i ustawą z dnia 14 maja 2020 r. została uchylona. Teraz mamy wątpliwość, czy wprowadzając taką propozycję, która została zaproponowana, czy będzie do końca jasne, tak jak tutaj jest w poprawce, w jaki sposób należy ocenić tamte przepisy, które zostały uchylone z punktu widzenia tych przepisów, które są zaproponowane, które mają wliczać również ten termin od 14 marca, który wcześniej był już uwzględniony. To jest jakby jedna uwaga.

Druga uwaga, jeżeli chodzi o kwestie związane z art. 15 zzr[1] ust. 2, to mam taką wątpliwość, co ten przepis ma właściwie w tym przypadku określać, tak prawdę mówiąc, ponieważ od kiedy obowiązywał stan zagrożenia epidemicznego lub stan epidemii, to wynika z innych aktów prawnych. W związku z tym mamy wątpliwość, czy taki przepis jest ewentualnie konieczny? Co ona ma w tym przypadku dawać?

Generalnie, jeżeli chodzi o kwestie związane z przedłużeniem okresu przedawnienia, to one powinny przewidywać kwestie naprzód. Nie powinny działać w jakiś sposób wstecz, a tutaj jeżeli chcielibyśmy nadać takiemu przepisowi moc wsteczną, to powinniśmy wyraźnie to wskazać, zgodnie z § 51 zasad techniki prawodawczej.

Jeszcze ostatnia kwestia, jeżeli chodzi o ujednolicenie tych terminów, o których pan poseł mówił, to tylko chciałem wspomnieć, że jest taki projekt, z tego co pamiętam, z druku nr 899, który dotyczy zmiany Kodeksu postępowania cywilnego. Tam również te kwestie związane ze składami sądów są poruszane. Jest również to sformułowanie, które pierwotnie było w projekcie proponowane. Tutaj rezygnujemy z tego i rzeczywiście ujednolicamy z takimi sformułowaniami, jak obecnie są w ustawie covidowej, aczkolwiek mamy też prośbę do ministerstwa, żeby pilnowało w przypadku tamtego projektu, żeby to było jakoś jednolicie, żeby później się nie okazało, że w tej samej ustawie są różne sformułowania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję. Czy pan minister?

Sekretarz stanu w MS Michał Woś:

Można, panie przewodniczący?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Projekty idą przez dwie różne komisje, pod przykrywką dostosowywania do prawa europejskiego.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie ministrze?

Sekretarz stanu w MS Michał Woś:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, analizowaliśmy oczywiście podnoszone kwestie co do działania prawa wstecz, ale w tym przypadku nie mamy najmniejszych wątpliwości, że akurat tak nie jest. Jeśli Wysoka Komisja pozwoli i pan przewodniczący, to pan sędzia Rogoziński, pan doktor w tym zakresie, omówi tę kwestię, a wydaje się nam to istotne z uwagi na to, żeby właśnie te konkretne informacje znalazły się w protokole posiedzenia Komisji, na poczet wszystkich tych, którzy będą kiedyś z tego korzystać.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę bardzo, panie sędzio.

Główny specjalista w Departamencie Legislacyjnym Prawa Karnego MS Piotr Rogoziński:

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Szanowni państwo, jeżeli chodzi o przepis art. 15 zzr[1], który według numeracji tej poprawki odnosi się do kwestii przedawnienia karalności, to nie ulega żadnej wątpliwości, że ten przepis nie ma charakteru retroaktywnego. Wchodzi w życie z dniem wskazanym w ustawie i łączy się z nim też art. 5 tejże ustawy, który zawiera typową klauzulę, wskazującą na to, że ten przepis retroaktywny nie jest, że do czynów popełnionych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, stosuje się przepisy o przedawnieniu w brzmieniu nadanym tą ustawą, chyba że termin przedawnienia już upłynął. Tak że jeżeli jakikolwiek czyn przedawni się nawet dzień przed wejściem w życie przepisu art. 15 zzr[1], to to przedawnienie nastąpi i nie będzie mogło być absolutnie w żaden sposób wznowione, co by było zresztą sprzeczne z konstytucją. Wielokrotnie Trybunał Konstytucyjny się na ten temat wypowiadał.

Sama instytucja przedawnienia nie stanowi jakiegoś prawa nabytego ani ekspektatywy, to znaczy jeżeli przedawnienie nie upłynęło w momencie wejścia w życie ustawy, termin przedawnienia nie upłynął, może być on przedłużany i tutaj nie jest to absolutnie sprzeczne z konstytucją, ani nie stanowi żadnej retroakcji. To jest jakby pierwsza kwestia. Tu nie ulega wątpliwości, że obowiązywanie art. 15 zzr[1], nie jest wsteczne, czyli ono nie będzie regulowało żadnych stosunków społecznych przed dniem wejścia w życie tego przepisu. Natomiast art. 15 zzr[1] ust. 2, ten przepis, który ma na myśli zapewne pan mecenas, on dotyczy sposobu liczenia okresu, o którym mowa w ust. 1. Czyli po prostu mamy sytuację taką, że w momencie wejścia w życie tego przepisu art. 15 zzr[1] ust. 1, on odwołuje się do określonych okresów, które liczy się oczywiście na przyszłość. Te okresy liczy się na przyszłość, a ust. 2 nam tylko mówi, w jaki sposób liczyć te okresy. To znaczy, że ten okres, o którym mowa w ust. 1, po prostu do dnia dokonywania obliczeń należy dodać tyle dni, ile upłynie od dnia 14 marca 2020 r., czy 20 marca 2020 r. Równie dobrze zamiast ust. 2 zredagowanego w ten sposób, moglibyśmy tam wpisać określone okresy, które po prostu wynikają z tych dat, które są wskazane w ust. 2. Ponieważ projektodawca, jak się wydaje, chce po prostu wskazać ratio legis tychże okresów, dlaczego one biegną od tego dnia, to taka technika legislacyjna, jeśli chodzi o liczenie okresu, jest jak najbardziej dopuszczalna. Czyli to nie jest tak, o retroaktywności absolutnie nie świadczy to, że przepis się odwołuje do jakichś przeszłych zdarzeń. O retroaktywności świadczy tylko to, czy przepis obowiązuje i stosuje się do stosunków społecznych, które miały miejsce przed dniem wejścia w życie tego przepisu. Tutaj takiej sytuacji absolutnie nie ma.

Przepis wchodzi pro futuro, obowiązuje pro futuro i po prostu chodzi o to, jak długie okresy doliczać do terminu przedawnienia. Na to nam odpowiada ust. 2, który właśnie operuje taką techniką legislacyjną, że odwołuje się po prostu do okresów, które są związane z zagrożeniem epidemicznym. Równie dobrze mógłby powiedzieć, że chodzi

o sześć miesięcy, siedem miesięcy, dwa tygodnie i tak dalej. Tak samo jest to odpowiedź na pierwszą uwagę pana mecenasa, który mówił o ewentualnym zazębieniu się okresów z poprzednim wydłużeniem okresu przedawnienia. Szanowni państwo, art. 15 zzr[1] mówi tylko o tym, jaki okres doliczać, tak że tu w ogóle nie możemy mówić o zazębieniu się okresów, dlatego że nie chodzi o to, że ten okres regulujemy wstecznie, tylko to jest okres, który doliczamy. Poza zbieżnością daty 14 marca 2020 r., w ogóle nie chodzi o ten sam okres. Dziękuję bardzo.

Sekretarz stanu w MS Michał Woś:

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Wobec tego teraz poprosiłbym jeszcze panią poseł Dolniak o zaprezentowanie…

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Panie przewodniczący, przegłosujmy najpierw…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Ale my nie przeszliśmy… Pan sędzia się nagadał, ale nie na temat. My jesteśmy w art. 3, a pan sędzia mówił o art. 3a.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

My nie głosujemy w tej chwili art. 3a, tylko głosujemy art. 3.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani poseł, ale tutaj są, że tak powiem, pewne propozycje ze strony Biura Legislacyjnego co do kolejności głosowań.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Nie, panie przewodniczący, gdyby pan słuchał przedstawicieli Biura Legislacyjnego, to usłyszałby pan, że najpierw musimy przegłosować art. 3, potem przejść do art. 3a i jak będziemy głosować z art. 3, to ja przedstawię swoją poprawka, a dopiero potem możemy mówić o poprawce pana posła przedstawiciela wnioskodawców.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dobrze, natomiast ja odniosłem wrażenie, że chce pani ją przedstawić z uwagi na to, że rozmawialiśmy również o art. 3a przy poprawce pana posła Saka. Natomiast sugestia Biura Legislacyjnego jest taka, żeby po poprawce do art. 3 przegłosować poprawkę do art. 3a.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

A dopiero potem poprawkę pana posła Saka, tak? No właśnie. To jest to, o czym mówiłam na samym początku i zadawałam panu, panie przewodniczący, pytanie, jak będziemy głosować.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dobrze, czyli w takim razie głosujemy pani poprawkę dotyczącą skreślenia art. 3…

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Łącznie z art. 4a.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

I tutaj jest zgoda, co do tego łącznego głosowania, panie mecenasie?

Poseł Barbara Dolniak (KO):

To nie może być inaczej, bo to są przechodnie przepisy, zazębione.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dobrze, proszę państwa. W takim razie przechodzimy to głosowania poprawki zgłoszonej przez panią poseł Dolniak.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki zgłoszonej przez panią poseł Dolniak, polegającej na skreśleniu art. 3 i art. 4a, proszę o naciśnięcie właściwego przycisku? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Zamykam głosowanie. Proszę o wyświe-

tlenie wyników. Głosowało 19 posłów: za głosowało 8, przeciw 11, nikt się nie wstrzymał. Poprawka nie uzyskała aprobaty Komisji.

Proszę bardzo, poprawka dotycząca art. 3a i art. 5.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Mogę zabrać tu głos, tak? Dziękuję bardzo. Jeżeli chodzi o art. 3a, to tutaj wnioskujemy o łączne głosowanie z art. 5, który jest przepisem regulującym kwestie intertemporalne. W związku z tym ich głosowanie powinno odbyć się łącznie. Wnosimy o skreślenie zarówno art. 3a, jaki i art. 5. Jeżeli poprawki nie zostaną przyjęte, to zgłaszamy je jako wnioski mniejszości.

Proszę sobie wyobrazić sytuację, gdyby był tu minister zdrowia i zapytalibyśmy, kiedy się skończy stan epidemii lub zagrożenia epidemicznego? Co by odpowiedział? Nie wiem, może potrwać jeszcze rok, może potrwać jeszcze dwa lata, a może potrwać i trzy lata. Dzisiaj nikt nie jest w stanie na to pytanie odpowiedzieć, bo tego nie wiemy. Do tego dokładacie jeszcze pół roku. W związku z tym, ile będzie trwało przedawnienie karalności przestępstwa lub przestępstwa skarbowego? Bo chodzi nie tylko o przestępstwo, ale dokładacie państwo również przestępstwo skarbowe. Odsuwacie w czasie, tworzycie niepewność, a w zasadzie tworzycie system, w którym obywatel ma ciągle niepewną sytuację, ponieważ możecie przeciągać prowadzone postępowanie, na przykład przygotowawcze, w nieskończoność. To niestety nie służy prowadzonemu postępowaniu karnemu i jego podstawowym zasadom. Szybko złapać sprawcę, osądzić, wymierzyć karę i wykonać tę karę. Takie przedłużenie karalności powoduje, że bardzo często będzie dochodzić do zatarcia istotnych wiadomości świadków, na przykład na temat zdarzenia, bo im dłuższa jest przerwa między popełnieniem czynu a rozpoznaniem sprawy, tym bardziej zaciera się pamięć świadka o wydarzeniu, zwłaszcza że ilu świadków, tyle różnych opisów zdarzenia, co bardzo często się zdarza. W związku z tym nie można tworzyć sytuacji, która pozwala w nieskończoność, bo nie mamy pewnej daty końcowej, do kiedy to będzie trwało, przedłużać przedawnienia, jeżeli chodzi o kwestie karalności czynu oraz przedawnienie wykonania kary. Mamy nie tylko przedawnienie karalności, ale również przedawnienie wykonania kary. Jest zupełnie też niezrozumiałym, dlaczego miałoby to mieć miejsce w ciągu sześciu miesięcy. Te okoliczności w ogóle są nieuzasadnione, a powoływanie się na względy epidemiczne, gdy dzieje się to w czasie, gdy od roku mamy już stan pandemii, jest w ogóle niezrozumiałe.

Odnosząc się do ust. 2 w art. 3a, to jeżeli termin się skończył, to nie można go przedłużyć i to jest logiczne. Ale państwo nie wprowadzacie rozwiązania z chwilą wejścia w życie tej regulacji, tylko dajecie w tym rozwiązaniu daty wcześniejsze, czyli wszystkie zdarzenia, które wydarzyły się od 14 marca i od 20 marca 2020 roku. Czyli nie tylko to, co się teraz wydarzy, będzie miało inaczej liczony termin przedawnienia, ale również to wszystko, co się wydarzyło wcześniej, czyli w tym zakresie przepis zadziała do tyłu, a nie w zakresie, że będzie można odnosić się do terminu, który już się skończył. Takie rozwiązania nie służą prawidłowemu prowadzeniu postępowania, tym bardziej – jak mówię – państwo w uzasadnieniu do tego projektu ustawy nie przytaczacie żadnej analizy stanu rzeczy, który trwa od momentu wprowadzenia stanów związanych z epidemią COVID-19. Skoro nie przytaczacie żadnych argumentów, które uzasadniałoby takie rozwiązanie, pomijam te, które przytoczyłam wcześniej, to brak jest podstaw do przyjęcia takiego rozwiązania. Nie można w sposób dowolny kształtować jedną z reguł, która związana jest prawem karnym, czyli kwestią przedawnienia w sposób dowolny, bo komuś wpadł taki, a nie inny pomysł do głowy i planuje wprowadzenie takiego zapisu. Tym bardziej że – jak powiedziałam – państwo w ogóle nie wykazujecie, by czas epidemii związanej z COVID-19, tak wpłynął na bieg postępowań, że wymaga to takiego przerwania biegu przedawnienia, bo tak to trzeba powiedzieć, a nie samego przedawnienia, które w gruncie rzeczy do tego się sprowadzi, nie znając perspektywy, kiedy to się skończy. Czyli tworzycie państwo dla obywateli stan niepewności. Ja wiem, że ktoś powie, ale chodzi o sprawcę popełnionego czynu, ale my reprezentujemy państwo i państwo powinno stosować pewne reguły demokratyczne. To, że ktoś się źle zachował, to za to dostanie

karę, ale państwo demokratyczne i praworządne powinno stosować reguły, które są właściwe dla takiego funkcjonowania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś?

Poseł Anna Maria Żukowska (Lewica):

Ja.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę bardzo, pani przewodnicząca.

Poseł Anna Maria Żukowska (Lewica):

To, co państwo proponują, to takie przyjęcie niepewności prawa, to znaczy niepewności tego, czy kiedykolwiek w ogóle zostaną komuś postawione zarzuty, czy też nie. Proszę się spróbować postawić po tej stronie, która może być potencjalnie stroną oskarżoną, a to może trwać wiecznie, bo wcale nie jest powiedziane, że kiedykolwiek stan zagrożenia epidemicznego się skończy. Być może nie skończy się nigdy, więc w zasadzie równie dobrze można przyjąć brak przedawnienia wszystkich przestępstw. To jest jednak o tyle absurdalne, że przecież sądy i organy ścigania pracują. To nie jest tak, że jest kompletny paraliż, że nie odbywają się rozprawy i że policja również nie prowadzi czynności dochodzeniowych czy śledczych. W związku z tym nie ma, w mojej ocenie, takiego uzasadnienia, żeby nie przyjmować nawet jakiejś granicznej daty, tylko poczynić założenie, że do końca epidemii czy stanu zagrożenia epidemicznego i jeszcze rok dłużej. No naprawdę, to jest zbyt daleko idąca zmiana, którą państwo proponujecie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję. Pani przewodnicząca Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Panie przewodniczący, ja przede wszystkim chciałabym zwrócić uwagę na to, że mówią państwo o tym, że działania prokuratury, mówią państwo o tym, że działanie sądów jest tak istotnie zaburzone, że rzeczywiście przestępcy mogą unikać kar i musicie podjąć daleko idące środki, aby temu przeciwdziałać. Więc ja się pytam, dlaczego nie wprowadziliście jednego z przewidzianych w konstytucji stanów nadzwyczajnych, skoro jest tak źle? Czy to rzeczywiście daje podstawę do tego, żeby ograniczać w jakiś sposób prawa i wolności obywatelskie?

Tymczasem wprowadzacie zmiany ustawowe w sytuacji, w której mamy do czynienia ze zmianami i utrudnieniami w formie organizacyjnej. Jeżeli już się pojawiają, to się pojawiają pewne kwestie, które są związane z organizacją procesu, a tymczasem państwo w odpowiedzi nie proponujecie usprawnienia procesu sądowego, tylko proponujecie zmiany, które będą dotyczyły wszystkich obywateli, którzy kiedyś w przyszłości także mogą zostać oskarżeni o popełnienie czynu zabronionego. Czyli zupełnie nieadekwatną odpowiedź.

Mam teraz przed oczami opinię Krajowej Izby Gospodarczej i jest tam takie zdanie, które pozwolę sobie przytoczyć. W praktyce projektodawca usuwa tym przepisem instytucję przedawnienia karalności i wykonywania kary, nie ma bowiem żadnych maksymalnych terminów ustawowych dotyczących trwania stanu epidemicznego albo epidemii. To zagrożenie rzeczywiście stanem epidemii może przecież się utrzymywać przez wiele lat. Zwróćmy uwagę na to, w jakim tempie w Polsce są przeprowadzane szczepienia, ile osób jest w tym momencie zaszczepionych. Może w państwa ocenie będzie to wystarczający powód do tego, aby ten stan epidemii utrzymywać, a w konsekwencji obywateli utrzymywać w stanie niepewności co do kwestii związanych z przedawnieniem. To nie jest też tak, że sądy kompletnie zaprzestały swojej działalności, że policja kompletnie zaprzestała swojej działalności, prokuratura całkowicie nie działa. Te wszystkie…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ale pani przewodnicząca, pani powtarza argumenty, które już padły.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Panie przewodniczący, proszę mi nie przerywać, mam prawo do wypowiedzi. Zwracam uwagę na to, że państwa przepis nie ma żadnego uzasadnienia w sferze faktycznej, a proponujecie bardzo duże naruszenie, jeżeli chodzi o pewność prawa, co powoduje naruszenie zaufania do państwa, jak i stanowionego przez nie prawa. Nie jest to rozwiązanie, które w jakikolwiek sposób odpowiada na problem, z którym z tym momencie mamy do czynienia, nie odpowiada rzeczywistości i w mojej ocenie zwiększy chaos prawny i przyczyni się do wydawania błędnych rozstrzygnięć.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję. Czy pan poseł chce się odnieść?

Poseł Piotr Sak (PiS):

Jednym zdaniem. Można powiedzieć, że mamy tak naprawdę do czynienia z takim vis maior, siłą wyższą, która jest niezależna od państwa polskiego, jak również innych państw europejskich czy na świecie. Dlatego też to powoduje automatycznie, że te przepisy jednak mają na celu doprowadzenie do takiej sytuacji, żeby sprawcy nie uniknęli odpowiedzialności, właśnie na skutek zaistnienia obiektywnego układu sytuacyjnego. Dziękuję bardzo.

Sekretarz stanu w MS Michał Woś:

Panie przewodniczący, jednym zdaniem.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Tak, proszę bardzo, pan minister.

Sekretarz stanu w MS Michał Woś:

Tylko króciutko. Opinia zamówiona przez znaną państwu panią poseł Małgorzatę Kidawę-Błońską z Koalicji Obywatelskiej. W pkt 8 proponowana zmiana co do ustaw covidowych jest uzasadniona. Opinia państwa eksperta. Co do pani przewodniczącej Żukowskiej, to nie dalej jak parę dni temu Lewica przedstawiła projekt, w którym zaproponowała zniesienie chociażby terminów przedawnień. Jeszcze raz chcemy podkreślić, oceniając propozycję…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Pan mówi o sytuacji, kiedy dzieci są krzywdzone przez pedofili.

Poseł Anna Maria Żukowska (Lewica):

Ale pan mówi o konkretnym…

Sekretarz stanu w MS Michał Woś:

…że w żaden sposób nie zachodzi tutaj jakakolwiek retroaktywność, którą narusza się prawa obywateli. Akurat przepisy odnoszące się do przedawnień byłyby…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

To obrzydliwe, że pan porównuje sytuację, w której…

Sekretarz stanu w MS Michał Woś:

…naprawdę wyraźnie powinno wybrzmieć. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Czemu pani zakrzykuje ministra?

Poseł Anna Milczanowska (PiS):

Czy my jesteśmy na targu?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

…ukarani dlatego, że sądy działają wolniej.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani poseł już uzasadniała przecież i długo pani to robiła.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Ale ja bym chciała do jednej kwestii się odnieść o takim charakterze ogólnym, jeśli pan pozwoli, to będzie króciuteńko. Od samego początku, jak jestem w Sejmie, zwracam się do Ministerstwa Sprawiedliwości, że informatyzacja to niezbędne elementy reformy wymiaru sprawiedliwości. Powtarzam to od samego początku, odkąd jestem w Sejmie.

Poseł Anna Maria Żukowska (Lewica):

Ad vocem. Premier Morawiecki – dane nie kłamią, wygrywamy z pandemią. Tyle chciałam powiedzieć.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Gdybyśmy…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Przepraszam bardzo, proszę nie przerywać. Pani poseł, proszę do konkluzji.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Gdybyście słuchali innych, w tym opozycji, co mają do powiedzenia, to dzisiaj odpowiednio inwestując w wymiar sprawiedliwości nie byłoby tego dylematu, ponieważ moglibyśmy mieć zinformatyzowane sądy, ale niestety, wolicie przeznaczać pieniądze na inne rzeczy, chociażby na kampanię zamiast na informatyzację sądów. Dzisiaj tego problemu by nie było. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję. Przystępujemy do głosowania poprawki pani poseł Dolniak. Już mamy, wyświetliło się.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki pani poseł Dolniak, polegającej na skreśleniu art. 3a i art. 5, proszę o naciśnięcie właściwego przycisku? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Zamykam głosowanie. Proszę o wyświetlenie wyników. Głosowało 21 posłów: za głosowało 9, przeciw 12, nikt się nie wstrzymał. Poprawka nie uzyskała poparcia Komisji.

Głosujemy poprawkę zgłoszoną przez pana posła Saka.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki zgłoszonej przez pana posła Saka, proszę o naciśniecie właściwego przycisku? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Zamykam głosowanie. Proszę o wyświetlenie wyników. Głosowało 18 posłów: za głosowało 10, przeciw 8, nikt się nie wstrzymał. Poprawka została przyjęta przez Komisję.

Poprawkę rozpatrzyliśmy, przechodzimy do art. 3a. tak, panie mecenasie?

Legislator Tomasz Czech:

Art. 3a został już rozpatrzony, aczkolwiek chciałbym zgłosić jedną rzecz w związku z tym, że w konsekwencji tego, że poprawka pana posła została przyjęta, to wnioski mniejszości do art. 3a i 3, które zgłosiła pani poseł, będą dotyczyły art. 3 pkt 1 i art. 3 pkt 2. Oczywiście z konsekwencjami wykreślenia kolejnych artykułów. Chciałem to powiedzieć tylko tak informacyjnie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jasne. Przechodzimy w takim razie do art. 4 i tutaj też jest poprawka pani poseł.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Art. 4 dotyczy spraw wszczętych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, do której będą miały zastosowanie przepisy niniejszej ustawy. My zgłaszamy tutaj poprawkę, by postępowania wszczęte przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy toczyły się do zakończenia postępowania w danej instancji na podstawie przepisów ustawy z dnia 6 czerwca 1997 roku – Kodeks postępowania karnego w brzmieniu dotychczasowym. Jak już się coś toczy w danej instancji według przepisów, które zaczęły funkcjonować w momencie wszczęcia tego postępowania, to wiele z tych rozwiązań powoduje konieczność pewnych zmian. W związku z tym uważamy, zwłaszcza że niektórych zapisów nie zakwestionowaliśmy, że powinny one obowiązywać już w kolejnej instancji, jeżeli ona się pojawi. Natomiast w danej instancji powinny mieć zastosowanie przepisy dotychczasowe. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa posłów chce zabrać głos? Pan poseł do tej poprawki? Biuro Legislacyjne?

Legislator Tomasz Czech:

Do poprawki nie, tylko do art. 4. Powiedzieć od razu, teraz czy już po przegłosowaniu poprawki pani poseł?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Może od razu.

Legislator Tomasz Czech:

Jeżeli chodzi o art. 4, to chcieliśmy się tylko upewnić, czy rzeczywiście chodzi tu tylko o sprawy wszczęte, czy sprawy wszczęte i niezakończone? Różne są te formuły i oczywiście to merytorycznie jest całkowicie inna kwestia, ale to tylko takie pytanie do wnioskodawców. Druga rzecz to taka poprawka redakcyjno-legislacyjna, że nie chodzi tutaj o przepisy ustawy z dnia 6 czerwca, tylko ustawy zmienianej w art. 2. Wydaje nam się, że to jest legislacyjna poprawka i jeżeli…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Czyli po prostu możemy w ramach upoważnienia…

Legislator Tomasz Czech:

Tak, możemy.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Na poprawkę legislacyjną byłaby zgoda. Tak, panie pośle?

Poseł Piotr Sak (PiS):

Tak.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Czy do tych uwag Biura Legislacyjnego, no i też do poprawki zgłoszonej przez panią poseł Dolniak, pan minister chciał się ustosunkować?

Sekretarz stanu w MS Michał Woś:

Ja chciałem wyrazić opinię, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, że celowo jest co do wszczęcia, jako samo wszczęcie, a nie wszczęte niezakończone, bo sprawy chociażby obrotu międzynarodowego wtedy by się w tym nie mieściły. Celowo więc jest samo wszczęcie w przypadku tej jednostki redakcyjnej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł? Wobec tego przystępujemy do glosowania poprawki zgłoszonej przez panią poseł Dolniak.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki pani poseł Dolniak, polegającej na nadaniu nowego brzmienia art. 4? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Zamykam głosowanie. Proszę o wyświetlenie wyników. Głosowało 19 posłów: za głosowało 8, przeciw 11, nikt się nie wstrzymał. Poprawka nie uzyskała poparcia Komisji.

Jeżeli chodzi o art. 4a, to rozpatrzyliśmy poprawkę, zgłoszoną przez panią poseł. Rozumiem, że tutaj uwag nie ma i artkuł został rozpatrzony. Tak samo jeżeli chodzi o art. 5, poprawka była przegłosowana i art. 5 możemy traktować jako rozpatrzony.

Pozostaje art. 6. Czy są uwagi do art. 6? Pan mecenas, proszę bardzo.

Legislator Tomasz Czech:

To taka nasza tradycyjna uwaga, jeżeli chodzi o zmiany kodeksowe. Co prawda czternastodniowy okres vacatio legis z punktu widzenia wyroków Trybunału Konstytucyjnego jest minimalnym okresem, ale w związku z tym, że są to dosyć znaczące zmiany w procedurze karnej, a nawet niektóre kwestie, jak na przykład wejście w życie upoważnienia do wydania rozporządzenia, może wymagać pewnych prac nad takim nowym rozporządzeniem, to czy okres vacatio legis nie należałoby wydłużyć? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pan poseł sugeruje, że nie.

Poseł Piotr Sak (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałem zauważyć, zresztą tak jak pan mecenas wskazał, że przyjmuje się poprzez orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, że jest okres czternastodniowy, więc jest to oczywiście wentyl bezpieczeństwa, który w zupełności będzie wystarczający. Dziękuję bardzo.

Sekretarz stanu w MS Michał Woś:

Panie przewodniczący, czy jedno zdanie można dodać w zakresie…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę.

Sekretarz stanu w MS Michał Woś:

…terminu wprawdzie nie wejścia w życie, ale wydaje nam się to istotne także z uwagi na perspektywę orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego. Mianowicie ten projekt przechodzi przez Sejm trybem implementacyjnym, natomiast jak Wysoka Komisja i państwo posłowie zauważyli, w jutrzejszym porządku obrad tego projektu nie ma, mianowicie z tej racji, że mimo iż projekt idzie trybem implementacyjnym, to ministerstwo zaopiniowało w roboczych konsultacjach z panią marszałek, żeby zastosować terminy z trybu kodeksowego, a to właśnie z uwagi na ostatnie orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, żeby zachować wszelkie prawidłowe zasady procesu legislacyjnego. Wobec tego prosiliśmy, żeby po doręczeniu posłom sprawozdania z dzisiejszego posiedzenia Komisji, żeby drugie czytanie odbyło się po czternastu dniach, zgodnie z, tu mówię z głowy, ale zdaje się, że art. 95 ust. 1 regulaminu Sejmu. Proszę wybaczyć, że w tym punkcie, ale wydaje nam się istotne, żeby to było odnotowane w ramach protokołu posiedzenia Komisji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Pani poseł Dolniak.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Dwie kwestie. Macie państwo już w szufladzie przygotowane rozporządzenie? Jestem przekonana, że nie. W związku z tym ten termin będzie terminem nieprawdziwym, jeżeli chodzi o przygotowanie takich przepisów rozporządzenia. To po pierwsze.

Po drugie, rzeczywiście są to przepisy bardzo zmieniające tryb postępowania karnego, bo będą miały zastosowanie do spraw, które już są w sądach i na przykład nie mają jeszcze wyznaczonego pierwszego posiedzenia, co będzie oznaczać, że dostaną na przykład posiedzenie wstępne. Ale ja jestem przekonana, że motywacja jest zupełnie gdzie indziej, czyli dotycząca przerwania biegu przedawnienia i składu orzekającego, które to rozwiązania wprowadzone są praktycznie rok po zaistnieniu stanu epidemii COVID-19. To jest druga kwestia.

Kolejna kwestia, o której mówiliśmy na samym początku, panie ministrze. Ten tryb rozpatrywania projektu jako ustawy unijnej był tylko po to, żeby nie było konsultacji, żeby to był projekt poselski i żebyście państwo nie musieli przeprowadzać konsultacji, bo inaczej spotkalibyście się z miażdżącą krytyką tego projektu. Projekt większości nie jest projektem unijnym, a stworzyliście po prostu furtkę, wprowadzając tam trzy przepisy, by przepchnąć kolanem projekt przez Sejm. Ale w końcu doszliście do wniosku, że może być to radykalnie zakwestionowane i stąd też zniesienie tego punktu z jutrzejszego posiedzenie. Nie zmienia to postaci rzeczy, że właśnie ten projekt pokazuje styl pracy. Nie jest to projekt poselski, a tak naprawdę, z całym szacunkiem dla pana posła przedstawiciela wnioskodawców, to tam w ministerstwie są osoby, które pracowały nad tym projektem, bo słuchaliśmy wystąpień poszczególnych osób uzasadniających zapisy tego projektu. Następnym razem po prostu proszę rozsądnie wprowadzić projekt, najpierw poddać go konsultacjom, a potem przygotować go jako projekt rządowy, a nie udawać, że projekt został przygotowany jako projekt poselski. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Dziękuję bardzo, pani poseł. Czyli art. 6 też rozpatrzyliśmy.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):
Jeszcze ja, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Jeszcze pani chciała po prostu mniej więcej powtórzyć pewnie…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):
Nie, panie przewodniczący, nie chciałam powtórzyć.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
To proszę bardzo.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):
Może sobie pan darować te złośliwości. Chciałam się odnieść do tego, co powiedział pan minister, że łaskawie pozwala, aby ten projekt był procedowany jako kodeksowy. To ja bym chciała panu ministrowi powiedzieć, że to jest kodeks i on powinien być procedowany zgodnie z trybem kodeksowym. To nie jest jakaś łaska z pana strony, tylko tak powinno wyglądać dobrze stanowione prawo, że ten projekt powinien iść przez komisję kodyfikacyjną a nie przez Komisję Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Wszyscy wiemy, że tylko przykrywką dla tego projektu, na wprowadzenie drakońskich zmian w prawie, uderzających w obywateli, jest dyrektywa unijna, która została tutaj wprowadzona jako cel tych zmian w kodeksie. Pamiętam jeszcze jedną podobną zmianę. Pamiętam, jak była taka zmiana, która była wprowadzana i miała dotyczyć zmian w ustawie o dentystach, a następnie wprowadziła rozwiązanie, w którym to prokurator mógł wycofywać sprawę z sądu – sprawa pana Obajtka. My w tym momencie mamy powtórzenie właśnie tej rzeczywistości, mamy pseudo-dyrektywę antyterrorystyczną, która jest wdrażana do polskiego porządku prawnego, a tak naprawdę celem tego jest możliwość stworzenia systemu, który będzie wam pozwalał manipulować składami, jest ograniczenie dostępu mediów do informacji o zakończonych postępowaniach i tak wygląda właśnie rzeczywistość.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
No i niestety, pani przewodnicząca, powtórzyła pani dokładnie to, co mówiła pani poseł Dolniak.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):
Tak? O Obajtku? O zmianach w prawie karnym?

Sekretarz stanu w MS Michał Woś:
Pan przewodniczący pozwoli mi sprostować jedną rzecz?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Proszę bardzo, pan minister.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):
W którym momencie?

Sekretarz stanu w MS Michał Woś:
Dziękuję, ja pani poseł chciałem przekazać, że to nie jest żadna łaskawość i myślę, że wielu posłów z Komisji byłoby szczęśliwych, gdyby pani poseł wykazała się łaskawością i bardziej merytorycznie odnosiła się do konkretnych kwestii. Natomiast to jest kompetencja pani marszałek i to pani marszałek taką decyzję podjęła. My oczywiście ją rekomendowaliśmy, bo tryb implementacyjny jest jak najbardziej zasadny z uwagi na to, że ten projekt implementuje właśnie rozwiązania dwóch dyrektyw europejskich do polskiego porządku prawnego. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Dziękuję panie ministrze. Rozpatrzyliśmy art. 6 i głosujemy nad całością projektu.

Kto z państwa jest za przyjęciem całości projektu ustawy, proszę o naciśnięcie właściwego przycisku? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Zamykam głosowanie. Proszę o wyświetlenie wyników. Głosował 23 posłów: za głosowało 13, przeciw 10, nikt się nie wstrzymał.

Pozostaje nam wyznaczenie posła sprawozdawcy. Pani przewodnicząca Milczanowska?

Poseł Anna Milczanowska (PiS):

Tak, zgadzam się. Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jeżeli nie ma uwag, to wybraliśmy posła sprawozdawcę. Na tym zamykam posiedzenie Komisji, życząc państwu dobrej i spokojnej nocy.